

Przypomnijmy Rosji o jej zbrodni

17 września o godz. 18 klub „Gazety Polskiej” Warszawa organizuje demonstrację przed rosyjską ambasadą. Demonstracja ma na celu przypomnienie o prawdziwych powodach sowieckiej agresji na Polskę, dokonanej 17 września 1939 r.

s.3

Sobota-Niedziela
15-16/09/2018

cena **2,99** zł

(w tym 8% VAT)

#215 (2129)
NAKLAD 57 589
INDEKS 100625
WYDANIE 1
gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

**Dziś w numerze:
„Niecodzienna”**

niedzielnia
**Gazeta
Polska**
15-16 września 2018



DEMONSTRACJA \ O dobrą zmianę dla zwierząt

Nie zabijajcie nas!



fot. Fotolia/©Kristin Gründler - stock.adobe.com

s.3

Około 5 tys. osób z całej Polski pojawiło się przed Sejmem, aby się domagać wznowienia prac nad ustawą o ochronie zwierząt. Marsz organizowany przez środowiska prozwierzęce odbył się ponad podziałami politycznymi, a wśród przemawiających byli ludzie od prawa do lewa.

GOSPODARKA

s.9

10 lat po kryzysie, wciąż niepewność na rynkach

W sobotę mija 10 lat od upadku Lehman Brothers, co zapoczątkowało globalny kryzys finansowy w 2008 r. Świat otrząsnął się chwilowo z tej zapaści. Jednak regulacje rynku finansowego są za słabe, by uchronić się przed kolejnym krachem.

POLSKA

s.4

Polska ostrzega Niemcy

Tego typu przedsięwzięcia nie służą budowie dobrych relacji i zaufania pomiędzy naszymi krajami – miał powiedzieć prezydent Andrzej Duda w rozmowie z prezydentem Niemiec Frankiem-Walterem Steinmeierem, odnosząc się do wystąpienia Ludmiły Kozłowskiej w Bundestagu.

ŚWIAT

s.7

Rosja straszy Zachód wojną

Na poligonach w Rosji trwają manewry wojskowe „Wostok-18” z udziałem ok. 300 tys. żołnierzy. Po symulacji ostrzału rakietowego rosyjskie wojska przeprowadziły prowokację lotniczą w pobliżu Alaski. Z kolei w piątek na Morze Ochockie wypłynęło ok. 20 okrętów Floty Pacyficznej FR.

POLSKA

s.3

1,5 mld zł trafi do rolników



Maria Fajger, prezes Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa, mówi „Codziennej”, że agencja ma zarezerwowaną kwotę 1,5 mld zł na pomoc dla rolników. – Kwota jest ogromna i wymaga od nas wielkiego zaangażowania. Nie pozostawimy jednak rolników bez pomocy – mówi.



CZARNECKI \ Ryk opozycji, bo wicepremier rządu RP zadeklarował, że Polska nie uzna wyroku Trybunału Sprawiedliwości UE, świadczy o tym, że nic nie wiemy o UE – to normalna praktyka, a lista państw, które odrzuciły wyroki TSUE, jest długa.

s.2



TERLIKOWSKI \ Lista osób pośmiertnie odznaczonych Orderem Orła Białego to ważna i dobra lista – są na niej wszystkie „stronnictwa” niepodległościowe, wszyscy, którzy z różnych stron, religii i wyznań Polskę kochali i budowali.

s.2



9 772083 711067



fot. Wikipedia/d

Jan Zieja

(1897–1991) polski duchowny, działacz społeczny, tłumacz, publicysta i pisarz religijny, żołnierz, kapelan Batalionów Chłopskich i Szarych Szeregów, członek-założyciel KOR

\\ Nawet jeśli ktoś spełnia obowiązki religijne, a nie pielęgnuje miłości lub żyje z niechęcią do ludzi, nie jest praktykującym chrześcijaninem. \\



Marcin Wolski

Eksmisja

Socjaliści wygrali. Parlament uległ
dał zgodę – Franco zniknie z Doliny Poległych.
O jego los w historii jestem dość spokojny:
zatrzymał komunistów i nie wszedł do wojny,
Żydów moc uratował, popierał Polaków
i zapewnił dobrobyt dla swoich rodaków.
Dzisiaj go wyrzucają... To sukces ogromny
zamykaczy kościołów, morderców zakonnych.
A lider ludobójców, Lenin, bądźmy szczerzy:
jak leżał w mauzoleum, tak dalej tam leży!



fot. Juan Medina/Reuters



POGODA

Sobota	15.09	Zachmurzenie, deszcz
WSCHÓD słońca	ZACHÓD słońca	Imieniny obchodzą: Albin, Budzigniew, Dolores, Ekhard, Eutropia, Filotea, Filoteusz, Herkules, Jeremi, Kamil, Lolita, Maria, Nicetas, Nikodem, Nikomedes, Roger, Teodor, Walerian
0609	1852	

Gdańsk	Lublin
20°C	19°C
14°C	13°C
Katowice	Kraków
22°C	23°C
15°C	15°C
Łódź	Poznań
20°C	21°C
13°C	13°C
Warszawa	Wrocław
21°C	22°C
13°C	14°C

Niedziela	16.09	Zachmurzenie, deszcz
WSCHÓD słońca	ZACHÓD słońca	Imieniny obchodzą: Abundancjus, Cyprian, Edyta, Eufemia, Eugenia, Franciszek, Innocencja, Innocenta, Jan, Kamila, Kornel, Ludomila, Sebastian, Sebastiana, Sędzislav, Wiktor
0611	1850	

Gdańsk	Lublin
19°C	19°C
15°C	13°C
Katowice	Kraków
21°C	22°C
16°C	15°C
Łódź	Poznań
19°C	20°C
13°C	14°C
Warszawa	Wrocław
20°C	21°C
13°C	14°C

BOGDAN DOBOSZ

Strzeżcie się homofobii!

Zarzut homofobii to coraz popularniejsze narzędzie szantażu politpoprawności. To, że to broń szerokiego zastosowania, pokazuje przykład z Francji. W miasteczku Aureville opodal Tuluzy gejowskie „małżeństwo” postanowiło wybudować sobie dom zgodnie z własnym projektem architektonicznym. Mer odmówił zgody, uznając, że projekt nie pasuje do zabudowy obowiązującej w tym regionie. W rewanżu gejowska para oskarżyła go o... homofobię, zawiadomiła odpowiednie stowarzyszenia, jak również zażądała odszkodowania za poniesione koszty. Cóż, że współpracownicy mera zapewniają, iż nie tylko jest on jak najdalej od homofobii, ale takie oskarżenie jest paranoiczne i jest to zwykły szantaż związany z decyzją odmowną, sprawa stała się głośna i urosła do rangi afery politycznej.

Rafał Zawistowski



KRZYSZTOF WOŁODŹKO

I znów powiało hipokryzją

Opozycja jakby blekotu się najadła – co dzień śmiesz, tumani, przestrasza. Gdy rząd Prawa i Sprawiedliwości podniósł płacę minimalną, nasi arcyliberałowie okrutnie zatroskali się o rodziców samotnie wychowujących dziecko, którzy w wyniku podniesienia owego minimum przekroczą próg uprawniający do otrzymywania świadczenia z tytułu programu Rodzina 500+. Nic nie dało, że minister Elżbieta Rafalska z miejsca wyjaśniła, że nikt z tego powodu 500+ odbierać nie będzie. Nawet nasze milusińskie antyrządowe media, których nikt o zdrowych zmysłach nie podejrzewał przez dekady o cień społecznej wrażliwości, teraz pochyliły się nad niepewnym losem kolejnych potencjalnych ofiar okrutnego PiS. Czekaliśmy tylko, aż Krystyna Janda i Agnieszka Holland wyrecytują w zgodnym dwugłosie pod adresem premiera Mateusza Morawieckiego: „który skrzywdził człowieka prostego...”. Ale z tym być może czekają na jakąś lepszą okazję. W każdym razie: to doprawdy pokrętna logika liberalnej opozycji, krytykować PiS, że „odbierze ludziom pieniądze z 500+” w sytuacji, gdy się tego programu tak szczerze nienawidzi.



Ryszard Czarnecki

Nieucy z opozycji

Zewsząd słyhać ryk. Jeleń na rykowisku? Nie. To ryk nieuków, którzy nie wiedzą, czym jest Unia Europejska, i oszustów, którzy to wiedzą, ale dla partyjniackiej korzyści okłamują Polaków. Totalni zawyli z oburzenia, bo Trybunał Sprawiedliwości UE ma rozpatrywać skargę Sądu Najwyższego na własną ojczyznę – a wicepremier rządu RP powiedział, że Polska jego werdyktu nie uzna. Uzna czy nie – poczekajmy na orzeczenie TSUE, a wtedy nasz rząd do niego się odniesie – nie wcześniej. Ale oburzenie opozycji świadczy o tym, że nic albo nie wiedzą o UE, albo udają, że nic nie wiedzą. Oto kraje i liczby wyroków TSUE, które te państwa w praktyce odrzuciły: Grecja – 11, Włochy – 10, Hiszpania – 7, ojczyzna poprzedniego szefa Komisji Europejskiej Barroso, Portugalia – 5, Szwecja – 2, ojczyzna wroga Polski Verhofstadta, Belgia – 2. ojczyzna obecnego szefa KE Junckera, Luksemburg – 2. Niemcy i Francja – podobnie jak Polska, ale też Dania i Finlandia – po jednym. To, co dla kosmopolitycznej opozycji jest powodem do najgorszych obelg wobec własnego kraju, w innych państwach członkowskich UE jest jak widać normą. Panie i panowie z opozycji, wyjdźcie z zaścianka, dowiedźcie się czegoś w końcu o Unii!



Tomasz P. Terlikowski

Dobry wybór

Setna rocznica odzyskania przez Polskę niepodległości to dobry czas, by przypomnieć, kto i jakie zasługi miał dla Rzeczypospolitej. Dobrze więc się stało, że prezydent przygotował znakomitą listę odznaczonych pośmiertnie Orderem Orła Białego. Jest ona tym ważniejsza, że są na niej wszystkie „stronnictwa” niepodległościowe, wszyscy, którzy z różnych stron, religii i wyznań Polskę tworzyli, kochali i budowali, niezależnie od tego, skąd pochodzili. Dobrze więc się stało, że jest tam i Roman Dmowski (przy pełnej świadomości kontrowersyjności części z jego poglądów), i Ignacy Daszyński, a z innej bajki – naukowcy: Maria Skłodowska-Curie i Stefan Banach czy wreszcie znakomity pisarz Władysław Stanisław Reymont. Mnie zaś szczególnie cieszą na tej liście: bp Juliusz Bursche, wspomniany już twórca lwowskiej szkoły matematycznej Stefan Banach, ks. Szymon Fedoróńko, duchowny prawosławny, naczelny kapelan wyznania prawosławnego Wojska Polskiego, zamordowany przez funkcjonariuszy NKWD w Kатыniu, a także oczywiście abp Antoni Baraniak i rabin Baruch Steinberg. Polska wieloreligijność i wieloetniczność jest naszym bogactwem, a nie biedą. A osiągnięcia naukowe to też wyraz patriotyzmu.



CZY POLICJA ZACZNIE PROTEST

AKCJA \ Niektórzy związkowcy dążą do protestu policjantów z powodów nieuzasadnionych merytorycznie, chcemy dialogu, chcemy rozwiązywać problemy przy stole – powiedział wiceszef MSWiA Jarosław Zieliński.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

TEMAT DNIA

SOBOTA-NIEDZIELA 15-16 WRZEŚNIA 2018

3

PONAD PODZIAŁAMI \ Największa w historii manifestacja w obronie naszych braci mniejszych

Kiedy dobra zmiana dla zwierząt?

Mniej więcej 5 tys. osób z całej Polski pojawiło się w czwartek przed Sejmem, aby domagać się wznowienia prac nad ustawą o ochronie zwierząt. Marsz organizowany przez środowiska prozwierzęce odbył się ponad podziałami politycznymi, a wśród przemawiających byli ludzie od prawa do lewa.

Jacek Liziniewicz

Nowej ustawie o ochronie zwierząt mówi się od kilku-nastu miesięcy. Już sam jej projekt narobił potężnego zamieszania. Przepisy przygotowane przez posłów zakładają m.in. zakaz prowadzenia ferm zwierząt futerkowych, zakaz wykorzystywania zwierząt w cyrkach, zakaz uboju rytualnego czy trzymania psów na łańcuchach.

Projekt złożony ostatecznie w Sejmie przez polityków PiS, który poparł prezes Jarosław Kaczyński, został okrzyknięty rewolucją. Natychmiast wzbudził protesty przedstawicieli ferm zwierząt futerkowych i opłacanego przez nich lobby. Ostatecznie prace nad nim w Sejmie zostały wstrzymane.

W czwartek przed gmachem parlamentu odbyła się demonstracja obrońców



W czwartek przed gmachem parlamentu odbyła się demonstracja obrońców zwierząt | fot. Andrew Skowron/d

zwierząt. Były reprezentowane takie organizacje, jak: Viva!, OTOZ Animals, Otwarte Klatki, Mondo Cane i Fundacja Alberta Schweitzera. To była największa manifestacja tych środowisk w historii. Zebrało się

ok. 5 tys. osób, którzy głośno wykrzykiwali główne hasło zgromadzenia: „Zwierzę nie jest rzeczą!”.

Przez scenę przed Sejmem przewijali się przedstawiciele świata kultury, naukowcy i politycy. – Mała uwaga

do ewentualnych recenzentów naszego zgromadzenia: to nie jest marsz lewaków za pieniądze obcego kapitału w celu zdestabilizowania sytuacji gospodarczej w kraju. To jest spotkanie ponad podziałami. Ja nie jestem le-

waczką, a będę walczyła jak wszyscy ludzie, którzy widzą krzywdę i niepotrzebne cierpienie. Szanowny panie prezesie, pan jak mało kto wie, że uchronienie zwierząt przed cierpieniem i niecofanie nas w rozwoju cywilizacyjnym jest ważniejsze niż jakiś milion dla kolejnej pazernej grupki, przy wątpliwych zyskach dla budżetu – mówiła aktorka Anna Chodakowska, kandydatka PiS do Senatu w latach 2011 i 2015.

Na scenie pojawili się posłowie z parlamentarnego zespołu przyjaciół zwierząt. Wśród protestujących mignął nawet Janusz Korwin-Mikke.

Na prośby Chodakowskiej pozostali głusi dziennikarze Radia Maryja i witryny wPolityce.pl. Wykorzystując niefortunne hasło trzymane przez jednego z demonstrantów („Lepiej być zwierzęciem niż wierzącym”), przedstawili demonstrację jako organizowaną przez... KOD.

Do rolników trafi 1,5 mld zł

WYWIAD \ Zgodnie z deklaracjami mamy zarezerwowane 1,5 mld zł. Kwota jest ogromna i wymaga od nas wielkiego zaangażowania. Nie pozostawimy jednak rolników bez pomocy. Wpłata odszkodowań odbędzie się niezwłocznie po otrzymaniu i ocenie wniosku – z prezes Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa MARIĄ FAJGER rozmawia JACEK LIZINIEWICZ.

Rok 2018 będzie wspominany przez rolników jako szczególnie trudny z uwagi na suszę. Agencja właśnie uruchamia pomoc dla poszkodowanych gospodarstw.

Rzeczywiście, od piątku 14 września trwa nabór wniosków od tych rolników, którzy klęską suszy zostali najbardziej dotknięci. Ci gospodarze, u których wystąpiły szkody w co najmniej 70 proc. are-
ału upraw, otrzymają pomoc w pierwszej kolejności. Przypomnę, że mówimy o kwocie do 1000 zł do hektara uprawy. Natomiast niezależnie od tego pierwszego naboru, który będzie trwał 14–28 września, od 26 września rusza drugi nabór dla tych, którzy zo-

stali dotknięci w mniejszym stopniu. Chodzi o tych rolników, których straty wynoszą 30–70 proc. are-
ału. Ci gospodarze będą mieli czas do 17 października na złożenie wniosku.

Co z pomocą dla hodowców ryb?

Mówimy tutaj oczywiście o właścicielach stawów rybnych. Od 14 września oni także mogą składać wnioski. Mogą liczyć na pomoc w wysokości 300 zł do hektara powierzchni stawu. Na naszych stronach internetowych znajdują się wzory wniosków – wystarczy je pobrać, wypełnić i dołączyć protokół z szacowania strat. Czekamy na te wnioski. Im szybciej zostaną złożone,

tym lepiej, bo wówczas będziemy mogli szybciej pomóc najbardziej poszkodowanym rolnikom. Każdy wniosek zostanie oceniony i zweryfikowany. Zapewniam, że wypłata odszkodowań odbędzie się niezwłocznie po otrzymaniu i ocenie wniosku.

Pojawiają się głosy mówiące o tym, że każdy, kto weźmie odszkodowanie, będzie miał mniejsze dopłaty ze środków UE...

Z całą stanowczością dementuję takie pogłoski! Nie wiem, komu zależy na tym, aby zastraszać rolników i wzbudzać niepotrzebne emocje. Pomoc suszowa jest wypłacana z budżetu państwa. Płatności obszarowe realizuje się głównie ze środków europejskich. Zatem to są dwie różne rzeczy. Dopłaty obszarowe będą realizowane od 16 października. To wtedy rozpoczniemy wypłatę zaliczek w wysokości 70 proc.

Wróćmy do suszy. O jakiej kwocie mówimy, jeśli chodzi o pomoc dla rolników?

Zgodnie z deklaracją mamy zarezerwowane 1,5 mld zł. Kwota jest ogromna i wymaga od nas wielkiego zaangażowania. Nie pozostawimy jednak rolników bez pomocy.

Przypomnijmy Rosji o jej zbrodni

MANIFESTACJA \ 17 września minie kolejna rocznica napaści sowieckiej Rosji na Polskę. Z tej okazji warszawski klub „Gazety Polskiej” organizuje demonstrację pod ambasadą Rosji w Warszawie.

Demonstracja rozpocznie się o godz. 18.00 przed Ambasadą Federacji Rosyjskiej przy ul. Belwederskiej 49. Demonstracja ma na celu przypomnienie o sowieckiej agresji na Polskę, dokonanej 17 września 1939 r. i współpracy, jaką nawiązał Związek Sowiecki z nazistowskimi Niemcami. Warszawski klub „Gazety Polskiej” co roku organizuje pikietę przed ambasadą rosyjską.

Atak Sowietów był wynikiem tajnego porozumienia pomiędzy ministrem spraw zagranicznych Niemiec Joachimem von Ribbentropem a Władysławem Mołotowem, podpisanym 22 sierpnia 1939 r. Oficjalnie umowa między Sowietami a Niemcami była paktem o nieagresji pomiędzy III Rzeszą i ZSRS. Miała ona jednak tajny protokół dodatkowy stanowiący załącznik, który do-

tyczył rozbioru terytoriów suwerennych państw lub rozporządzenia ich niepodległością: Polski, Litwy, Łotwy, Estonii, Finlandii i Rumunii. Pakt Ribbentrop-Mołotow bywa określany jako IV rozbiór Polski.

Niemcy zaatakowały Polskę 1 września, ale ZSRS wyczekał 17 dni na reakcję państw Zachodu. Wobec bierności Francji i Wielkiej Brytanii 17 września o godz. 3 rano do Komisariatu Spraw Zagranicznych w Moskwie wezwany został ambasador RP Wacław Grzybowski. Władimir Potiomkin, zastępca Mołotowa, odczytał mu treść noty uzgodnionej wcześniej z Berlinem i podpisanej przez Mołotowa. Nasz ambasador nie przyjął noty, ale mimo to inwazja stała się faktem.

(jl)



WICEMINISTER ZDYMISJONOWANY

RZĄD \ Jest dymisja wiceministra inwestycji i rozwoju Pawła Chorażego. Zagalopował się w niektórych swoich wypowiedziach – powiedział w piątek premier Morawiecki. Choraży zasłynął wypowiedzią o imigrantach: „Ich napływ do Polski musi wzrosnąć, żeby utrzymać wzrost gospodarczy”.

fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

TEMAT DNIA

SOBOTA-NIEDZIELA 15-16 WRZEŚNIA 2018

3

PONAD PODZIAŁAMI \ Największa w historii manifestacja w obronie naszych braci mniejszych

Kiedy dobra zmiana dla zwierząt?

Mniej więcej 5 tys. osób z całej Polski pojawiło się w czwartek przed Sejmem, aby domagać się wznowienia prac nad ustawą o ochronie zwierząt. Marsz organizowany przez środowiska prozwierzęce odbył się ponad podziałami politycznymi, a wśród przemawiających byli ludzie od prawa do lewa.

Jacek Liziniewicz

O nowej ustawie o ochronie zwierząt mówi się od kilku nastu miesięcy. Już sam jej projekt narobił potężnego zamieszania. Przepisy przygotowane przez posłów zakładają m.in. zakaz prowadzenia ferm zwierząt futerkowych, zakaz wykorzystywania zwierząt w cyrkach, zakaz uboju rytualnego czy trzymania psów na łańcuchach.

Projekt złożony ostatecznie w Sejmie przez polityków PiS, który poparł prezes Jarosław Kaczyński, został okrzyknięty rewolucją. Natychmiast wzbudził protesty przedstawicieli ferm zwierząt futerkowych i opłacanego przez nich lobby. Ostatecznie prace nad nim w Sejmie zostały wstrzymane.

W czwartek przed gmachem parlamentu odbyła się demonstracja obrońców



W czwartek przed gmachem parlamentu odbyła się demonstracja obrońców zwierząt | fot. Andrew Skowron/d

zwierząt. Były reprezentowane takie organizacje, jak: Viva!, OTOZ Animals, Otwarte Klatki, Mondo Cane i Fundacja Alberta Schweitzera. To była największa manifestacja tych środowisk w historii. Zebrało się

ok. 5 tys. osób, którzy głośno wykrzykiwali główne hasło zgromadzenia: „Zwierzę nie jest rzeczą!”.

Przez scenę przed Sejmem przewijali się przedstawiciele świata kultury, naukowcy i politycy. – Mała uwaga

do ewentualnych recenzentów naszego zgromadzenia: to nie jest marsz lewaków za pieniądze obcego kapitału w celu zdestabilizowania sytuacji gospodarczej w kraju. To jest spotkanie ponad podziałami. Ja nie jestem le-

waczką, a będę walczyła jak wszyscy ludzie, którzy widzą krzywdę i niepotrzebne cierpienie. Szanowny panie prezesie, pan jak mało kto wie, że uchronienie zwierząt przed cierpieniem i niecofanie nas w rozwoju cywilizacyjnym jest ważniejsze niż jakiś milion dla kolejnej pazernej grupki, przy wątpliwych zyskach dla budżetu – mówiła aktorka Anna Chodakowska, kandydatka PiS do Senatu w latach 2011 i 2015.

Na scenie pojawili się posłowie z parlamentarnego zespołu przyjaciół zwierząt. Wśród protestujących mignął nawet Janusz Korwin-Mikke.

Na prośby Chodakowskiej pozostali głusi dziennikarze Radia Maryja i witryny wPolityce.pl. Wykorzystując niefortunne hasło trzymane przez jednego z demonstrantów („Lepiej być zwierzęciem niż wierzącym”), przedstawili demonstrację jako organizowaną przez... KOD.

Do rolników trafi 1,5 mld zł

WYWIAD \ Zgodnie z deklaracjami mamy zarezerwowane 1,5 mld zł. Kwota jest ogromna i wymaga od nas wielkiego zaangażowania. Nie pozostawimy jednak rolników bez pomocy. Wyплата odszkodowań odbędzie się niezwłocznie po otrzymaniu i ocenie wniosku – z prezes Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa MARIĄ FAJGER rozmawia JACEK LIZINIEWICZ.

Rok 2018 będzie wspominany przez rolników jako szczególnie trudny z uwagi na suszę. Agencja właśnie uruchamia pomoc dla poszkodowanych gospodarstw.

Rzeczywiście, od piątku 14 września trwa nabór wniosków od tych rolników, którzy klęską suszy zostali najbardziej dotknięci. Ci gospodarze, u których wystąpiły szkody w co najmniej 70 proc. are-
ału upraw, otrzymają pomoc w pierwszej kolejności. Przypomnę, że mówimy o kwocie do 1000 zł do hektara uprawy. Natomiast niezależnie od tego pierwszego naboru, który będzie trwał 14–28 września, od 26 września rusza drugi nabór dla tych, którzy zo-

stali dotknięci w mniejszym stopniu. Chodzi o tych rolników, których straty wynoszą 30–70 proc. are-
ału. Ci gospodarze będą mieli czas do 17 października na złożenie wniosku.

Co z pomocą dla hodowców ryb?

Mówimy tutaj oczywiście o właścicielach stawów rybnych. Od 14 września oni także mogą składać wnioski. Mogą liczyć na pomoc w wysokości 300 zł do hektara powierzchni stawu. Na naszych stronach internetowych znajdują się wzory wniosków – wystarczy je pobrać, wypełnić i dołączyć protokół z szacowania strat. Czekamy na te wnioski. Im szybciej zostaną złożone,

tym lepiej, bo wówczas będziemy mogli szybciej pomóc najbardziej poszkodowanym rolnikom. Każdy wniosek zostanie oceniony i zweryfikowany. Zapewniam, że wypłata odszkodowań odbędzie się niezwłocznie po otrzymaniu i ocenie wniosku.

Pojawiają się głosy mówiące o tym, że każdy, kto weźmie odszkodowanie, będzie miał mniejsze dopłaty ze środków UE...

Z całą stanowczością dementuję takie pogłoski! Nie wiem, komu zależy na tym, aby zastraszać rolników i wzbudzać niepotrzebne emocje. Pomoc suszowa jest wypłacana z budżetu państwa. Płatności obszarowe realizuje się głównie ze środków europejskich. Zatem to są dwie różne rzeczy. Dopłaty obszarowe będą realizowane od 16 października. To wtedy rozpoczniemy wypłatę zaliczek w wysokości 70 proc.

Wróćmy do suszy. O jakiej kwocie mówimy, jeśli chodzi o pomoc dla rolników?

Zgodnie z deklaracjami mamy zarezerwowane 1,5 mld zł. Kwota jest ogromna i wymaga od nas wielkiego zaangażowania. Nie pozostawimy jednak rolników bez pomocy.

Przypomnijmy Rosji o jej zbrodni

MANIFESTACJA \ 17 września minie kolejna rocznica napaści sowieckiej Rosji na Polskę. Z tej okazji warszawski klub „Gazety Polskiej” organizuje demonstrację pod ambasadą Rosji w Warszawie.

Demonstracja rozpocznie się o godz. 18.00 przed Ambasadą Federacji Rosyjskiej przy ul. Belwederskiej 49. Demonstracja ma na celu przypomnienie o sowieckiej agresji na Polskę, dokonanej 17 września 1939 r. i współpracy, jaką nawiązał Związek Sowiecki z nazistowskimi Niemcami. Warszawski klub „Gazety Polskiej” co roku organizuje pikietę przed ambasadą rosyjską.

Atak Sowietów był wynikiem tajnego porozumienia pomiędzy ministrem spraw zagranicznych Niemiec Joachimem von Ribbentropem a Władysławem Mołotowem, podpisanym 22 sierpnia 1939 r. Oficjalnie umowa między Sowietami a Niemcami była paktem o nieagresji pomiędzy III Rzeszą i ZSRS. Miała ona jednak tajny protokół dodatkowy stanowiący załącznik, który do-

tyczył rozbioru terytoriów suwerennych państw lub rozporządzenia ich niepodległością: Polski, Litwy, Łotwy, Estonii, Finlandii i Rumunii. Pakt Ribbentrop-Mołotow bywa określany jako IV rozbiór Polski.

Niemcy zaatakowały Polskę 1 września, ale ZSRS wyczekał 17 dni na reakcję państw Zachodu. Wobec bierności Francji i Wielkiej Brytanii 17 września o godz. 3 rano do Komisariatu Spraw Zagranicznych w Moskwie wezwany został ambasador RP Wacław Grzybowski. Władimir Potiomkin, zastępca Mołotowa, odczytał mu treść noty uzgodnionej wcześniej z Berlinem i podpisanej przez Mołotowa. Nasz ambasador nie przyjął noty, ale mimo to inwazja stała się faktem.

..... (jl)

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4 POLSKA

5-7 ŚWIAT

8-11 GOSPODARKA

12-13 KULTURA

14 NAUKA

15 PROGRAM TV

16 SPORT

2



REFORMA JUŻ DZIAŁA \ Sprawiedliwość po bezprawnym wyroku

Pierwsza skarga nadzwyczajna od prokuratora generalnego

Prokurator generalny skierował do Sądu Najwyższego pierwszą skargę nadzwyczajną. Taką możliwość dała mu nowa ustawa o Sądzie Najwyższym, która obowiązuje od 3 kwietnia.

Maciej Marosz

O złożeniu z urzędu skargi – dotyczącej sprawy spadkowej – Prokuratura Generalna poinformowała w piątek. Zasadność złożenia skargi PG argumentowała – jak podano w komunikacie – „koniecznością zapewnienia zgodności orzeczenia z zasadą demokratycznego państwa prawnego”. Wnoszona sprawa dotyczy wadliwego według uzasadnienia PG postanowienia Sądu Rejonowego w Tomaszowie Lubelskim z kwietnia 2014 r. Wnioskodawca złożył w sądzie rejonowym wniosek o stwierdzenie nabycia spadku po zmarłych rodzicach.

W komunikacie czytamy, że sąd wydał postanowienie

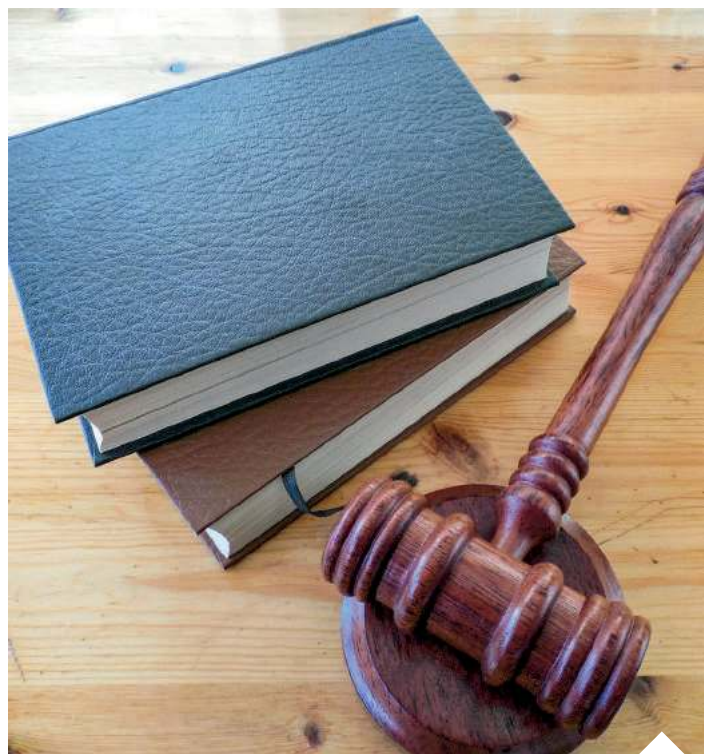
w przedmiocie stwierdzenia nabycia spadku i orzekł, że spadek nabyli spadkobiercy ustawowi, nie badając jednak z urzędu, czy istniał testament. Zaskarżenie tego postanowienia zostało odrzucone. Teraz PG wniósł o uchylenie postanowienia i przekazanie sprawy do rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Tomaszowie Lubelskim.

Jak dowiedzieliśmy się w Prokuraturze Krajowej, do piątku złożono już 2126 pism zawierających wnioski o wywiedzenie przez PG skargi nadzwyczajnej wobec prawomocnego orzeczenia sądowego.

Tymczasem do „Gazety Polskiej” docierają głosy zrezygnowanych czytelników, którzy tracą nadzieję na możliwość dochodzenia

sprawiedliwości za pomocą skargi nadzwyczajnej.

Do nich należy Józef Wódka, który od 18 lat walczy z bezprawiem sądowym. Liczył, że instytucja skargi nadzwyczajnej pomoże mu w jego staraniach. Bezskutecznie ubiegał się przed sądami o rentę ze względu na doznane w pracy zawodowej uszkodzenie słuchu. Stwierdzoną przez biegłych sądowych utratę słuchu ignorują od lat sądy, które odmówiły orzeczenia w jego przypadku choroby zawodowej. Cała batalia sądowa Józefa Wódki jest nagromadzeniem absurdów sądowych. Przykładem może być złożona przed kilkoma laty skarga Wódki do Krajowej Rady Sądownictwa na jedną z sędzi, która nadzorowała je-



Instytucja skargi nadzwyczajnej ma być narzędziem usunięcia patologii polskiego wymiaru sprawiedliwości | fot. Pixabay/d

go sprawę. Sędzia ta z nieostrożności zostawiła w aktach sprawy swoją adnotację z sugestią dla sędziów prowadzących sprawę, jaki mają wydać wyrok. Jak się okazało, skargę w KRS rozpatrywał mąż nieostrożnej sędzi.

Pan Józef walczył nadal w swojej sprawie. Złożył w kwietniu do PG wniosek o skargę nadzwyczajną

do SN. Po dwóch miesiącach dostał odpowiedź o odmowie podjęcia jego sprawy. – Prokurator, która zdecydowała o nienadawaniu dalszego biegu sprawie, nie przedstawiła jakiegokolwiek uzasadnienia – mówił nam Józef Wódka. Zaznaczył, że kierując swój wniosek, musiał wyczerpująco uzasadniać, dlaczego wystąpił do PG.

Niemcy dostały od Polski ostrzeżenie

SPRAWA KOZŁOWSKIEJ \ Tego typu przedsięwzięcia nie służą budowie dobrych relacji i zaufania pomiędzy naszymi krajami – miał powiedzieć prezydent Andrzej Duda w rozmowie z prezydentem Niemiec Frankiem-Walterem Steinmeierem, odnosząc się do wystąpienia Ludmiły Kozłowskiej w Bundestagu. Również niektóre niemieckie media stwierdziły, że zaproszenie do parlamentu szefowej Fundacji Otwarty Dialog może skutkować awanturą z Polską.

Jak informowaliśmy na łamach „Codziennej”, Ludmiła Kozłowska w czwartek wzięła udział w spotkaniu w niemieckim Bundestagu, poświęconym praworządności w Polsce i na Węgrzech. Sytuacja jest o tyle kontrowersyjna, że blisko miesiąc temu szefowa Fundacji Otwarty Dialog została objęta zakazem wjazdu na terytorium UE. Tymczasem nasi zachodni sąsiedzi w tajemnicy przed Polską przyznali jej tymczasową wizę.

Sprawą zainteresował się prezydent Andrzej Duda, który przeprowadził rozmowę

z prezydentem Niemiec Frankiem-Walterem Steinmeierem. – Prezydent podkreślił, że tego typu przedsięwzięcia nie służą budowie dobrych relacji i zaufania pomiędzy naszymi krajami. Piętnowanie w parlamencie polskich władz za to, że realizują program wyborczy, który uzyskał demokratyczną legitymację ze strony społeczeństwa, jest w opinii prezydenta sprzeczne z europejskimi wartościami – poinformował w czwartek Krzysztof Szczerski, szef gabinetu prezydenta. Dodał, że niemiecki

przywódca obiecał zainteresować się tą sprawą.

Europoseł Ryszard Czarnecki stwierdził natomiast, że interesem naszych zachodnich sąsiadów jest „dokuczanie nam i podważanie polskich decyzji”. – Sytuacja jest skandaliczna. Uważam, że w polityce zagranicznej panuje zasada symetrii. Skoro w Bundestagu dzieje się tak, a nie inaczej, to może w polskim Sejmie powinniśmy zorganizować konferencję nt. polskich mniejszości w Niemczech, Nord Streamu 2 czy też reparacji – komentował na antenie Telewizji Republika.

Co ciekawe, nawet niektóre niemieckie media dostrzegły, że zaproszenie pani Kozłowskiej może negatywnie wpłynąć na relacje pomiędzy naszymi państwami. „Sprawa Ludmiły Kozłowskiej, która wywołała już sporo niepokoju w Polsce, może doprowadzić do konfliktu polsko-niemieckiego” – napisał dziennik „Die Welt”. „Fakt, że to właśnie Niemcy wydały wizę Ukraince określanej przez zbliżonych do rządu polskich publicystów jako »rosyjska agentka«, rozgrzał do czerwoności polskojęzyczne media społecznościowe” – czytamy w niemieckiej gazecie.

Jan Przemyński

Bosy podróżnik nacisnął na odcisk lewicy

OSOBLIWY ATAK \ Tego jeszcze nie było. Wojciech Cejrowski, słynny polski podróżnik, został zaatakowany za to, że rzekomo wyraża pogardę dla innych kultur. Co więcej, szerzy krytykę odmiennych religii, homofobię i ksenofobię w stosunku do ludzi mających odmienne poglądy, zamiast podkreślać zalety, jakie z tych różnic płyną. Tak piszą twórcy inicjatywy na Facebooku „Z szacunkiem przez świat”.

Mimo że inicjatywa nie jest wymierzona w konkretną osobę, to: „Trudno ukryć, że zainspirował nas do niej Wojciech Cejrowski. W prywatnych rozmowach (...) zauważyliśmy, że narracja przez niego prowadzona w opisywaniu świata bardziej dzieli, niż jednoczy” – zaznaczają autorzy akcji. Napisali też list do Wojciecha Cejrowskiego.

Podróżnika, dziennikarza, autora książek i publikacji prasowych zaatakowano za zakłamywanie rzeczywistości podróżniczej, brak szacunku dla innych kultur, utrwalanie stereotypów, europocentryzm, ksenofobię oraz dzielenie Polaków.

– Każdy, kto ogląda jego programy, czyta jego książ-

ki, wie, że z największym szacunkiem odnosi się do innych kultur. Mało kto zrobił tyle dla pokazania tych kultur w Polsce, ile Wojciech Cejrowski – mówi „Codziennej” Adam Andruszkiewicz, poseł koła Wolni i Solidarni.

Twórcy inicjatywy wskazują: „Zdecydowaliśmy się (...) przekonać jak największą liczbę osób (...) by brak szacunku bojkotowali”. Pod listem podpisali się m.in. członkowie Projektu Multikulti.

– Uważam, że ten list to stek lewackich bzdur. Chodzi o walkę polityczną, bo Cejrowski stoi na stanowisku wartości tradycyjnych i silnej, wielkiej Polski – komentuje Andruszkiewicz.

Maria Sokołowska



TERRORYSTA WJECHAŁ W GRUPĘ OSÓB

FRANCJA \ Dwie osoby zostały ranne w nocy z czwartku na piątek w Nimes na południu kraju, gdy rozjeżdżony samochód wjechał w tłum przechodniów. Świadkowie zdarzenia przyznają, że kierujący pojazdem 32-letni mężczyzna krzychał „Allahu Akbar”, czyli „Bóg jest wielki”. Zamachowiec przebywa w areszcie.

fol. Gonzalo Fuentes/Reuters



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

ŚWIAT

SOBOTA-NIEDZIELA 15-16 WRZEŚNIA 2018

5

CARACAS \ Pekin zainteresowany wenezuelskimi surowcami

Chiński zastrzyk dla reżimu Maduro

Wenezuelski minister finansów Simón Zepa poinformował, że Chiny zgodziły się pożyczyć jego państwu 5 mld dol. na poprawę upadającej gospodarki. Wsparcie od Pekinu to jeden z efektów trwającej wizyty prezydenta Nicolása Maduro w Państwie Środka.

Wiktor Młynarz

Rządzona przez socjalistów Wenezuela wpadła w kryzys kilka lat temu, kiedy spadły ceny ich głównego produktu eksportowego – ropy naftowej – a przez zmniejszenie wpływów pieniężnych z zagranicy gospodarka okazała się niewydolna. Od tego czasu sytuacja w tym państwie pogorszyła się tak bardzo, że setki tysięcy mieszkańców uciekło do sąsiednich krajów, a mieszkańcy wybrzeża, zupełnie jak w Somalii, zaczęli się parać piractwem.

W środę wenezuelski prezydent Nicolás Maduro udał się z czterodniową wizytą do Chin. – Poprawimy i rozszerzymy stosunki z tą wielką światową potęgą – powiedział w państwowej telewizji, dodając, że ta wizyta jest „koniecz-



Polityka gospodarcza jaką prowadzi socjalistyczny rząd Nicolása Maduro doprowadził do upadku wenezuelskiej gospodarki
| fot. Ueslei Marcelino/Reuters

na i pełna wielkich oczekiwań”. Z kolei rzecznik chińskiego resortu spraw zagranicznych Geng Shuang powiedział w trakcie konferencji prasowej, że „prze-

trwanie Wenezueli, która stale się rozwija, leży w interesie wszystkich państw”. Nietrudno się jednak domyślić, że głównym celem wizyty Maduro w Chinach jest skłonienie Chińczyków do dalszych inwestycji w We-

nezueli, które oddały wizję ostatecznego upadku tamtejszej gospodarki. Niemając z czego spłacać długów państwo ma bowiem coraz większe problemy ze znalezieniem chętnych do udzie-

lenia mu kolejnych pożyczek. Chińczycy od dawna byli jednym z głównych kredytodawców Wenezueli, pożyczyli rządowi w Caracas dziesiątki milionów dolarów, które Wenezuela spłacała ropy naftową. W piątek Geng Shuang stwierdził, że nowa chińska pomoc finansowa nie naruszy międzynarodowych norm. Z kolei Simón Zepa ujawnił, że oprócz wsparcia finansowego i współpracy przemysłu naftowego oba państwa pracują nad strategiczną umową dotyczącą wydobycia złota.

Zdaniem wielu komentatorów pięciomiliardowa pożyczka dla Wenezueli ma przede wszystkim na celu zapewnienie chińskiej gospodarce dostępu do wenezuelskich surowców naturalnych. Fakt, że doszło do niej z inicjatywy Pekinu, pokazuje, że Chiny chcą poprzez Wenezuelę zwiększyć swoje znaczenie w tym rejonie, tak jak robią to w Afryce, finansując tamtejsze rządy.

Na pewno to, że ten południowoamerykański kraj zyskał wsparcie od potężnego rywala USA, nie spodoba się Waszyngtonowi. Białe Dom kilkakrotnie sugerował nałożenie sankcji na łamiący prawa człowieka reżim Maduro.

Europa otwiera się na Kosowo

STRASBURG-PRISHTINA \ Kosowo jest coraz bliżej negocjacji ws. zniesienia wymogów wizowych do krajów UE.

420 europosłów spośród 628 obecnych w czwartek w Parlamencie Europejskim poparło inicjatywę negocjacji wniosku dotyczącego zniesienia wymogów wizowych dla obywateli Kosowa w ramach mandatu Rady Europejskiej. Kolejnym etapem będzie ustalenie przez europejskich ministrów wspólnego ogólnego podejścia do wniosku, a następnie, w ramach Rady UE, rozpoczęcie negocjacji z krajami członkowskimi.

Jeśli przedstawiciele krajów UE zgodzą się na uchYLENIE wymogu wizowego, osoby legitymujące się kosowskim paszportem będą mogły wjechać i przebywać na terenie prawie całej UE i strefy Schengen przez 90 dni. Obywatele Kosowa będą mogli spędzić prawie trzy miesiące za granicą raz na sześć miesięcy, niezależnie od tego, czy opuszczają ojczyznę ze względów biznesowych, czy rodzinnych. Niemniej mieszkańców

bałkańskiego kraju nie ominą obostrzenia. Swobodne przekraczanie granic nie będzie bowiem dotyczyło Wielkiej Brytanii i Irlandii oraz czterech państw strefy Schengen nienależących do UE: Islandii, Liechtensteinu, Norwegii i Szwajcarii.

Propozycja zniesienia wiz stanęła na europejskim forum już sześć lat temu. Wówczas określono 95 wymogów, które Kosowo musiało spełnić przed przystąpieniem do procedowania w tej sprawie. W ubiegłym miesiącu Komisja Europejska poinformowała, że rząd w Prisztinie zastosował się do unijnych wytycznych i wcielił w życie pakiet procedur umożliwiających walkę z przestępczością i korupcją. Obecnie Kosowo pozostaje jedynym krajem w regionie, którego obywatele wciąż potrzebują wizy na wjazd do UE.

Joanna Kowalkowska

REKLAMA



PATRONAT NARODOWY
PREZYDENTA RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ ANDRZEJA DUDY
W STULECIE ODZYSKANIA NIEPODLEGŁOŚCI 1918–2018

NASZA NIEPODLEGŁA 1918-2018

Jeden z najważniejszych
projektów muzycznych na 100. rocznicę
odzyskania niepodległości przez Polskę



Projekt realizowany
w ramach obchodów
stulecia odzyskania niepodległości

Partner strategiczny:

Partnerzy oficjalni:

Promotor projektu:

Producent wykonawczy:

Wydawca albumu:



2 OPINIE
3 TEMAT DNIA
4 POLSKA
5-7 ŚWIAT
8-11 GOSPODARKA
12-13 KULTURA
14 NAUKA
15 PROGRAM TV
16 SPORT



fot. Vincent Kessler/Reuters

ORBÁN: ODPOWIEMY BRUKSELI

WĘGRY \ Nasz rząd zdecyduje w poniedziałek, jakie kroki prawne podjąć, aby podważyć rezolucję Parlamentu Europejskiego dotyczącą uruchomienia wobec Węgier art. 7 Traktatu o UE – zapowiedział w piątek premier Viktor Orbán na antenie Radia Kossuth.

REPORTAŻ \ Z wizytą w łotewskiej Częstochowie

Zbliża się bałtycka pielgrzymka Franciszka

W przyszłym tygodniu, w 25. rocznicę wizyty w trzech krajach bałtyckich św. Jana Pawła II, pod hasłem „Okaż się nam matką” odbędzie się podróż papieża Franciszka na Litwę, Łotwę i do Estonii. 24 września Ojca Świętego powita ziemia łotewska i związana w szczególny sposób z Polską bazyliką Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w Agłonie (łot. Aglona), zwana łotewską Częstochową.

Natalia Borys

korespondencja z Agłony

Dziś największą grupę wyznaniową dwumilionowej Łotwy stanowi Kościół luterański (ok. 700 tys. wiernych). Jednak to wspólnota katolicka jako jedyna w ostatnich latach się rozrasta i według danych z 2016 r. liczy już 415 tys. wiernych. Większość łotewskich katolików, przez 600 lat związanych ściśle z polską kulturą, zamieszkuje wschodni region Łotwy – Łatgalię.

I właśnie tam w trakcie swojej wizyty w krajach bałtyckich w dniach 22–25 września przybędzie papież Franciszek. Celem pielgrzymki Ojca Świętego stanie się m.in. Aglona. To ważny ośrodek maryjny, gdzie bije serce łotewskiego katolicyzmu, czyniąc to miejsce fenomenem na skalę światową. Tu bowiem każdego roku w uroczystość Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w procesji eucharystycznej biorą udział najważniejsi politycy w państwie – prezydent, premier, przewodniczący Sejmu (łot. Saeima) – pobożnie maszerując i klękając, nawet jeśli nie są katolikami.

Kościół założony w jodłowym lesie

W „Słowniku geograficznym Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich” z 1880 r. o mieście, do którego za kilka dni zawita papież Franciszek, czytamy: „Aglona [...] w kościele ołtarz loretański z obrazem Matki Boskiej łaskami

słynącym i zupełnie do trockiego obrazu podobnym. Kościół ten założony był pierwotnie w lesie jodłowym (po łatgalsku – agliena) i stąd nazwę otrzymało całe miasto. [...] Kaplice w Abenmujży i Laudaniszkach. Od 1826–1836 zjeżdżali się do Agłony chorzy dla picia wody siarczanej”.

Choć od tamtych czasów zmieniło się wiele, to kościół – który dzięki decyzji papieża Jana Pawła II po 200 latach swojego istnienia zyskał status bazyliki – pozostaje najważniejszym punktem religijnej mapy Łotwy. I to tu mają miejsce najbardziej doniosłe duchowe wydarzenia, jak chociażby uroczystość 800. rocznicy chrztu Łotwy, którą obchodzono w 1986 r.

Jak przynajmniej mieszkańcy Agłony, jej rozkwit jako ośrodka duchowego nastąpił paradoksalnie wbrew okrucieństwu, którego region doznał w XVI w. w wyniku podboju przez cara Iwana Groźnego. To on powołał do życia opriczninę – policję odpowiedzialną nie tylko za notoryczne rabunki, ale przede wszystkim za krwawe i bezwzględne masakry ludności (szacuje się, że opricznina pozbawiła życia ok. 100 tys. osób).

– Właśnie ten car wygnaniem z łatgalskich ziem chrześcijańskich kapłanów doprowadził do sytuacji, że ludność lokalna wracała do pogaństwa – wyjaśnia zawilochi historii w rozmowie z „Codzienną” lokalny przewodnik Jānis, wskazując następnie osobę, której łatgalscy wierni zawdzięczają nie tylko powstanie sanktuarium, lecz także przetrwanie wiary katolickiej.

Mowa o Ewie Justynie z Sielickich Szostowickiej. Ta polska szlachcianka, bogata właścicielka ziem, wraz z biskupem inflanckim Mikołajem Popławskim w 1697 r. sprowadziła do Agłony do-

minikanów z Wilna, którzy założyli tu klasztor i szkołę. Dokładnie rok później, 15 sierpnia 1698 r., służąca Szostowickiej, Anna, miała w miejscu przyszłej katedry widzenie Matki Bożej z Dzieciątkiem na ręku, z kolei przeor ujrzał biały kościół z dwiema wieżami. Nie minęły dwa lata, kiedy Szostowicka podarowała dominikanom 20 wsi z 90 domami i dwoma folwarkami na rzecz budowy nowej świątyni. Akt fundacyjny podpisali bp Popławski, król polski August II i papież Innocenty XII. Świątynię 10 września 1751 r. poświęcił bp Józef Puzyna, nadając jej wezwanie Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny.

Wkraczą Rosjanie

Pierwszy drewniany kościół Agłony nie stał długo. Strawił go doszczętnie gigantyczny pożar. W 1766 r. odbudowano murowaną świątynię w stylu barokowym i ta zachowała się w niezmienionej formie do dziś. Zaraz po odbudowie powstały przy niej szkoła, klasztor oraz seminarium duchowne.

W 1772 r. doszło do pierwszego rozbioru Polski, Rzeczpospolita utraciła ziemię łatgalską. Po powstaniu listopadowym, w którym brała udział lokalna polska szachta, w 1832 r. władze w Petersburgu zamknęły agłońskie seminarium. Po powstaniu styczniowym, w 1864 r., zabroniono przyjmowania nowych kandydatów do klasztoru (ostatni tutejszy dominikanin zmarł w 1891 r.), a na przełomie wieków na jego terenie władze carskie zorganizowały więzienie dla księży. Podczas I wojny światowej w budynku klasztornym mieściły się szpital wojskowy i dowództwo batalionu.

Życie religijne rozkwitło tu ponownie w okresie międzywojennym, choć II woj-



Polska bazylika Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w Agłonie, zwana łotewską Częstochową | fot. Iwona Balcerak/Gazeta Polska

na światowa oraz sowiecka okupacja Łotwy doprowadziły stopniowo do likwidacji przejawów życia religijnego. Obok bazyliki wybudowano sowieckie bloki mieszkalne. Życie duchowne odżyło po rozpadzie ZSRS. I już w uroczystościach z okazji 800. rocznicy chrztu Łotwy Aglona gościła 150 tys. pielgrzymów, a 9 września 1993 r., w czasie wizyty papieża Jana Pawła II, obecnych było aż 300 tys. wiernych. Podobna frekwencja ma być także w tym roku. Świadectwem ducha czasów okazała się pomoc w goszczeniu Franciszka łotewskiej młodzieżowej organizacji obrony terytorialnej Jaunsardze, zyskującej popularność w obliczu zagrożenia militarnego ze strony Rosji.

Królowa Północy

W bazylice Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny, w której 24 września mszę św. odprawi papież Franciszek, czczony jest jej wizerunek. Samą Matkę Jezusa nazywa się Przewodniczką z Kwiatem i Królową Północy – ponieważ ten ośrodek religijny był niegdyś najdalej na północ wysuniętym sanktuarium maryjnym.

Od wieków słynący z uzdrawiającej mocy XVII-wieczny obraz namalowany jest na dębowej desce przez nieznanego autora i znajduje się na ołtarzu głównym. Odsłania się go tylko w czasie specjalnych uroczystości. Jak wygląda? Na złotym tle widzimy postać Maryi siedzącej

na tronie, ubranej w ciemnopurpurowy, oblamowany złotem strój okryty ciemnognatowym płaszczem ze złotymi gwiazdami i z błękitną podszewką. Na jej kolanach siedzi Dzieciątko w czerwonej tunice wykończona złotem, a w ręku trzyma Pismo Święte. W lewej ręce Maryja ściska różaną gałązkę o trzech kwiatach.

Odnowione podziemia bazyliki mieszczą kaplicę z sarkofagami miejscowych biskupów: Julijansa Vaivodsa (1895–1990) i Boļeslavs Sloskānsa (1893–1981), a tłumnie przybywający pielgrzymi podziwiają obszerny plac przed bazyliką ze stacjami drogi krzyżowej, kalwarię saletyńską, klasztor, mogą też zaczerpnąć leczniczej wody ze słynnego źródła.

„Witajcie zatem także dzisiaj, umiłowani wierni przybywający z całej Łotwy, a zwłaszcza z otaczającego to sanktuarium regionu Łatgalii, którego mieszkańcy słyną z tego, że umieją z godnością kultywować swą praprawną wiarę” – mówił do wiernych w 1993 r. Jan Paweł II. Za dziesięć dni pielgrzymi przybędą ponownie, by otaczać kultem Matkę Boską z Agłony, niegdyś znany w całych Inflantach.

.....
Wyjazd do Agłony zorganizowali: Stowarzyszenie Turystyczne Łatgalskiego Regionu „Ezerzeme” (LRTA) we współpracy z departamentem ds. turystyki Łotewskiej Agencji Inwestycji i Rozwoju (LIAA). Wizytę wsparły dwie, łotewska i polska, państwowe linie lotnicze – Air Baltic i LOT.

OGŁOSZENIE DROBNE PŁATNE

Opiekunki do Niemiec
do 1500 euro/mies.
wymagany komunikatywny
niemiecki
737 489 914
lub 737 499 812



SZPIEGOWALI DLA KREMLA

AGENTURA \ Dwóch rosyjskich szpiegów, których w środę ujęła holenderska policja, interesowało się laboratorium w Szwajcarii, specjalizującym się w ochronie przed bronią masowego rażenia – podały w piątek media.

fot. Leonhard Foeger/Reuters



fot. POOL New/Reuters

OBIE KOREE NA ŁĄCZACH

DYPLOMACJA \ Korea Płn. i Korea Płd. otworzyły biuro łącznikowe w przygranicznym północnokoreańskim mieście Kaesong. Biuro ma ułatwić współpracę i zmniejszyć napięcia między zwaśnionymi państwami.

MANEWRY „WOSTOK-18” \ Niepokojące epizody rosyjskich ćwiczeń

Rosja straszy Zachód wojną

Na poligonach w Rosji trwają manewry wojskowe „Wostok-18” z udziałem ok. 300 tys. żołnierzy. Po symulacji ostrzału raketowego rosyjskie wojska przeprowadziły prowokację lotniczą w pobliżu Alaski. – Rosja nie ma siły, żeby wywołać wojnę, więc musi wojnę straszyć. Dostarcza przy tym materiału swojej agenturze, która tym konfliktem będzie groziła Zachodowi – uważa dr Jerzy Targalski.

Paweł Kryszczak

W nocy ze środy na czwartek w pobliżu Alaski amerykańskie myśliwce przewagi powietrznej F-22 Raptor przechwyciły dwa rosyjskie strategiczne bombowce dalekiego zasięgu Tu-95, które w towarzystwie myśliwców wielozadaniowych Su-35 zbliżyły się na niebezpieczną odległość do regionu. Zdaniem amerykańskich dowódców wojskowych przelet bombowców nie był częścią manewrów „Wostok-18”, które od 11 września trwają w Rosji. Bierze w nich udział ponad 300 tys. wojskowych, tysiąc samolotów, dwie floty rosyjskie oraz siły powietrznodesantowe. Na poligonach stawiało się także ok. 3 tys. wojskowych



Ćwiczenia „Wostok-2018” prowadzone są na rosyjskim Dalekim Wschodzie i Syberii fot. Maxim Shemetov/Reuters

z Chin i Mongolii. – Kreml poprzez uczestnictwo w manewrach Chińczyków chce straszyć Zachód możliwym sojuszem Pekinu z Moskwą

– mówi „Codziennej” politolog dr Jerzy Targalski. Rosjanie prowadzą również intensywne manewry z użyciem dużych sił powietrzno-

desantowych. Na poligonie Tsugol batalion spadochroniarzy realizował scenariusz zakładający wyeliminowanie wrogiego centrum dowo-

dzenia i kontroli oraz zdobycie strategicznego przyczółka przy wsparciu sił powietrznych. Z kolei w środę oddziały z Centralnego Okręgu Wojskowego Federacji Rosyjskiej, stacjonujące na co dzień w regionie swierdłowskim, przeprowadziły ćwiczenia na poligonie Kapustin Jar. W trakcie strzelania poligonowego rakiecie balistycznej z systemu Iskander-M udało się trafić w cel oddalony o kilkaset kilometrów. – Rosja nie ma siły, by wywołać wojnę, więc musi wojnę straszyć. Dostarcza przy tym materiału swojej agenturze, która tym konfliktem będzie groziła Zachodowi – dodaje dr Targalski.

Manewry „Wostok-18” odbywają się również na morzach: Japońskim, Beringa oraz Ochockim. Na tym ostatnim akwenie w piątek uderzeniowa grupa Floty Pacyficznej złożona z ok. 20 jednostek, na czele której stoi krążownik rakietowy „Wariag” projektu 1164, prowadziła ćwiczenia zwalczania okrętów podwodnych oraz obrony powietrznej. Załogi okrętów ćwiczyły także odpieranie ataków umownego przeciwnika oraz organizację łączności i wymianę danych o sytuacji w rejonie manewrów.

Dżihadysty zapełniają brytyjskie więzienia

BEZPIECZEŃSTWO \ W Wielkiej Brytanii rośnie liczba osób skazanych za ekstremizm. Największą grupę osadzonych stanowią islamscy radykałowie szerzący zbrodniczą ideologię.

W ciągu ostatniego roku 90 osób usłyszało na Wyspach wyroki skazujące za działalność terrorystyczną. To najwyższy wynik od 2009 r., kiedy to zaczęto prowadzić statystyki. Dziesięciu terrorystów, w tym islamski zamachowiec próbujący we wrześniu ub.r. doprowadzić do eksplozji w metrze na stacji Parsons Green, zostało skazanych na dożywocie – poinformowało brytyjskie ministerstwo spraw wewnętrznych. Spadła za to liczba osób podejrzewanych o działalność terrorystyczną – z 449 do 351. Resort podkreśla jednak, że spadek ten nie wynika ze zmniejszenia się zagrożenia terrorystycznego czy ograniczenia działań operacyjnych prowadzonych przez policję, lecz z podwyższenia liczby aresztów w poprzednim roku po pięciu atakach terrorystycznych

na Wyspach. O skali zagrożenia świadczy rekordowa liczba 650 śledztw dotyczących podejrzanych o taką działalność. Brytyjskie MSW podało, że wśród skazanych za terrorizm największą grupę, 82 proc., stanowią islamscy radykałowie. Od ataku terrorystycznego na brytyjski parlament w marcu 2017 r. służby bezpieczeństwa zapobiegły 13 zamachom. Stopień zagrożenia terrorystycznego utrzymuje się wciąż na czwartym poziomie w pięciostopniowej skali. Oznacza to, że kolejny atak jest bardzo prawdopodobny. Tymczasem sprawą walki z treściami w internecie zachęcającymi do terroryzmu zajęła się Komisja Europejska, która przedstawiła propozycje mające pomóc w walce z tym groźnym zjawiskiem. Instytucja ta proponuje wprowadzenie przepisów zakładają-

cych m.in. usuwanie treści terrorystycznych z internetu w ciągu godziny od wydania decyzji przez odpowiedni organ. Niestosowanie się do powyższej zasady ma być karane finansowo. KE zapewnia przy tym, że wprowadzona zmiana nie będzie zagrażała wolności słowa w sieci. Określono również, że materiał zawierający treści o charakterze terrorystycznym to taki, który podżega lub nakłania do popełniania przestępstw terrorystycznych, a także promuje działalność grup terrorystycznych czy instrukcji dotyczących technik stosowanych przy zamachach. Najbardziej zagrożone atakami terrorystycznymi są wciąż kraje Europy Zachodniej, w których znajdują się duże skupiska muzułmanów i które nadal przyjmują imigrantów z Bliskiego Wschodu.

Aleksander Kłos

Ekolodzy wygnani z domków na drzewach

NIEMCY \ Grupa policjantów rozpoczęła usuwanie domków wzniesionych na drzewach przez uczestników protestu przeciwko wycinie prastarego lasu koło odkrywkowej kopalni węgla brunatnego w Hambach w Nadrenii Północnej-Westfalii.

Jak wynika z relacji niemieckich mediów, ekolodzy nie chcieli się łatwo poddać czwartkowemu działaniu funkcjonariuszy. W stronę policjantów poleciały koktajle Mołotowa, ostrzelano ich też z procy. W wielu miejscach uczestnicy demonstracji blokowali drogi dojazdowe. Zatrzymano trzy osoby. Obrońcy środowiska i przeciwnicy eksploatacji węgla brunatnego od lat bronią tego lasu, który koncern energetyczny chce wyciąć, by nadal wydobywać tam węgiel. Resort budownictwa Nadrenii Północnej-Westfalii, uzasadniając konieczność likwidacji domków na drzewach, nie powoływał się na potrzebę wydobywania węgla brunatnego. Podkreślono, że domki należy usunąć, ponieważ „nie spełniają wymogów ochrony przeciwpożarowej oraz nie są wyposażone w drabinki ewaku-

acyjne”. Uczestnicy protestu uznali to za polityczny skandal. W reakcji na usuwanie domków z drzew obrońcy środowiska zapowiedzieli nieposłuszeństwo obywatelskie i ogólnokrajową mobilizację przeciwników wycinki lasu. Akcja likwidowania ok. 60 domków na drzewach potrwa kilka dni. Tymczasem niemieccy politycy, którzy krytykowali Polskę za wycinanie w Puszczy Białowieskiej drzew zagrożonych przez kornika, nie przebiegają w słowach, kiedy chodzi o ich rodzimych obrońców lasu. Jak pisał serwis Niezależna.pl, Herbert Reul, minister spraw wewnętrznych Nadrenii Północnej-Westfalii, nazwał ekolodów koczujących w domkach na drzewach „lewicowymi ekstremistami, którzy chcą zlikwidować państwo”.

(kw, Niezależna.pl.)



fot. Pixabay/d

TURCJA OGRANICZA UŻYCIĘ OBCYCH WALUT W GOSPODARCE

POLITYKA DEWIZOWA \ Władze Turcji wprowadziły dekret, który zabrania zawierania kontraktów biznesowych i umów świadczenia usług w obcych walutach lub do nich indeksowanych. Wszystkie transakcje, w tym kupna bądź wynajmu nieruchomości, muszą być dokonywane w tureckich lirach.

ŚRODOWISKO \ NFOŚiGW wspiera samorządy w pozyskiwaniu ekologicznych źródeł energii

Geotermia sposobem na smog

Wykorzystanie zasobów geotermalnych to szansa na poprawę jakości powietrza. Samorządy zainteresowane projektami geotermalnymi mogą liczyć na wsparcie Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej.

Andrzej Ratajczyk

Polska jest zasobna w wody geotermalne, jednak jak dotychczas tylko w niewielkim stopniu były one wykorzystywane. Ten stan może się wkrótce zmienić, gdyż w wielu miejscach kraju prowadzone są odwierty w celu rozpoznania i udokumentowania złóż wód termalnych. W opinii naukowców z Wydziału Geologii, Geofizyki

i Ochrony Środowiska krakowskiej AGH wykorzystanie czystych ekologicznie zasobów energii geotermalnej jest realne i ekonomicznie uzasadnione dla wielu obszarów na Niżu Polskim, w Karpatach i Sudetach.

Zdaniem Piotra Woźnego, wiceprezesa NFOŚiGW, zasobów wód termalnych nie uda się wykorzystać w całej Polsce. Zależy jest to od uwarunkowań geologicznych, m.in. od tego,



Geotermia to najbardziej ekologiczne i perspektywiczne źródło energii cieplnej, docelowo także elektrycznej | fot. Andrzej Ratajczyk/d

na jakiej głębokości znajduje się woda, a także jaki jest jej skład mineralny. – Ale warto rozwijać geotermię, gdyż jest to jeden ze sposobów walki ze smogiem, który stał się poważnym problemem polskich miast – uważa Woźny. Geotermia to najbardziej ekologiczne i perspektywicz-

ne źródło energii cieplnej, docelowo także elektrycznej. Przykładem geotermalnego projektu realizowanego przez samorządy i wspieranego przez NFOŚiGW może być gmina Szaflary, która niedawno ogłosiła przetarg na przeprowadzenie badań poprzedzających wyko-

nanie najgłębszego w kraju odwiertu geotermalnego. Odwiert ma sięgać 5,2 km z możliwością pogłębienia do 7 km. Na takiej głębokości temperatura wody ma przekraczać 120 st. C.

Pieniądze na ten cel pochodzą z realizowanego przez fundusz programu „Geologia i górnictwo”. W ramach tego programu NFOŚiGW podpisał już umowy na wykonanie odwiertów geotermalnych w gminach Tomaszów Mazowiecki (dofinansowanie w wysokości 13,4 mln zł), Sochaczew (10,4 mln zł), Turek (14 mln zł), Sieradz (10,6 mln zł), Koło (22,2 mln zł), Szaflary (44,9 mln zł) i Łądek-Zdrój (18,8 mln zł).

Samorządy gmin i miast – będące beneficjentami programu – bardzo liczą na wykorzystanie wód termalnych na potrzeby ciepłownicze czy rekreacyjne. – Chcemy w ten sposób zapewnić mieszkańcom dodatkowe źródło wody pitnej oraz ograniczyć koszty podgrzewania wody – wyjaśnia Piotr Osiecki, burmistrz Sochaczewa. Z kolei prezydent Sieradza Paweł Osiewała chciałby, żeby już za kilka lat udział odnawialnych źródeł energii w produkcji energii cieplnej w mieście wynosił 50–80 proc.

Niższe podatki dla spółdzielni rolników

ROLNICTWO \ Sejm uchwalił ustawę, która przewiduje niższe obciążenia podatkowe dla rolników tworzących spółdzielnie. – Tylko konsolidacja pozwoli rolnikom na konkurowanie z pośrednikami i dominacją wielkich koncernów produkujących żywność – podkreśla Ministerstwo Rolnictwa.

W czasach globalizacji i dominacji wielkich koncernów produkujących żywność szansą dla polskich rolników jest konsolidacja i zakładanie spółdzielni. Przyjęta przez Sejm ustawa ma zachęcić rolników do zakładania spółdzielni. – Dzięki nowym regulacjom wiejskim gospodarstwom łatwiej będzie konkurować z pośrednikami – uważa resort rolnictwa, który przygotował projekt dokumentu.

Nowe przepisy pozwolą na m.in. zmniejszenie obciążeń podatkowych dla rolników zakładających spółdzielnie, m.in. obligatoryjne zniesienie podatku od nieru-

chomości. Spółdzielnie rolników będą też wspólnie planować i prowadzić produkcję oraz przetwórstwo produktów dostarczonych przez członków. Razem będą mogli przechowywać te produkty oraz prowadzić handel.

Nowa ustawa przewiduje mniejsze podatki nie tylko dla podmiotów, które uzyskały status spółdzielni rolników. Przewidziano wprowadzenie podobnych zachęt dla związków spółdzielni rolników, co ma motywować wspomniane spółdzielnie do ich powoływania. Autorzy ustawy oczekują, że pomoże ona upowszechnić

wśród członków rolniczych spółdzielni korzystne dla środowiska metody uprawy, technologie produkcji i metody gospodarki odpadami.

Minister rolnictwa i rozwoju wsi Jan Krzysztof Ardanowski podkreślił, że spółdzielczość rolników jest w Polsce potrzebna. Przypomniawszy, że w przedwojennej Polsce miała ona piękne tradycje, ale w czasach komunizmu uległa wypaczeniu i nie odgrywała takiej roli jak w krajach Europy Zachodniej. – Dlatego trzeba polskich rolników zachęcić do wspólnych działań. To bardzo ważne, zwłaszcza w czasach dominacji wielkich koncernów produkujących żywność – powiedział szef resortu. Dodał, że tylko konsolidacja pozwoli rolnikom przezwyciężyć dominację pośredników.

Ardanowski uważa, że do wspólnego działania mogą skłonić rolników nie tylko zachęty finansowe, lecz także edukacja. Dlatego w najbliższych miesiącach zamierza zorganizować w Polsce międzynarodową konferencję spółdzielczości rolniczej. – Przyjadą na nią rolnicy z innych krajów, którzy podzielą się swoimi doświadczeniami i wiedzą z naszymi – zaznaczył minister.

Jan Kamieniecki

Sąd UE odrzucił skargi rosyjskich koncernów

SANKCJE \ Sąd UE odrzucił skargi rosyjskich koncernów, m.in. Rosnieftu i Gazprom Nieftu, a także kilku rosyjskich banków ws. nałożonych przez Unię Europejską sankcji za działania Rosji na Ukrainie.

Chodzi o restrykcje gospodarcze wobec rosyjskich koncernów naftowych i gazowych oraz banków, które Rada UE utrzymuje od 31 lipca 2014 r. Unia ograniczyła w ten sposób transakcje finansowe i wywóz niektórych wrażliwych towarów i technologii do Rosji. Sankcje zmniejszają też dostęp niektórych rosyjskich podmiotów do rynku kapitałowego i zakazują świadczenia usług niezbędnych dla niektórych rodzajów działalności związanej z ropą naftową.

Wiele z objętych restrykcjami rosyjskich firm skierowało do unijnego Sądu w Luksemburgu skargi na decyzje Rady UE, domagając się stwierdzenia ich nieważności. W wydanych wyrokach Sąd UE potwierdził jednak, że sankcje zostały nałożone prawidłowo. Poza Rosnieftem i Gazprom Nieftem (spółką córką Gazpromu zajmującą się wy-

dobyciem ropy naftowej) odrzucono skargi m.in.: Sbierrbanku, banku WTB, Wnieszekonombanku, Prominwstbanku oraz DienizBanku.

Sędziowie potwierdzili, że Rada UE miała prawo nałożyć ograniczenia obejmujące przedsiębiorstwa działające w konkretnych sektorach gospodarki rosyjskiej, w których produkty, technologie lub usługi pochodzące z Unii zajmują szczególnie ważne miejsce. Sąd podkreślił, że intencją sankcji jest zwiększenie kosztów dla Rosji i przedsiębiorstw z tego kraju w związku z działaniami przeciwko suwerenności Ukrainy, a także wsparcie pokojowego rozwiązania kryzysu. Według Sądu UE takie intencje restrykcji są zgodne z celem utrzymania pokoju i bezpieczeństwa międzynarodowego.

(jak)

PIENIĄDZE SĄ, PROTOKOŁÓW BRAK

ROLNICTWO \ Mniej więcej połowa gmin nie przekazała wojewodom protokołów dotyczących poniesionych przez rolników strat wskutek suszy, co uniemożliwia wypłatę pieniędzy – poinformował minister rolnictwa Jan Krzysztof Ardanowski. Nie wykluczył, że „to element jakiejś walki z rządem”. Od piątku rolnicy mogą składać wnioski o pomoc związaną z klęską suszy.

fot. Igor Śmimow/Gazeta Polska

KRYZYS FINANSOWY 2007–2010 \ Regulacje nadal są za słabe, by uchronić przed kolejnymi bankructwami

Na rynkach wciąż niepewność

W sobotę mija 10 lat od ogłoszenia upadłości amerykańskiego banku Lehman Brothers. Był to punkt kulminacyjny globalnego kryzysu finansowego, którego szczyt przypadł na lata 2008–2009. Świat otrząsnął się chwilowo z tej paści. Jednakże obecne regulacje rynku finansowego niewystarczająco chronią przed uderzeniem nowego kryzysu.

Lucyna Piwowarska

15 września 2008 r., dzień ogłoszenia upadłości czwartego co do wielkości amerykańskiego banku, Lehman Brothers, jest uważany za punkt kulminacyjny wielkiego światowego kryzysu finansowego. Stało się to po tym, jak amerykański bank centralny Fed nie udzielił mu oczekiwanej pomocy. Wcześniej wiele amerykańskich banków bezrozumnie zaangażowało się w udzielanie kredytów mieszkaniowych dla osób o niewystarczających możliwościach finansowych.

Decyzja Fed uruchomiła lawinę bankructw. Upadły m.in. największe banki w Islandii, w Wielkiej Brytanii pracę straciło kilkadziesiąt tysięcy finansistów, w Rosji i na Ukrainie ograniczono wielkość wy-



Lehman Brothers jest uważany za punkt kulminacyjny wielkiego światowego kryzysu finansowego | fot. Brendan McDermid/Reuters

płat z rachunków bankowych. Gwałtownie osłabił węgierski forint, choć Węgry otrzymały znaczną pomoc z MFW i UE. Zaprzestanie kredytowania spowodowało załamanie się jesienią 2008 r. rynku samochodowego. Największe kon-

cerny motoryzacyjne: Chrysler, General Motors, Ford czy Volkswagen, przeprowadziły znaczne zwolnienia. Ze względu na rosnące bezrobocie doszło do znacznego spadku konsumpcji, przede wszystkim w USA.

Kryzysowi w strefie euro miał zapobiec pakt fiskalny. Elementem walki z kryzysem miał być też plan Junkera, na mocy którego wpomowano setki miliardów euro w pobudzenie gospodarki, na razie z marnym skutkiem.

Po wygaśnięciu kryzysu wprowadzono różne regulacje zabezpieczające światowy system finansowy. Banki musiały zwiększyć kapitały własne, wyeliminować najbardziej ryzykowne instrumenty finansowe, wprowadzono stress testy sprawdzające, w jakim stopniu bank jest odporny na turbulencje.

– Jednakże regulacje rynku finansowego są wciąż za słabe, by uchronić świat przed kolejnym kryzysem – uważa prof. Tomasz Grosse, ekspert Instytutu Sobieskiego. – Gdyby tąpnięcie nastąpiło w ciągu najbliższego roku, wiele krajów byłoby bardziej bezradnych niż 10 lat temu – mówi.

Ekonomiści są przekonani, że kolejny kryzys z pewnością nadejdzie. Wciąż mamy niepewną sytuację na rynkach finansowych. Wiele krajów, przedsiębiorstw i inwestorów jest zadłużonych w amerykańskiej walucie. Tymczasem Fed podnosi stopy procentowe, co może doprowadzić do kolejnych bankructw. Trwa też wojna handlowa między USA a Chinami, co grozi tym, że turbulencje w światowym handlu przełożą się na rynki finansowe.

Stabilna inflacja

MAKROEKONOMIA \ Zdaniem ekonomistów, biorąc pod uwagę szybki wzrost gospodarczy, podana przez GUS inflacja w sierpniu na poziomie 2 proc. jest wyrazem stabilnej sytuacji. W porównaniu z lipcem ceny się nie zmieniły.

Bohdan Wyżnikiewicz, prezes Instytutu Prognoz i Analiz Gospodarczych, zauważa, że dwuprocentowy odczyt jest wyrazem stabilnej sytuacji, jeśli chodzi o ceny. – Taką wartość utrzymuje się przez większość tego roku. To już trzeci miesiąc z rzędu z takim poziomem wzrostu cen – mówi ekonomista. Wskazuje, że niektóre towary i usługi drożeją szybciej niż użytkowanie mieszkań i domu, które wzrosło o 4 proc., czy opał ze wzrostem o 7,7 proc., są też takie, których ceny się obniżają, np. warzywa – o 0,11 proc.

Szef IPAG zauważa też, że wynagrodzenia rosną szybciej niż inflacja. – W którymś momencie przedsiębiorstwa muszą z tego powodu podnieść ceny – wskazuje. To jego zdaniem spowoduje przyspieszenie inflacji. – Chociażby też dlatego, że osłabił się

złoty w stosunku do euro i innych walut, co będzie skutkowało tym, że towary z importu będą droższe – wyjaśnia.

Według Wyżnikiewicza najwyższa inflacja, podobnie jak w ubiegłym roku, pojawi się w październiku i listopadzie. – Wtedy może dojść jak rok temu do 2,5 proc., a może nawet więcej – ocenia. Zaznacza, że wynika to z czynników sezonowych, takich jak handel, który przed świętami zmienia ceny ze względu na większy popyt. Do tej pory inflacja wzrosła średnio 1,7 proc. – Do końca roku średnia inflacja zbliży się do 2 proc., a może nawet ten poziom przekroczy – ocenia Wyżnikiewicz, co jego zdaniem nie jest wysoką wartością, biorąc pod uwagę fakt dwuletniej deflacji.

Z kolei Piotr Kuczyński, główny analityk Domu Inwestycyjnego Xelion, po-

wołuje się na ekonomistów, którzy twierdzą, że wzrost inflacji będzie w następnych miesiącach zostanie ograniczony nawet do 1 proc. w grudniu. Wskazuje jednak na brak spójności między tymi prognozami makroekonomicznymi a zapowiedziami producentów żywności. – Producenci twierdzą, że żywność ma zdecydowanie podrożeć w najbliższych miesiącach, a żywność to jest ćwierć koszyka inflacji – wyjaśnia. W jego opinii, jeżeli żywność rzeczywiście mocno zdrożeje, inflacja będzie nadal utrzymywała się w granicach 2 proc. – Taki wzrost inflacji jest bardzo niewielki, biorąc pod uwagę, że mamy szybki wzrost gospodarczy i że popyt ze strony Polaków jest bardzo duży, a rynek pracy bardzo trudny dla pracodawców, łatwy natomiast dla pracowników – kończy Kuczyński.

.....

Paweł Woźniak, PAP

W mniejszych miastach rynek pracy się rozszerzy

ZATRUDNIENIE \ Centra usług biznesowych działają obecnie w 38 polskich miastach, głównie w Krakowie, Warszawie i we Wrocławiu. Rząd chce zachęcać przedsiębiorców do przenoszenia części centrów do średnich miast. Tam też można pozyskać wykwalifikowanych pracowników.

W dużych miastach zaczyna brakować rąk do pracy. – Chcemy więc pomóc w rozwiązaniu tego problemu poprzez zachęcenie do przeniesienia części centrów usług biznesowych do miast średnich, gdzie mieszka wiele wykwalifikowanych osób, które borykają się z problemem znalezienia odpowiedniej pracy – powiedziała Jadwiga Emilewicz, minister przedsiębiorczości i rozwoju. W trakcie spotkań, które resort organizuje dla przedstawicieli biznesu, samorządu i uczelni, padają zapewnienia, że w miastach średnich, jak choćby Radom, lokalni przedsiębiorcy nie boją się konkurencji. Wręcz przeciwnie, wskazują na korzyści z pojawienia się na rynku nowych graczy. Pomagają oni bowiem budować kulturę prowadzenia biznesu. – Pojawienie się centrów usług biznesowych ozna-

cza też zwiększenie presji na pracodawców ws. podwyżek pensji. To zaś pozwoli zatrzymać pracowników rozważających przeniesienie się do większych miast – wyjaśniał Robert Nowicki z MPiT. We współpracy z resortem średnie miasta, w których mieszkają wykwalifikowani pracownicy, przygotowują specjalną ofertę dla centrów usług biznesowych.

Inicjatywę chwali Paweł Panczyj, członek zarządu Związku Liderów Sektora Usług Biznesowych. – W dużym stopniu centra już teraz przyciągają kandydatów do pracy z miejscowości w promieniu nawet do 100 km. Tam nie brakuje osób utalentowanych, znających języki, stąd naturalny zwrot w kierunku mniejszych miejscowości – wyjaśnia.

.....
(lus, PAP)



NOMINOWANA W KATEGORII
EKSPORTER

Joanna Szwajkowska

WARSZAWSKIE ZAKŁADY
MECHANICZNE

Amerikanie doceniają polskiego producenta. 70 proc. produkcji firmy Wuzetem, zajmującej się wytwarzaniem elementów do układów wtryskowych silników wysokoprężnych, trafia na rynek amerykański. Warszawska spółka ma też odbiorców w wielu krajach Europy, Australii, RPA, Indii i Ameryki Południowej.

Warszawskie Zakłady Mechaniczne PZL-WZM Wuzetem swój główny zakład mają w podwarszawskich Jawczycach. To tam powstają wysokiej jakości komponenty do układów wtryskowych w silnikach wysokoprężnych, które z powodzeniem sprzedawane są na całym świecie. Nie byłoby to możliwe, gdyby nie jakość produktów porównywalna ze światowymi liderami branży.

Gwarancją wysokiej jakości wyrobów, a zwłaszcza ich niezawodności, jest przede wszystkim jakość materiałów. W Wuzetem stosuje się stale, które w swoim składzie chemicznym i czystości nie różnią się od stali stosowanych przez czołowych światowych konkurentów jak Bosch czy Delphi, a często kupowane są z tych samych hut. Procesem, który poza materiałem gwarantuje również odp-



fot. mat. pras.

wiednią trwałość i niezawodność wyrobów, jest obróbka cieplno-chemiczna. Wprowadzenie w 1992 r. technologicznego procesu azotonawęglania spowodowało uzyskiwanie w korpusach rozpylaczy wysokich właściwości warstw utwardzonych nieodbiegających strukturą, twardością od właściwości uzyskiwanych przez najlepszych światowych producentów.

Działalność Wuzetem doceniają nie tylko zagraniczni kontrahenci. W listopadzie ub.r. Wuzetem został uhonorowany Nagrodą Gospodarczą Prezydenta, jednym najbardziej prestiżowych wyróżnień dla polskich przedsiębiorstw, instytutów badawczych oraz wynalazców. Kapituła Nagrody Prezydenta RP doceniła spółkę jako wizytówkę polskiej branży motoryzacyjnej, jedyną tego typu fabrykę w Polsce i jedną z nielicznych na świecie. – Ta nagroda to ogromne wyróżnienie i motywacja do dalszych działań. Wyróżnienie to przede wszystkim efekt ciężkiej pracy wszystkich pracowników, ale także zaangażowania ze strony Agencji Rozwoju Przemysłu, która aktywnie wspiera rozwój naszej firmy – powiedziała, odbierając nagrodę z rąk prezydenta Andrzeja Dudy Joanna Szwajkowska, prezes zarządu Wuzetem.

Przejęcie akcji spółki przez Agencję Rozwoju Przemysłu SA. w 2014 r. było momentem zwrotnym w rozwoju Wuzetem. Dzięki wsparciu ARP spółkę będącą w kiepskiej kondycji szybko zrestrukturyzowano, co pozwoliło jej odzyskać rentowność, a następnie stać się wizytówką polskiej branży motoryzacyjnej.

/ar/

NOMINOWANY W KATEGORII
LIDER PRZEMYSŁU

Ireneusz Sobol

ŚWIĘTOKRZYSKIE KOPALNIE
SUROWCÓW MINERALNYCH
SP. Z O.O.

Firma Świętokrzyskie Kopalnie Surowców Mineralnych w swoich działaniach odwołuje się do prawie 150-letniej tradycji przedsiębiorstw wywodzących się ze spółki Kopalnia Marmurów Kieleckich, którą założono w 1874 r. Jednym z nich była spółka Kieleckie Kopalnie Surowców Mineralnych, która kilka lat temu po przejęciu przez nowego właściciela (Agencja Rozwoju Przemysłu) przyjęła obecną nazwę. Tradycja nadal obowiązuje.

Nowoczesny przemysł górniczo-wydobywczy w regionie świętokrzyskim zaczął się rozwijać już w XIX w. Przyczynił się do tego Stanisław Staszic, którego starania doprowadziły do utworzenia w Kielcach Dyrekcji Głównej Górniczej oraz związanej z nią Szkoły Akademicko-Górnictwa. Wówczas też poczyniono znaczne nakłady na kopalnie różnego rodzaju rud, jak również kamienia w okolicach Kielc i Chęcin. Odnowiono wiele kopalń i zakładów przemysłowych, przebudowano i zmodernizowano przestarzałe urządzenia, zaplanowano nowe kopalnie w rejonie rzeki Ka-



fot. www.jaroslawbrzoza.art.pl

miennej, w Białogonie (obecnie dzielnica Kielc), Miedziance k. Chęcin, Samsonowie k. Miedzianej Góry. Wyroby przedsiębiorstwa Kopalń Marmurów Kieleckich, podobnie jak innych firm wydobywczo-górnictwa tego regionu, stały się znane w całej Europie. Eksportowano je także do Ameryki.

Do tej chlubnej historii starają się nawiązać Świętokrzyskie Kopalnie Surowców Mineralnych, które po procesie restrukturyzacji stały się jednym z liderów polskiego rynku kruszyw. Firma jest też ważnym pracodawcą w regionie. Głównym celem spółki jest produkcja wysokiej jakości wyrobów budowlanych w postaci kruszywa, a także naturalnych nawozów węglanowych dla rolnictwa. Ale ambicją spółki jest wejście na nowe rynki: ochrony środowiska i technologii chemicznych. Żeby ambitna strategia rozwoju mogła być zrealizowana, spółka musi być jednak rentowna. O to będzie musiał zadbać prezes zarządu Ireneusz Sobol, mogący pochwalić się ponaddziesięcioletnią pracą w bankowości. Posiada on bogate doświadczenie w zarządzaniu ryzykiem kredytowym, prawnym i operacyjnym, zarządzaniu projektami, w systemach informatycznych wspomagających zarządzanie, windykacji, zagadnieniach ładu korporacyjnego oraz zarządzaniu dużymi zespołami.

Konkurencja na rynku materiałów budowlanych jest dzisiaj bardzo ostra, dlatego świętokrzyski zakład stale musi dbać o jakość oferowanych kruszyw i innych produktów. Parametrów jakościowych pilnuje stworzony w firmie dział Badań Jakości i Rozwoju Produktów, który stanowi wewnętrzne laboratorium. Dysponuje on własnym sprzętem badawczym wysokiej klasy. Ocenę produktów finalnych opiera na wynikach uzyskanych z badań prowadzonych zgodnie z harmonogramem ściśle według wymagań norm europejskich. Kontrola produkcji pozwala na uzyskanie produktów gotowych o stabilnych parametrach.

/ar/



Polski Przedsiębiorca
2017
Gazety Polskiej
Codziennie



fol. mat. pras.

NOMINOWANY W KATEGORII
INNOWATOR

Dawid Cycoń

ML SYSTEM

Spółka ML System jest jednym z pionierów w dziedzinie produkcji energii fotowoltaicznej na polskim rynku. Jako jedna z pierwszych polskich firm wyspecjalizowała się też

w projektowaniu i wykonywaniu systemów opartych na technologii ogniw fotowoltaicznych zintegrowanych z budynkami (BIPV), służących uzyskiwaniu prądu elektrycznego z nasłonecznienia.

Początki firmy ML System były bardzo skromne, gdyż zatrudniała zaledwie 3 osoby, których miejscem pracy był przydomowy garaż. Wystarczyło jednak kilka lat, by zatrudnienie zwiększyło się do ponad 100 osób zajmujących ultranowoczesny budynek produkcyjny z częścią biurowo-socjalną i laboratorium badawczym, wyposażonym w najwyższej jakości sprzęt. Obecnie ML System to wysoce wyspecjalizowana spółka technologiczna, oferująca innowacyjne rozwiązania fotowoltaiczne zintegrowane z budownictwem. Spółka rozwija przełomowe technologie, w tym ultralekkie szkło budowlane – Ultra PV oraz rewolucyjny produkt Quantum Glass (fotowoltaiczne szyby zespolone oparte na kropkach kwantowych).

Filozofią działania spółki jest wytyczanie nowych trendów w budownictwie oraz wprowadzanie fotowoltaicznej alternatywy dla materiałów budowlanych. Dlatego też firma prowadzi specjalistyczne badania w zakresie fotowoltaiki w swoim centrum badawczo-rozwojowym. Dowodem efektywności prac badawczych i wdrożeniowych są liczne (16) zgłoszenia patentowe, 3 certyfikaty przyznanej ochrony patentowej, 4 wzory przemysłowe, 3 wzory użytkowe chroniące wypracowane rozwiązania oraz know-how.

Produkty ML System, lidera na krajowym rynku fotowoltaiki stosowanej w budownictwie, znalazły uznanie za granicą. Dlatego firma planuje rozwijać eksport. Ekspansja zagraniczna będzie realizowa-

na przede wszystkim w dwóch kluczowych dla firmy kierunkach, w wybranych krajach europejskich, tj. Norwegii, Szwecji, Danii, Włoszech, Francji, Chorwacji, Belgii i Hiszpanii oraz w Australii.

Sukces ML System to w dużej mierze zasługa współzałożyciela firmy i jej prezesa Dawida Cyconia. To on był inicjatorem powstania Fotowoltaicznego Centrum Badawczo-Rozwojowego ML System i to on jest autorem bądź współautorem większości zgłoszeń patentowych. Dzięki jego inicjatywom firma opracowuje i wdraża kolejne innowacyjne rozwiązania, które znajdują zastosowanie w budynkach publicznych, komercyjnych i prywatnych. Zgodnie z raportem Global Building-Integrated Photovoltaic Skylights Market 2017–2021, firma należy do grona pięciu kluczowych producentów BIPV na świecie.

Działalność firmy i jej prezesa została doceniona również w Polsce, o czym najlepiej świadczą liczne przyznane tytuły i nagrody, wśród których jest też bardzo prestiżowa Nagroda Gospodarcza Prezydenta RP, wręczona podczas Kongresu 590 w Jasionce koło Rzeszowa w 2016 r.

/at/

PATRONAT HONOROWY



MINISTERSTWO
INWESTYCJI
I ROZWOJU



Ministerstwo Nauki
i Szkolnictwa Wyższego



MINISTERSTWO ENERGII



MINISTERSTWO
PRZEDSIĘBIORCZOŚCI
I TECHNOLOGII



PARTNER STRATEGICZNY



Bank Polski

PARTNER GŁÓWNY



ORLEN

PARTNERZY WSPIERAJĄCY



POLSKIE KOLEJE PAŃSTWOWE
Spółka Akcyjna



TOTALIZATOR
SPORTOWY

PATRONAT MEDIALNY



WYWIAD \ Z lady CAMILLĄ PANUFNIK, wdową po Andrzeju Panufniku, rozmawia SYLWIA KRASNODEBSKA

Komponowanie było jego powołaniem

Ograniczenie swobód twórczych w socrealizmie było formą tortur dla prawdziwie kreatywnych ludzi, takich jak mój mąż. Starał się pisać najgłupsze melodie, licząc na to, że zostaną odrzucone. Niestety, ponieważ był rozpoznawany w całej Europie, komuniści chcieli korzystać z jego nazwiska. Jednocześnie zakazali mu tworzyć własną, piękną i głęboko duchową muzykę, która wyrażała jego prawdziwe kompozytorskie „ja”.

Kariera Pani męża jest najlepszym dowodem na to, że geniusz zawsze się obroni, niezależnie od wyborów politycznych. Zgadza się?

Jego życie było naznaczone polityką, najpierw nękali go naziści, a potem komuniści. Uznanie dla twórczości mojego męża wynika z jego wrodzonego talentu kompozytorskiego i niezwykle ciężkiej pracy. W jego dziełach, jak: „Uwertura tragiczna”, „Uwertura heroiczna”, łagodna „Sinfonia rustica”, „Old Polish Suite” czy „Sinfonia sacra” skomponowana z okazji obchodów tysiąclecia chrześcijaństwa i państwowości w Polsce, widać głęboką miłość do ojczyzny. Były też „Epitafium katyńskie” oraz „Sinfonia votiva” – wotum podarowane Czarnej Madonnie z Jasnej Góry, symbol Solidarności.

Gdy Andrzej został przyparty do muru przez komunistów i musiał dla nich skomponować „Symfonię pokoju”, został za nią skrytykowany przez władze. Decydenci uznali, że dzieło jest niezadowolające, ponieważ autor „modlił się w nim o pokój, zamiast walczyć o pokój”.

Gdy Andrzej Panufnik był już wolny od komunistycznej kontroli, ponownie napisał tę symfonię – jako elegię (zmienił też tytuł na „Sinfonia elegiaca”) i modlitwę za wszystkich ludzi, którzy cierpią z powodu wojny. Wierzył w pokój w czystym tego słowa znaczeniu, a podobnie jak wszyscy Polacy on i jego rodzina bardzo ucierpeli przez nazistów.

Jak Panufnik radził sobie po wojnie? Wiadomo, że nie był mu obojętny los innych twórców. Pełnił funkcję dyrektora filharmonii, był we władzach Związku Kompozytorów Polskich (ZKP).

Mój mąż był odpowiedzialny nie tylko za siebie, lecz także za swojego schorowanego ojca, za osieroczoną siostrzenicę, a później też za pierwszą żonę i ich dziecko. Nie mógł pozwolić



Lady Camilla Panufnik | fot. YouTube/d

im głodować. Ponieważ jako student uczył się u wielkich nauczycieli w Wiedniu i Paryżu, miał świadomość, że po wojnie, po latach nazistowskiego zakazu koncertowania, należy natychmiast przywrócić Polakom muzykę orkiestrową. Najpierw skoncentrował się na odbudowie Filharmonii Krakowskiej, później próbował odtworzyć orkiestrę Filharmonii Narodowej.

Następnie Andrzej Panufnik został wybrany do roli, której absolutnie nie chciał – wiceprezesa ZKP. Zrobił, co mógł, aby pomóc swoim kolegom kompozytorom, przekonywał władze do zlecenia komponowania większej liczby utworów i do płacenia wyższych honorariów. Wsparł też wydawanie ich utworów w Polskim Wydawnictwie Muzycznym.

Andrzej Panufnik wyjechał do Wielkiej Brytanii, ponieważ nie mógł znieść ograniczenia wolności wypowiedzi w sztuce w latach 50. Jak kompozytor radził sobie z tym w komunistycznej Polsce?

Komponowanie było jego powołaniem, jego pierwszą pasją. W Powstaniu Warszawskim stracił wszystkie rękopisy, muzykę, którą stworzył do 30. roku życia, w tym dwie pierwsze symfonie! Musiał zacząć od nowa.

W pierwszych latach po wojnie twórcy mieli jeszcze pewną swobodę. Sytuacja odmieniła się w 1949 r. Narzucono twórcom zasady socrealizmu. To była forma tortur dla prawdziwie kreatywnych ludzi, takich jak mój mąż. Starał się pisać najgłupsze melodie, licząc na to, że zostaną odrzucone. Niestety, ponieważ był rozpoznawany w całej Europie, komuniści chcieli używać jego nazwiska. Jednak wciąż zaciekle go krytykowali, zakazali mu tworzyć własną, piękną i głęboko duchową muzykę, która wyrażała jego prawdziwe kompozytorskie „ja”.

Emigracja była jedynym wyjściem, żeby to „ja” odzyskał?

Władze komunistyczne wykorzystywały propagandowo Andrzeja Panufnika, zmuszając go do udziału w konferencjach i zgromadzeniach politycznych. To była dla niego mentalna tortura. Nie widział już sensu w komponowaniu, jego prawdziwa muzyka, płynąca z wnętrza, została zakazana. W miarę, jak go naciskano, był coraz bardziej zdesperowany.

Jego pierwsza żona była Brytyjką, wyjechała przed nim do Londynu. Była odważna i sprytna, zorganizowała sposób, w jaki mógł uciec z kraju.

Wówczas, po jego ucieczce, władze PRL wydały cenzuralny zakaz wykonywania i wydawania utworów Panufnika, a także wymieniania jego nazwiska we wszelkich publikacjach.

Po przybyciu do Anglii Panufnik w serii wypowiedzi dla BBC i Radia Wolna Europa ujawniał nędzę, hipokryzję, strasliwą kontrolę nad twórcami w Polsce. Napisał też artykuły do „The London Times” i do paryskiej „Kultury”, przetłumaczono je na wiele języków. Wyjaśniał w nich ignorantom z Zachodu, jak cierpią ludzie żyjący w realiach komunizmu w Europie Wschodniej.

To wywołało furie władz komunistycznych. Urząd ds. propagandy rozpoczął przeciw niemu brudną kampanię dezinformacyjną, która rozprzestrzeniła się zarówno w Polsce, jak i na Zachodzie. Panufnik postanowił to zignorować. Wszystko, czego pragnął, to zyskać spokój do pisania muzyki.

Tymczasem jego pierwsze małżeństwo nie było szczęśliwe. Andrzej chciał pracować w ciszy, bez ingerencji, nie zależało mu na splendorze ani na życiu towarzyskim. Tymczasem jego żona uwielbiała przyjęcia i życie na wysokim poziomie. Andrzej był jej czwartym mężem. Niedługo po przybyciu

do Anglii wyjechała z innym mężczyzną.

A Panufnik chciał tylko komponować. Nie dbał o pieniądze ani o sławę. Kiedy poznałam go kilka lat później, mieszkał sam. Pisał dzieło „Landscape” (Pejzaż). Można w nim poczuć płaskie, otwarte pola i wielkie odległości – zdecydowanie był to polski krajobraz.

Jest Pani częstym gościem w Polsce. Robi to Pani, żeby troszczyć się o pamięć po mężu i o jego muzykę. Czy są też inne powody?

Oczywiście byłam z mężem, kiedy wrócił do Polski po 36 latach emigracji w Anglii. Został zaproszony do Warszawy w 1977 r., wtedy został częściowo zniesiony całkowity zakaz wykonywania i publikowania jego muzyki, jego utwory dopuszczono na festiwalu Warszawska Jesień. Wtedy odmówił powrotu na stałe, ponieważ komuniści wciąż byli u władzy. Oznajmił, że wyjechał z kraju w proteście przeciwko systemowi i kontynuował ten protest, dopóki komuniści nie zostali pokonani. Żył wystarczająco długo, by zobaczyć, jak to się odbywa. I był bardzo szczęśliwy.

Ja teraz przybywam do Polski pod każdym możliwym pretekstem. Nadal pracuję, a moje dzieci, wnuki i starsza rodzina mieszkają w Anglii. Do Polski przyjeżdżam, aby zobaczyć się z wieloma drogimi polskimi przyjaciółmi i z polskimi członkami rodziny. W Polsce czuję się zupełnie jak w domu.

Nasza córka Roxanna Panufnik przyjęła właśnie polskie obywatelstwo. W tym roku, na stulecie odzyskania przez Polskę niepodległości, zaprezentuje kompozycję – zagrają ją w listopadzie w Katowicach NOSPR i chór. Nasza rodzina jest bardzo serdecznie nastawiona do Polski. Czujemy, że do niej należymy.

Nie przegap

W poniedziałek 17 września o godz. 19 w warszawskim klubie Palladium odbędzie się koncert „Skazani na zapomnienie: Andrzej Panufnik i Roman Palester”. Wystąpią Agata i Łukasz Długoszowie (flety) oraz Janusz Wawrowski (skrzypce) z towarzyszeniem orkiestry smyczkowej Warsaw Players. Nastąpi też otwarcie wystawy poświęconej obu kompozytorom (ekspozycja została przygotowana przez Archiwum Kompozytorów Polskich BUW). Gościem specjalnym wydarzenia będzie lady Camilla Panufnik. Z aktualnym numerem „Codzienniej” wstęp jest bezpłatny. Zapraszamy!



KONCERT \ W poniedziałek 17 września, o godz. 19 na pl. Piłsudskiego w Warszawie odbędzie się specjalna edycja Koncertu Niepodległości „Młode Wilki”. Wydarzenie realizowane jest w 79. rocznicę sowieckiej agresji na Polskę i zostało zadedykowane młodzieży polskich Kresów, która czynnie stawiała opór Armii Czerwonej we wrześniu 1939 r. Wstęp bezpłatny, ale wcześniej należy pobrać wejściówkę na stronie www.koncertniepodleglosci.pl.

Anna Krajkowska

MUZYKA \ Troje Polaków na podium konkursu chopinowskiego

Najlepiej czują Chopina

Tomasz Ritter zwyciężył w I Konkursie Chopinowskim na Instrumentach Historycznych. Drugą nagrodę ex aequo otrzymali Naruhiko Kawaguchi z Japonii i Aleksandra Świgut, z kolei trzecią nagrodę oraz nagrodę specjalną za najlepsze wykonanie mazurków dostał Krzysztof Książek. Nazwiska laureatów ogłoszono w czwartek późnym wieczorem w Filharmonii Narodowej w Warszawie.



Laureat I nagrody Tomasz Ritter otrzyma 15 tys. euro | fot. Wojciech Grzędziński/mat. pras./d

W finale I Międzynarodowego Konkursu Chopinowskiego na Instrumentach Historycznych zagrało sześcioro pianistów: Rosjanin Dmitrij Abłogin, Francuz Antoine de Grolée, Japończyk Naruhiko Kawaguchi oraz Polacy – Krzysztof Książek, Tomasz Ritter i Aleksandra Świgut. Ci ostatni spisali się doskonale i zgarnęli główne nagrody. De Grolée oraz Abłogin mogą się cieszyć z wyróżnień.

Zmagania finałowe odbyły się w środę i czwartek w sali koncertowej Filharmonii Narodowej w Warszawie. Uczestnikom towarzyszyła prestiżowa międzynarodowa Orkiestra XVIII Wieku pod batutą Grzegorza Nowaka.

– Prawda jest taka, a mówię tu w imieniu całej 49-osobowej orkiestry, że trochę zaczęło nam brakować radości. To był zatem dla nas wielki zaszczyt i szczęście, że zaproszono nas, abyśmy towarzyszyli szóstce fantastycznych finalistów konkursu. Jesteśmy pod ogromnym wrażeniem ich talentu, umiejętności i muzykalności. Dlatego postawiliśmy sobie za cel utrzymać z nimi bli-

skie relacje – powiedział zaraz po ogłoszeniu wyników Sieuwert Verster, dyrektor Orkiestry XVIII Wieku.

Jak wyjaśnił, po pierwszej próbie z finalistami muzycy

orkiestry spotkali się w hotelowym barze i uznali, że ufundują własną, specjalną nagrodę. – Będzie ona polegała na tym, że postaramy się zagrać koncerty ze wszystkimi

finalistami, ale w najbliższym sezonie skoncentrujemy się na dwóch pianistach, szczególnie przez nas wyróżnionych. Są to Krzysztof Książek, laureat drugiego miejsca, i naszym

zdaniem najlepsza Aleksandra Świgut – zapowiedział Verster.

I Konkurs Chopinowski na Instrumentach Historycznych został zorganizowany przez Narodowy Instytut Fryderyka Chopina we współpracy z Telewizją Polską i Polskim Radiem w związku ze stuleciem odzyskania niepodległości. Kolejne edycje będą się odbywały co pięć lat.

Konkursową rywalizację 4 września rozpoczęło 30 pianistów z dziewięciu krajów. Uczestnicy wykonywali program na fortepianach wyprodukowanych w latach 1838–1858.

Tymczasem już w poniedziałek ruszy IV Międzynarodowy Konkurs im. F. Chopina dla Pianistów Amatorów, który potrwa sześć dni. Jego areną będzie warszawski Pałac Staszica.

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

PRENUMERATA ELEKTRONICZNA



GAZETA POLSKA

POLSKA CYMBELINA HISTORIA
NOWE
PANSTWO

ATRAKCYJNE
PAKIETY
+
WYJĄTKOWE
PREZENTY

Koszulka
ODSIECZ WIEDŹSKA
kultowej marki
RED IS BAD
o wartości
120zł

Książka
RESORTOWE
TOGI
o wartości
50,00zł

WYBIERZ SWÓJ PAKIET NA STRONIE
WWW.PRENUMERATA.GPCODZIENNIE.PL



OFERTA DLA NOWYCH PRENUMERATORÓW I PRZY PRZEDŁUŻENIU PRENUMERATY - DO WYCZERPANIA ZAPASÓW.

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4 POLSKA

5-7 ŚWIAT

8-11

GOSPODARKA

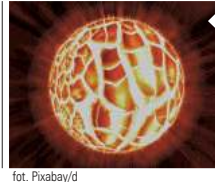
12-13

KULTURA

14 NAUKA

15 PROGRAM TV

16 SPORT



SŁOŃCE \ W połowie lipca tego roku liczba dni bez plam słonecznych przekroczyła łączną liczbę takich dni z zeszłego roku. Zdaniem ekspertów to znak, że zbliżamy się do tzw. minimum cyklu słonecznego. Oznacza to także niską aktywność słoneczną. Prawdopodobnie druga część 2018 r. będzie równie mało aktywna.

KLIMAT \ Skarby pustyni

Czy Sahara będzie zielona

Sahara nie zawsze była gorącą pustynią. Zdaniem naukowców jeszcze 10 tys. lat temu była to tętniąca zielenią i bogata w wodę równina. Teraz naukowcy planują wybudowanie tam turbin wiatrowych i paneli słonecznych, które poza tym, że dadzą prąd, mają również się przyczynić do ponownego zazielenienia się tych terenów.

Jacek Szpakowski

Zdaniem ekspertów klimatycznych Sahara w ciągu ostatnich kilku milionów lat stawała się na przemian pustynnym pustkowiem lub tętniącym życiem lasem. Przyczyną tych wahań były m.in. niewielkie zmiany osi nachylenia Ziemi oraz następujące w dużych okresach zmiany klimatyczne. Według przeprowadzonych przez naukowców symulacji komputerowych z powodu zmiany prądów oceanicznych oraz wiatrów nad Afryką, a także globalnego ocieplenia wzrosną w tym regionie opady atmosferyczne charakterystyczne dla strefy równikowej. Wzrost temperatury ma zwiększyć parowanie oceanów, co wpłynie na intensywność monsunów.



fot. Pixabay/d

Będzie to miało również wpływ na kierunek i siłę wiatrów, które przyniosą w rejonie Sahary jeszcze

więcej opadów. Jak na razie są to tylko prognozy.

Naukowcy zamierzają więc wykorzystać obecną sytuację

i wybudować na tych terenach wielkie farmy słoneczne, złożone z paneli do produkcji energii elektrycznej

oraz turbin wiatrowych. O projekcie tym informowało niedawno czasopismo naukowe „Science”. Zdaniem badaczy w dłuższej perspektywie projekt ten umożliwi takie zmiany klimatu, które pozwolą na powolne zadrzewienie i zazielenienie Sahary. Poza wszystkim projekt ten ma także na celu zaspokojenie potrzeb na energię elektryczną w państwach Afryki Północnej i Bliskiego Wschodu. Już rok temu jedna z prywatnych firm energetycznych zaczęła za zgodą władz tunezyjskich opracowywanie planów budowy elektrowni słonecznej o łącznej mocy 4,5 GW, która ma zostać zlokalizowana na Saharze. Nowa infrastruktura solarna ma umożliwić przesył za pomocą kabla podmorskiego energii elektrycznej z Afryki Północnej na Maltę, do środkowych Włoch oraz na południe Francji. Kabel ma zostać zainstalowany w ciągu najbliższych dwóch lat. Zdaniem naukowców istnieją więc spore szanse, że w ciągu kilku najbliższych dekad zobaczymy początki zmian klimatycznych, które mogą pozytywnie wpłynąć na życie ponad 100 mln osób zamieszkujących ten rejon Afryki.

REKLAMA

JEDYNA debata polityków najważniejszych opcji parlamentarnych, współtworzona przez **widzów i słuchaczy**



Nagraj pytanie, zostaw komentarz - 24h na dobę, 7 dni w tygodniu

ZADZWOŃ 22 645 24 00



Zapraszam
Katarzyna Gójska

7x24.

Niedziela 9:05

Debata **NA ŻYWO** z Polskiego Radia 24



Oglądaj Telewizję Republika również na: www.telewizjarepublika.pl

OGŁOSZENIE DROBNE REDAKCYJNE

WITAMY PAŃSTWA!

Za pośrednictwem poczty elektronicznej

reklama@gpcodziennie.pl

mogą Państwo w prosty sposób zamówić ogłoszenie drobne w „Gazecie Polskiej Codziennie” w wydaniu ogólnopolskim.

Koszt takiego ogłoszenia to jedyne 4 zł netto od słowa. Przed złożeniem zamówienia prosimy zapoznać się z terminem przyjmowania ogłoszeń

pod nr. tel. (22) 659 01 74

od poniedziałku do piątku
w godz. 9.00-17.00.

ZAPRASZAMY DO WSPÓŁPRACY

OGŁOSZENIE PŁATNE

Jarosław Popkowski, prowadzący działalność gospodarczą pod firmą: Jarosław Popkowski TROPIC w Gdyni informuje, iż wprowadzony do obrotu wyrób produkcji chińskiej - ZABAWKA (lalka) „Sweet Princess the First”, Item no: TC55529, EAN 5907714492365 nie spełnia wymagań dla zabawek określonych w rozporządzeniu Ministra Rozwoju i Finansów z dnia 20 października 2016 r. w sprawie wymagań dla zabawek, z uwagi na obecność w zabawce niebezpiecznej substancji chemicznej, która ma niekorzystny wpływ na zdrowie ludzkie, związany ze szkodliwym działaniem na funkcje rozrodcze i płodność lub rozwój potomstwa. Ogłoszenie publikuje się w związku z prowadzonym postępowaniem przed Prezesem Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów.



fot. mat. pras./d

WARTO OBEJRZEĆ

SOBOTA, 20.05 | TVP2

SENSACYJNY

„DO UTRATY SIŁ” \ Billy to mistrz na ringu. Odnosi sukcesy, ma wspaniałą żonę i piękny dom. W ciągu jednego dnia wszystko się jednak zmienia. Jedynym sposobem, by odbić się od dna, jest rozpoczęcie wszystkiego od nowa.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

PROGRAM TV

SOBOTA-NIEDZIELA 15-16 WRZEŚNIA 2018

15

SOBOTA \ 15.09

Programy autorów „Codziennej” i „Gazety Polskiej” zostały wyróżnione na czerwono. Program telewizyjny nie zawiera zmian w ramówkach poszczególnych stacji dokonanych po zamknięciu numeru

	TVP 1	TVP 2	TVN	POLSAT	REPUBLIKA	TRWAM
RANO	07:20 Rok w ogrodzie 07:45 Rok w ogrodzie extra 08:00 Las bliżej nas 2 (2) - dok. 08:25 Pełnosprawni 08:50 Studio Raban 09:20 Rodzinny ekspres 09:50 Fascynujący świat: Uratować Wenecję 10:55 Korona królów - taka historia... 11:30 Korona królów (89) - serial 12:00 Korona królów (90) - serial 12:25 Korona królów (91) - serial	05:55 Barwy szczęścia (1894) - serial 06:25 Barwy szczęścia (1895) - serial 07:00 M jak miłość (1379) - serial 07:55 Pytanie na śniadanie 08:50 Panorama 08:55 Pytanie na śniadanie 11:30 Makłowicz w podróży 12:15 Starsza pani musi zniknąć - komedia, Niemcy/USA 2003 14:00 Familiada - teleturniej 14:35 Koło fortuny - teleturniej 15:20 Festiwal Muzyki Tanecznej - Kielce 2018 - widowisko 16:20 Słowo na niedzielę 16:35 Rodzinka.pl (240) - serial 17:10 O mnie się nie martw 9 (1) - serial 18:00 Panorama 18:20 Pogoda 18:25 Sport 18:35 Postaw na milion - teleturniej 19:25 Kulisy „Postaw na milion” 19:35 Lajk! 20:05 The Voice of Poland 9. Przesłuchania w ciemno: Warmia i Mazury (4) 21:10 The Voice of Poland 9. Przesłuchania w ciemno: Podkarpacie (5) 22:15 Uwięziona w mroku - thriller, USA 2013, reż. Joseph Ruben, wyk. Michelle Monaghan, Michael Keaton, Barry Sloane 23:50 Do utraty sił - dramat obyczajowy, Hongkong/USA 2015 02:05 Pitbull. Nowe porządki - film sensacyjny, Polska 2016	05:45 Mango - telezakupy 08:00 Dzień Dobry TVN 11:00 Na Wspólnej (2742) - serial 11:25 Na Wspólnej (2743) - serial 11:50 Na Wspólnej (2744) - serial 12:25 Na Wspólnej (2745) - serial 12:50 MasterChef (1) - pr. rozryw. 14:20 Ameryka Express (2) - reality show 16:00 Drzewo marzeń (1) - reality show 17:00 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw. 18:00 36,6°C (2) - serial 19:00 Fakty 19:30 Sport 19:40 Pogoda 19:45 Uwaga! 20:00 Mam talent! (2) - pr. rozryw. 21:45 Piraci z Karaibów: Kłątwa „Czarnej Perty” - film przygodowy, USA 2003, reż. Gore Verbinski, wyk. Johnny Depp, Keira Knightley, Orlando Bloom. Córka gubernatora Jamajki, Elizabeth Swann, zostaje porwana przez piratów. Na ratunek dziewczynie rusza jej przyjaciel z dzieciństwa, Will Turner, od dawna w niej zakochany. Will prosi o pomoc pirata, zawiądującego i szelmowskiego kapitana Jacka Sparrowa. Sparrow zgadza się mu pomóc, mając w tym swój ukryty cel. 00:45 Jurassic World - film SF, USA 2015, reż. Colin Trevorrow, wyk. Chris Pratt, Bryce Dallas Howard 03:25 Uwaga!	06:00 Nowy dzień z Polsat News 09:15 My3 - pr. dla dzieci 09:40 My3 - pr. dla dzieci 10:10 Ewa gotuje - mag. 10:45 Nasz nowy dom (108) - reality show 11:40 Śpiewajmy razem. All Together Now (2) - pr. rozryw. 13:15 World of Dance - Polska (1) - pr. rozryw. 14:45 Lepiej późno niż wcale (1) - reality show 15:45 Kabaret na żywo - pr. rozryw. 17:45 Chłopaki do wzięcia (101) - serial 18:20 Chłopaki do wzięcia (102) - serial 18:50 Wydarzenia 19:20 Sport 19:25 Pogoda 19:30 Świat według Kiepskich (268) - serial 20:05 Kung Fu Panda 3 - film animowany, Chiny/USA 2016, reż. Alessandro Carloni, Jennifer Yuh Nelson 22:10 Twoja Twarz Brzmi Znamo 10 (2) - pr. rozryw. 00:10 Polowanie na łowcę - thriller, USA 2013, reż. Scott Walker, wyk. Nicolas Cage, Vanessa Hudgens. Gdy Cindy, młoda prostytutka ucieka z rąk seryjnego mordercy, detektyw Jack Halcombe robi wszystko, by złapać zabójcę i doprowadzić go przed wymiar sprawiedliwości. 02:25 Tajemnice losu - pr. rozrywkowy	07:00 Telezakupy 08:00 Polska na dzień dobry. Weekend 09:35 Zdrowie na śniadanie 10:00 Podsumowanie polityczne tygodnia 11:00 Kalendarz historyczny 12:00 Podsumowanie polityczne tygodnia 11:15 Telezakupy 12:15 Starcie cywilizacji 12:40 Telezakupy 14:40 Geopolityczny tydzień 15:00 Koronka do Miłosierdzia Bożego 15:20 Telezakupy 16:25 Gwiazdy w Republice 16:50 Podsumowanie polityczne tygodnia 17:50 Otwartym tekstem 18:30 Dzisiaj - główne wydanie serwisu informacyjnego 18:50 Sport w Republice 18:55 Prognoza pogody 19:05 Analfabet III RP 19:35 Wywiad z chuliganem 20:35 Rozmowa ściśle jawna 21:00 Za siódmą górą - program Stefana Czernieckiego 21:20 Republika sztuki 22:00 Poland Daily 22:10 Poland Daily - Weather 22:20 Weekend w Republice 23:50 Kalendarz historyczny 00:00 Poland Daily 00:10 Poland Daily - Weather 00:15 Oddaję Państwu Głos 01:10 Dokument w Republice - Próba 02:00 Poland Daily 02:10 Poland Daily - Weather 02:15 Dzisiaj - serwis inform. 02:35 Sport w Republice 02:40 Dokument w Republice	08:00 Informacje dnia 08:15 Westerplatte Młodych 08:55 Słowo życia 09:00 Sanktuarium Matki Ubogich w Banneux 09:55 Kabwe 10:00 Informacje dnia 10:15 100 cudownych miejsc na świecie 10:35 Polski punkt widzenia 11:00 Kropelka radości 12:00 Anioł Pański 12:03 Informacje dnia 12:20 Warto zauważyć 12:50 Porady medyczne boni-fratrów 13:20 Siódmy sakrament 13:45 Ocalić od zapomnienia 14:00 Oratorium o Męczennikach Sandomierskich 15:00 Filmowe życiorysy 15:30 Wierzę w Boga 15:45 Spotkania z ekologią 16:00 Informacje dnia 16:10 Próba wiary 17:00 Z Parlamentu Europejskiego 17:30 Okiem kamery 18:00 Anioł Pański 18:05 Informacje dnia 18:15 Rozmowy niedokończone 19:30 Katecheza ks. bp. Antoniego Długosza 19:45 Modlitwa z udziałem dzieci 20:00 Informacje dnia 20:20 Różaniec 21:00 Apel Jasnogórski 21:20 Informacje dnia 21:40 Polski punkt widzenia 22:00 Król Dawid 23:00 Włodek Pawlik - „Misterium Stabat Mater” 23:55 Kolory świętości
PO POŁUDNIU	13:00 Korona królów (92) - serial 13:35 Okrasa łamie przepisy 14:10 Jak to działa? 15:05 Ojciec Mateusz (253) - serial 16:00 Rolnik szuka żony 5 (2) - pr. rozryw. 17:00 Teleexpress 17:20 Pogoda 17:30 Jaka to melodia? - pr. rozryw. 18:25 Drogi wolności (2) - serial 19:30 Wiadomości 20:05 Pogoda 20:10 Alarm! 20:25 Sport	14:35 Koło fortuny - teleturniej 15:20 Festiwal Muzyki Tanecznej - Kielce 2018 - widowisko 16:20 Słowo na niedzielę 16:35 Rodzinka.pl (240) - serial 17:10 O mnie się nie martw 9 (1) - serial 18:00 Panorama 18:20 Pogoda 18:25 Sport 18:35 Postaw na milion - teleturniej 19:25 Kulisy „Postaw na milion” 19:35 Lajk! 20:05 The Voice of Poland 9. Przesłuchania w ciemno: Warmia i Mazury (4) 21:10 The Voice of Poland 9. Przesłuchania w ciemno: Podkarpacie (5) 22:15 Uwięziona w mroku - thriller, USA 2013, reż. Joseph Ruben, wyk. Michelle Monaghan, Michael Keaton, Barry Sloane 23:50 Do utraty sił - dramat obyczajowy, Hongkong/USA 2015 02:05 Pitbull. Nowe porządki - film sensacyjny, Polska 2016	18:00 36,6°C (2) - serial 19:00 Fakty 19:30 Sport 19:40 Pogoda 19:45 Uwaga! 20:00 Mam talent! (2) - pr. rozryw. 21:45 Piraci z Karaibów: Kłątwa „Czarnej Perty” - film przygodowy, USA 2003, reż. Gore Verbinski, wyk. Johnny Depp, Keira Knightley, Orlando Bloom. Córka gubernatora Jamajki, Elizabeth Swann, zostaje porwana przez piratów. Na ratunek dziewczynie rusza jej przyjaciel z dzieciństwa, Will Turner, od dawna w niej zakochany. Will prosi o pomoc pirata, zawiądującego i szelmowskiego kapitana Jacka Sparrowa. Sparrow zgadza się mu pomóc, mając w tym swój ukryty cel. 00:45 Jurassic World - film SF, USA 2015, reż. Colin Trevorrow, wyk. Chris Pratt, Bryce Dallas Howard 03:25 Uwaga!	15:45 Kabaret na żywo - pr. rozryw. 17:45 Chłopaki do wzięcia (101) - serial 18:20 Chłopaki do wzięcia (102) - serial 18:50 Wydarzenia 19:20 Sport 19:25 Pogoda 19:30 Świat według Kiepskich (268) - serial 20:05 Kung Fu Panda 3 - film animowany, Chiny/USA 2016, reż. Alessandro Carloni, Jennifer Yuh Nelson 22:10 Twoja Twarz Brzmi Znamo 10 (2) - pr. rozryw. 00:10 Polowanie na łowcę - thriller, USA 2013, reż. Scott Walker, wyk. Nicolas Cage, Vanessa Hudgens. Gdy Cindy, młoda prostytutka ucieka z rąk seryjnego mordercy, detektyw Jack Halcombe robi wszystko, by złapać zabójcę i doprowadzić go przed wymiar sprawiedliwości. 02:25 Tajemnice losu - pr. rozrywkowy	14:40 Geopolityczny tydzień 15:00 Koronka do Miłosierdzia Bożego 15:20 Telezakupy 16:25 Gwiazdy w Republice 16:50 Podsumowanie polityczne tygodnia 17:50 Otwartym tekstem 18:30 Dzisiaj - główne wydanie serwisu informacyjnego 18:50 Sport w Republice 18:55 Prognoza pogody 19:05 Analfabet III RP 19:35 Wywiad z chuliganem 20:35 Rozmowa ściśle jawna 21:00 Za siódmą górą - program Stefana Czernieckiego 21:20 Republika sztuki 22:00 Poland Daily 22:10 Poland Daily - Weather 22:20 Weekend w Republice 23:50 Kalendarz historyczny 00:00 Poland Daily 00:10 Poland Daily - Weather 00:15 Oddaję Państwu Głos 01:10 Dokument w Republice - Próba 02:00 Poland Daily 02:10 Poland Daily - Weather 02:15 Dzisiaj - serwis inform. 02:35 Sport w Republice 02:40 Dokument w Republice	19:35 Wywiad z chuliganem 20:35 Rozmowa ściśle jawna 21:00 Za siódmą górą - program Stefana Czernieckiego 21:20 Republika sztuki 22:00 Poland Daily 22:10 Poland Daily - Weather 22:20 Weekend w Republice 23:50 Kalendarz historyczny 00:00 Poland Daily 00:10 Poland Daily - Weather 00:15 Oddaję Państwu Głos 01:10 Dokument w Republice - Próba 02:00 Poland Daily 02:10 Poland Daily - Weather 02:15 Dzisiaj - serwis inform. 02:35 Sport w Republice 02:40 Dokument w Republice
WIECZOREM	20:30 Dziewczyny ze Lwowa (29) - serial 21:30 Żużel: Indywidualne Miśtrzostwa Europy - finał 4 Blocks (3) - serial 23:00 Boska Florence - film biograficzny, Wielka Brytania 2016, reż. Stephen Frears, wyk. Meryl Streep, Hugh Grant, Simon Helberg 02:05 Jaka to melodia? - pr. rozryw. 02:50 Wielki Wóz - dramat wojenny, Polska 1987, reż. Marek Wortman	21:10 The Voice of Poland 9. Przesłuchania w ciemno: Podkarpacie (5) 22:15 Uwięziona w mroku - thriller, USA 2013, reż. Joseph Ruben, wyk. Michelle Monaghan, Michael Keaton, Barry Sloane 23:50 Do utraty sił - dramat obyczajowy, Hongkong/USA 2015 02:05 Pitbull. Nowe porządki - film sensacyjny, Polska 2016	03:25 Uwaga!	02:25 Tajemnice losu - pr. rozrywkowy	02:40 Dokument w Republice	23:55 Kolory świętości

NIEDZIELA \ 16.09

Programy autorów „Codziennej” i „Gazety Polskiej” zostały wyróżnione na czerwono. Program telewizyjny nie zawiera zmian w ramówkach poszczególnych stacji dokonanych po zamknięciu numeru

	TVP 1	TVP 2	TVN	POLSAT	REPUBLIKA	TRWAM
RANO	07:00 Transmisja mszy świętej z Sanktuarium Bożego Miłosierdzia w Krakowie-Łagiewnikach	05:55 Na dobre i na złe (1897) - serial	05:45 Mango - telezakupy	06:00 Nowy dzień z Polsat News	07:00 Transmisja mszy świętej z parafii pod wezwaniem świętego Augustyna w Warszawie	08:00 Słowo życia
	08:00 Tydzień	06:25 Barwy szczęścia (1898) - serial	08:00 Dzień Dobry TVN	09:05 Megamocny i guzik zagłady - film animowany, USA 2011	08:05 Studnia	08:05 Polski punkt widzenia
	08:35 Las bliżej nas - dok.	07:00 M jak miłość (1380) - serial	11:00 Drzewo marzeń (2) - reality show	09:25 Samoloty - film animowany, USA 2013	08:45 Kalendarz historyczny	08:25 Święty na każdy dzień
	09:00 Ziarno	07:55 Pytanie na śniadanie	12:00 Co za tydzień	11:10 Kung Fu Panda 3 - film animowany, Chiny/USA 2016	09:06 7X24	08:30 Z Parlamentu Europejskiego
	09:35 Weterynarze z sercem	11:00 Rodzinne oglądanie: Zwierzęca klinika w sercu dzungli	12:40 Diagnosta (2) - serial	13:20 Noc w muzeum 2 - film przygodowy, Kanada/USA 2009, reż. Shawn Levy, wyk. Ben Stiller	10:10 Zdrowie na śniadanie	09:00 100 cudownych miejsc na świecie
	10:05 Zakochaj się w Polsce	12:05 Gwiazdy w południe: Rancho w dolinie - western, USA 1956	13:40 Mam talent! - pr. rozryw.	15:40 Twoja Twarz Brzmi Znamo 10 (2) - pr. rozryw.	10:35 Gwiazdy w Republice	09:10 Spotkanie z Magdą Buczek
	10:30 Leśniczówka (30) - serial	14:00 Familiada - teleturniej	15:15 Top Model (2) - reality show	17:35 Nasz nowy dom (120) - reality show	11:00 Salonik polityczny	09:15 Katecheza ks. bp. Antoniego Długosza
	10:55 Leśniczówka (31) - serial	14:35 Koło fortuny - teleturniej	16:15 Służby ratownicze (1) - serial	18:40 Aż chce się żyć - rep.	12:00 Polityczna kawa	09:30 Msza Święta z kaplicy Cudownego Obrazu Matki Bożej Częstochowskiej na Jasnej Górze
	11:30 Leśniczówka (32) - serial	15:15 Bake Off Junior (2) - widowisko	17:00 Shrek 2 - film animowany, USA 2004.	18:50 Wydarzenia	13:00 Agro info	
	11:55 Między ziemią a niebem	16:10 Bake off - Ale przepis 4 (2) - widowisko	Ogr Shrek i jego żona Fiona zostają zaproszeni przez króla Harolda i królową Lillian do Zasiadmiogórogródu, rodziców Fiony, którzy pragną poznać jej „księcia z bajki”. Shrek zgadza się, chociaż bardzo niechętnie. W podróży nie może zabraknąć także Ośła, który sam zaprosił się do Zasiadmiogórogródu.	19:20 Sport	13:05 Telezakupy	
PO POŁUDNIU	12:00 Anioł Pański	16:25 The Voice of Poland 9. Przesłuchania w ciemno: Warmia i Mazury (4)	19:25 Sport	19:25 Pogoda	15:05 Magazyn wojskowy	10:40 Powinowactwa duchowe
	12:15 Między ziemią a niebem	17:15 The Voice of Poland 9. Przesłuchania w ciemno: Podkarpacie (5)	19:35 Pogoda	19:30 Państwo w państwie - pr. publ.	15:30 Telezakupy	11:30 Cud wirującego Słońca
	13:00 BBC w Jedyńce: Dziś Zachód: W sercu pustyni Dożynki Prezydenckie - Spała 2018 - transmisja	18:00 Panorama	19:45 Uwaga!	20:05 W rytmie serca (30) - serial	17:30 Salonik polityczny	12:00 Aniul Pański z Ojcem Świętym Franciszkiem
	14:00 Dożynki Prezydenckie - Spała 2018 - transmisja	18:20 Pogoda	20:00 MasterChef (2) - pr. rozryw.	21:05 Kabaret na żywo według Paranienormalnych - pr. rozryw.	18:30 Dzisiaj - główne wydanie serwisu informacyjnego	12:20 Wieś - to też Polska
	15:05 Big Music Quiz (14) - teleturniej	18:25 Sport	21:30 Pulapka (2) - serial	23:05 88 minut - thriller, Niemcy/USA 2007, reż. Jon Avnet, wyk. Al Pacino, Alicia Witt, Leelee Sobieski.	18:50 Sport w Republice	13:30 Papież Polak do rodaków
	16:05 The Wall. Wygraj marzenia (37) - teleturniej	18:35 Na dobre i na złe (711) - serial	22:30 Oszukać przeznaczenie 2 - horror, USA 2003, reż. David R. Ellis, wyk. Ali Larter, A.J. Cook, Michael Landes	21:05 Kabaret na żywo według Paranienormalnych - pr. rozryw.	19:10 7x24	13:45 W Solankowej Dolinie
	17:00 Teleexpress	19:35 Zakupy pod kontrolą 2 (1) - reality show	00:35 Jak to się robi w Chicago - dramat sensacyjny, USA 1986, reż. John Irvin, wyk. Arnold Schwarzenegger, Kathryn Harrold	21:05 Kabaret na żywo według Paranienormalnych - pr. rozryw.	20:10 Polityczna kawa	14:05 Effetha - okno na świat
	17:20 Pogoda	20:05 Do utraty sił - dramat obyczajowy, Hongkong/USA 2015	02:50 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw.	21:05 Kabaret na żywo według Paranienormalnych - pr. rozryw.	21:05 Agro info	15:00 Śladami apostoła Pawła
	17:30 Dziewczyny ze Lwowa (29) - serial	22:15 Syberia polska - dramat historyczny, Polska 2013, reż. Janusz Zaorski, wyk. Paweł Krucz, Marcin Walewski		21:05 Kabaret na żywo według Paranienormalnych - pr. rozryw.	21:15 Za siódmą górą - program Stefana Czernieckiego	15:50 Świadkowie historii
	18:35 Jaka to melodia? - pr. rozryw.	00:35 Gabriel i góra - dramat obyczajowy, Francja/Brazylia 2017		21:05 Kabaret na żywo według Paranienormalnych - pr. rozryw.	21:30 Analfabet III RP	16:00 Informacje dnia
WIECZOREM	19:30 Wiadomości	02:55 Ranczo w dolinie - western, USA 1956		21:05 Kabaret na żywo według Paranienormalnych - pr. rozryw.	22:00 Poland Daily	16:10 Koncert życzeń
	20:00 Pogoda			21:05 Kabaret na żywo według Paranienormalnych - pr. rozryw.	22:00 Poland Daily	17:00 Tam, gdzie Bóg płacze
	20:05 Sport			21:05 Kabaret na żywo według Paranienormalnych - pr. rozryw.	22:10 Poland Daily - Weather	17:30 Okiem kamery
	20:10 Drogi wolności (3) - serial			21:05 Kabaret na żywo według Paranienormalnych - pr. rozryw.	22:15 Wywiad z chuliganem - program Piotra Lisiewicza	18:00 Anioł Pański
	21:15 Rolnik szuka żony (3) - pr. rozryw.			21:05 Kabaret na żywo według Paranienormalnych - pr. rozryw.	23:15 Koniec Systemu	18:05 Informacje dnia
	22:20 Szkoła stewardes - komedia, USA 2003			21:05 Kabaret na żywo według Paranienormalnych - pr. rozryw.	00:00 Poland Daily	18:15 Rozmowy niedokończone
	23:55 Konkurs Chopinowski na Instrumentach Historycznych			21:05 Kabaret na żywo według Paranienormalnych - pr. rozryw.	00:10 Poland Daily - Weather	19:25 Retrospekcja
	01:15 Pomiędzy - dok.			21:05 Kabaret na żywo według Paranienormalnych - pr. rozryw.	00:15 10.04.2010. Fakty	19:30 Moja katolicka rodzina
	01:45 Bezmiar sprawiedliwości - dramat psychologiczny, Polska 2006			21:05 Kabaret na żywo według Paranienormalnych - pr. rozryw.	00:35 Gwiazdy w Republice	20:00 Informacje dnia
				21:05 Kabaret na żywo według Paranienormalnych - pr. rozryw.	00:58 Za siódmą górą - program Stefana Czernieckiego	20:20 Różaniec



fot. Anna Jach/Gazeta Polska

SIATKÓWKA

2 \ Tyle wygranych mają na swoim koncie siatkarze reprezentacji Polski w MŚ, które odbywają się w Bułgarii i Włoszech. Po zwycięstwach 3:1 nad Kubą i 3:0 nad Portoryko Białe-Czerwoni wczoraj odpoczywali przed dzisiejszym meczem z Finlandią, początek godz. 19.30, transmisja w Polsacie Sport i TVP Sport.

FELIETON KIBICA \ Polsko kibolska – modlimy się!

Z Maryją i Ojcem Pio czyścimy czyściec

ks. Jarosław
Wąsowicz SDB

W środowisku kibiców bardzo żywa jest pamięć o zmarłych fanach, którzy zasłużyli się dla środowiska i wiele swojego życia poświęcili ukochanemu klubowi. Ich imionami nazywane są nie raz sektory najbardziej zagorzałych kibiców, którzy prowadzą doping na stadionie, zdarza się i tak, że fani stają się patronami przystanków ulic. W Gdańsku co roku w październiku odprawiamy w bazylice św. Brygidy mszę św. za zmarłych fanów Lechii. To wyraz pamięci naszego serca i wdzięczności za tych, którzy wyprzedzili nas w ziemskim pielgrzymowaniu, za ich świadectwo wierności ideałom, które wszystkim nam są bliskie.

Z wielką radością przyjąłem więc zaproszenie do włączenia się w inicjatywę duszpasterską „Z Maryją i Ojcem Pio czyścimy czyściec” zorganizowaną przez Zakon Braci Mniejszych Kapucynów – Prowincji Krakowskiej. Rozpocznie się ona 22 września o godz. 21.37,



Kibicowskie pielgrzymki na Jasną Górę są już tradycją. Tam też ruszy kolejna akcja z udziałem kibiców „Czyszczenie czyśćca”

fot. Krzysztof Sitkowski/Gazeta Polska

a zakończy się 23 września również o godz. 21.37. Data wydarzenia nie jest przypadkowa. Również 50 lat temu, 23 września 1968 r., św. Ojciec Pio o godz. 2.30 rano narodził się dla nieba.

Ten wielki mistyk naszych czasów wypowiedział do wiernych słowa: „Pamiętajmy o tym, że jutro (16 lipca) jest święto Matki Bożej Szkaplerznej, będącej szczególną opiekunką dusz czyśćcowych. Polecajmy tej drogiej Matce święte du-

sze w czyśćcu. Któż z nas nie ma tam swoich bliskich i kto wie, jak wielu z nich cierpi tam może – a nawet z pewnością – także przez nas... Prośmy Mamę, aby przyszła im z pomocą, łagodząc ich cierpienia i chłodząc dręczący ich płomień. Jeżeli my będziemy miłośnikami w stosunku do nich, jeżeli – nie daj Bóg! – i my będziemy musieli pójść do czyśćca, Pan Bóg sprawi, iż pojawią się inni, którzy pomogą z kolei nam”.

Bracia mniejsi kapucyni zachęcają, aby w stulecie odzyskania niepodległości pomodlić się także za tych, którzy walczyli o nią na przestrzeni wieków. Groby Polaków tęskniących za wolną ojczyzną są rozsiane po całym świecie. Takie miejsca, jak Sandarmoch, Workuta, Wyspy Solowieckie czy Piaśnica, są często zapomniane lub celowo wymazywane z naszej pamięci. Warto o tych wszystkich naszych rodakach pamiętać.

Jak można się włączyć w modlitwę za dusze w czyśćcu cierpiące?

Czyszczenie czyśćca rozpocznie się od nocnego czuwania w kaplicy Cudownego Obrazu Matki Bożej na Jasnej Górze, które za pośrednictwem transmisji na żywo umożliwi wszystkim w Polsce i na świecie dołączenie do wspólnej modlitwy.

Parafie zostały zachęcane przez braci kapucynów, aby 23 września po każdej mszy św. odmówiano co najmniej jedną dziesiątkę różańca w intencji swoich bliskich w czyśćcu cierpiących. Warto przy okazji różnych spotkań odmówić choćby jedno Zdrowaś, Maryjo za tych, którzy jeszcze oczekują na chwałę nieba.

Z kibicami Lecha Poznań zrobimy to już 20 września podczas wykładu w ramach Kibolskiego Klubu Dyskusyjnego, który odbędzie się w Poznaniu przy ul. Strzeleckiej 40 w salce kościoła pw. Bożego Ciała.

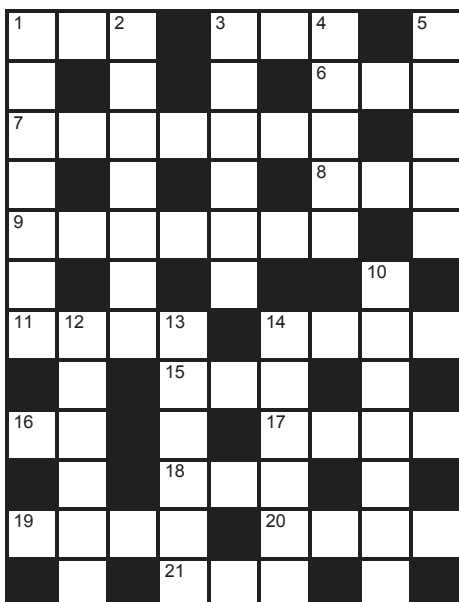
W weekend natomiast podczas kolejnej kolejki ligowej można w ciszy przed meczem pomodlić się za naszych kibicowskich przyjaciół, aby trafili do sektora nieba. Można by w tym dniu wywiesić także transparenty z ich imionami. Wszelkie inicjatywy mile widziane. Polsko kibolska – modlimy się!

KRZYŻÓWKA

POZIOMO

- 1) koreański samochód
- 3) połączony z masztem
- 6) dzieli się na okresy
- 7) Snickers lub Grześ
- 8) goni mysz
- 9) konwój, obstawa
- 11) pasiasty kamień
- 14) stos kartek
- 15) jej nie wypada
- 16) kraina Czarnoksiężnika
- 17) inaczej karnacja
- 18) krzywy wzrok
- 19) guma na obcasie
- 20) guma arabska
- 21) gatunek wierzby

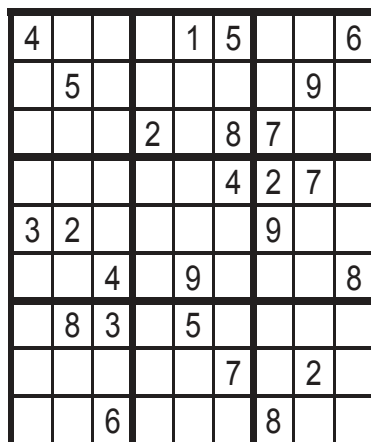
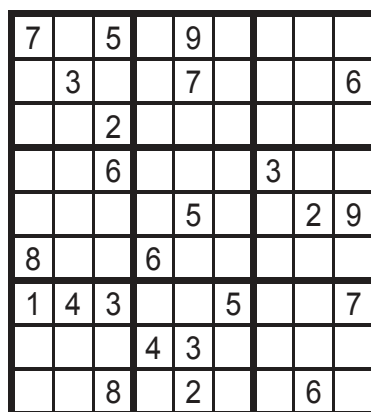
- 4) święte miasto islamu
- 5) paliwo do lamp
- 10) pomocnik rycerza
- 12) smukła antylopa
- 13) do wożenia cegieł
- 14) ferajna, zgrana grupa



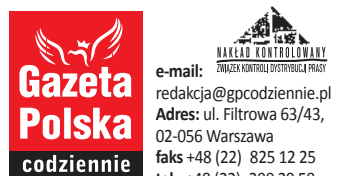
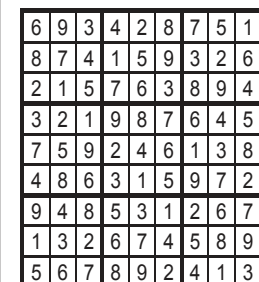
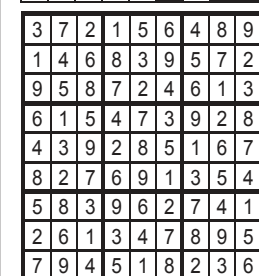
PIONOWO

- 1) pani, dama
- 2) krój pisma
- 3) bojowe schrony

SUDOKU



ROZWIĄZANIA



e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl
Adres: ul. Filtrowa 63/43,
02-056 Warszawa
faks +48 (22) 825 12 25
tel.: +48 (22) 290 29 58

Redaktor naczelny: Tomasz Sakiewicz
Zastępcy red. nac.: Katarzyna Gojska,
Olga Doleśniak-Harczuk

Wydawca numeru: Jarosław Molga
Sekretarz redakcji: Katarzyna Ruczkowska
Z-cy: Joanna Szczurowska, Małgorzata Ablewska,
Katarzyna Szol, Piotr Łukasik

Polska: Dorota Kania (kier.), Igor Szczęsnowicz (z-ca)
Świat: Olga Alehno (kier.), Konrad Wysocki (z-ca)
Obrona narodowa: Igor Szczęsnowicz
Publicystyka: Piotr Lisiewicz (kier.),
Wojciech Mucha (p.o. z-cy kier.)

Gospodarka: Piotr Chmielarz (p.o. kier.)
Kultura: Anna Krajewska (p.o. z-cy kier.)
Sport: Artur Szczepanik (kier.)
Mazowsze: Natalia Karacz-Kaczowska (p.o. kier.)
Pomorz: Maciej Kożuszek (kier.)

Łódź: Ilona Węgrzyn (kier.)
Dolny Śląsk: Alicja Giedroyc (kier.)
Śląsk: Mariusz Andrzej Urbanke (kier.)
Nadzór graficzny: Mariusz Trolński (kier.),
Krzysztof Lach-Kubica (z-ca)

DTP: Paweł Chrzanowski, Aleksander Raczworkow,
Grzegorz Lipka, Paweł Pawluszek, Maciej Kielucki
Fotodyscja: Maja Wójcik, Karolina Jonderko
Wydawca: Forum SA

Zarząd: Grzegorz Tomaszewski
Rada nadzorcza: Ryszard Czarnecki (przewodniczący)

Reklama, promocja, ogłoszenia:
reklama@gpcodziennie.pl, tel. (22) 659 01 74

Kontakt z czytelnikami, interwencje w godz. 9-13:
Beata Drózd, tel. 501 618 977,
Ewa Wójcik, tel. 505 942 224

e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl
Public Relations: +48 607 055 060

Druk: Seregni Printing Group: Warszawa, Sosnowiec
Prenumerata: RUCH SA (krajowa i zagraniczna),
Garmond Press SA (krajowa)

Prenumerata e-wydawni: www.gpcodziennie.pl
www.facebook.com/GPCodziennie

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń.
Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Przekazanie „Gazecie Polskiej Codziennie” materiałów do druku oznacza jednoczesną zgodę na ich emisję w internecie.

niecodzienna


**Gazeta
Polska**

15-16 WRZEŚNIA 2018



#KsiążkaPisanaSercem

DZIECI, KTÓRE WIDZĄ RĘKAMI

Sprowadziła język Braille'a do Polski i właściwie jako pierwsza postanowiła objąć opieką osoby niewidome w naszym kraju. Stało się to po tym, jak sama w wieku 22 lat straciła wzrok. Elżbieta Róża Czacka zmarła w 1961 r. w opinii świętości. Tak też pisze o niej Szymon Sławiński w książce dla dzieci pt. „Róża”.

.....
NIE BIZON,
.....
A WIZON

.....
DIAGNOZA
.....
STUHRA

.....
„JULIUSZ”
.....
NIEŚMIESZNY

.....
POZA
.....
ZASIĘGIEM

.....
SAKIEWICZ
.....
OPOWIADA BAJKI

#KsiążkaPisanaSercem

Dzieci, które widzą rękami

Sylwia Krasnodębska

Sprowadziła język Braille'a do Polski i właściwie jako pierwsza postanowiła objąć opieką osoby niewidome w naszym kraju. Stało się to po tym, jak sama w wieku 22 lat straciła wzrok. Elżbieta Róża Czacka zmarła w 1961 r. w opinii świętości. Tak też pisze o niej Szymon Sławiński w książce dla dzieci pt. „Róża”.

**Odróżnić górę od kretowiny**

Autor, posługując się fragmentami wspomnień samej Róży Czackiej, wprowadza nas w świat dzieci, które widzą rękami, i świat matki Elżbiety, która mówi sercem

JAZDA NA TANDEMIE,
NIEWIDOMY SIEDZI Z TYŁU

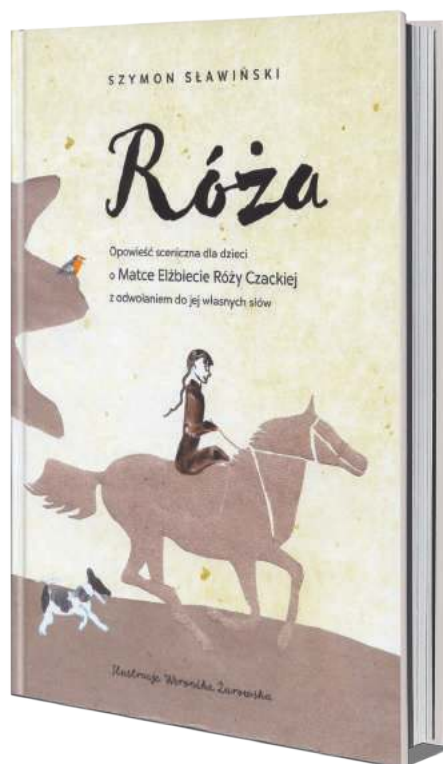
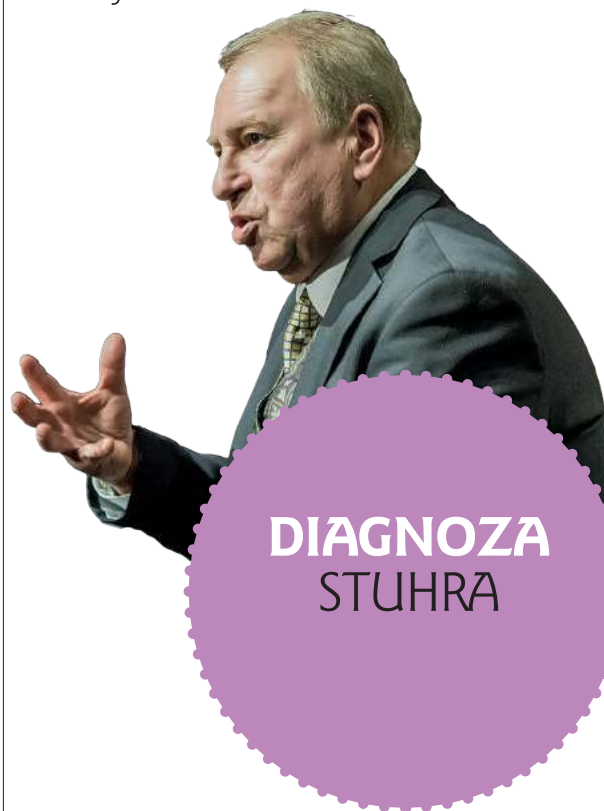
To opowieść o Róży Czackiej, założycielce Towarzystwa Opieki nad Ociemniałymi w Łaskach. Kobiecie, którą niewidome dzieci nawet dziś nazywają Matką i do której wciąż piszą listy. „Gdy przyszedłam do Łasek, bardzo bałam się wszystkiego: ludzi i szkoły. Ale kiedy modliłam się do Matki – lęk ustąpił. (...) Gdyby Matka teraz żyła, to chciałabym Ją uściskać. Miałam szczęście, że trafiłam do Łasek – Justyna”. „Kiedyś chciałabym spotkać się z Tobą, Mateńko. W niebie – Kochająca Ciebie Aneta”. „Kochana Matko, bardzo dziękuję za to, że założyłaś ten piękny Zakład. Bardzo Cię kocham – Dominik”. To fragmenty listów niewidomych dzieci z Łasek do Matki, czyli Róży Czackiej, z 2006 i 2018 r. Tekst książki Szymona Sławińskiego to szkic scenariusza teatralnego. Bohaterkami są współczesne podopieczne domu dla niewidomych i sama Róża Czacka, czyli matka Elżbieta od Ukrzyżowania Pana Jezusa FSK. Autor, posługując się wypowiedziami i cytatami z pism samej Róży Czackiej, wprowadza nas w świat dzieci, które widzą rękami, i w świat matki Elżbiety, która mówi sercem. Przybliża nam dramatyczne wydarzenia z jej życia, które sprawiły, że postanowiła zaopiekować się ociemniałymi. Sławiński w bardzo przystępny i naturalny sposób przedstawia rzeczywistość tamtych czasów. W roku, w którym urodziła się Róża Maria Czacka, 1876, przeprowadzono pierwszą rozmowę telefoniczną. Ponadto autor traktuje najmłodszych czytelników swojej książki poważnie. Nie koloryzuje cudów i nie umniejsza tragedii. To ogromna wartość książki. I są nią też znakomite ilustracje Weroniki Żurowskiej.

**Dobra lektura**

Szymon Sławiński traktuje najmłodszych czytelników swojej książki poważnie. Nie koloryzuje cudów i nie umniejsza tragedii

„Róża” została wydana przez Zgromadzenie Sióstr Franciszkanek Służebnic Krzyża. Wpisuje się w stulecie utworzenia zgromadzenia, jednak to nie sama rocznica była przyczynkiem do powstania książki. Szymon Sławiński w latach 2011–2015 był dyrektorem generalnym Towarzystwa Opieki nad Ociemniałymi. – Wiele Laskom zawdzięczam. Byłem wówczas na życiowym zakręcie. Jeśli wyszedłem z niego w miarę mało poobijany, to dzięki tutejszym siostrom [Franciszkanom Służebnicom Krzyża], spotkanym kapłanom i wielu świeckim. Te przyjaźnie pozostały. No i spotykałem na ścieżkach dzieci niewidome: dzielne, radosne, smutne, codzienne. To było świadectwo zwyczajne i przez to głębokie. A u początku tego była Matka, bo tak tu się mówi o matce Elżbiecie, czyli Róży Czackiej. Słowem, doświadczyłem i ja jej matczynej miłości, by ująć to zagadnienie nieco patetycznie, ale jakże prawdziwie – mówi „Niecodziennej Gazecie Polskiej” Szymon Sławiński. Na pytanie, czy nie obawiał się zmierzyć z postacią Róży Czackiej, jednej z bohaterek książki, autor odpowiada: – Bałem się. Szukałem więc dobrego sposobu na to, jak to opowiedzieć. Stąd pomysł, aby oprzeć się na spisanych wspomnieniach Matki i wpleść bez zmian ich fragmenty w opowieść. Udało się, jak sądzę. Włożone w dialog, w język mówiony, w rozmowę z dziewczynką żyjącą współcześnie nabrały dodatkowego waloru, drugiego życia. Autor podkreśla, że skonstruował opowieść na wzór scenariusza teatralnego, by kiedyś mogła posłużyć za podstawę do wystawienia jej na scenie w laskowskich internatach. Po to, by można było odkrywać historię tego niezwykłego miejsca i jego założycielki od nowa.

Szymon Sławiński w rozmowie z „Niecodzienną” podkreśla też, że niewidome dzieci, które spotkał w Laskach, cechuje męstwo, heroizm, wytrwałość w pokonywaniu barier, bólu, osamotnienia, godna podziwu dojrzałość. – Laskowskie dzieci nauczyły mnie tego, aby odróżniać górę od kretowiny i nie brać siebie zbyt poważnie. A dyrektorowi generalnemu groziło to codziennie – dodaje autor „Róży”. **N**

**#FijotkiWGłowie****DIAGNOZA STUHRA****Ciemniej, coraz ciemniej**

Już niebawem w jednym ze spektakli zobaczymy Jerzego Stuhrę jako Lecha Wałęsę. Z tej okazji aktor udzielił emocjonalnego wywiadu, w którym padają porównania Jarosława Kaczyńskiego do Wojciecha Jaruzelskiego i słowa o odradzającym się w Polsce faszyzmie. Czytając takie wynurzenia, aż ma się ochotę krzyknąć: „Ciemność, widzę ciemność, ciemność widzę!”.

Sexy seksizm

Internauci oburzeni programem „Ślub od pierwszego wejrzenia”. Ich zdaniem TVN-owski show odbiera kobietom godność, musztrując je i każąc się wdzięczyć do kamery. No tak, bo półnagie „wodzianki” w programie Wojewódzkiego to przykład szacunku, a w „Top Model” wygrywa uczestniczka o najwyższym ilorazie inteligencji i ciekawej osobowości. Dziękuję za taki liberalizm.

Pudelek straszny

„Moskwa snuje teorie: Serial »M jak miłość« jest NIE-POKONANY” – informuje tytuł Pudelka. Zanim się zorientowałam, że chodzi o aktora Roberta Moskwę, na chwilę stanęło mi serce. Bo dlaczego niby Kreml miałby brać pod lupę polski serial?!

Niebezpieczne związki

Podobno o względy Weroniki Rosati zabiega przystojny surfer. No, nie wiem, nie wiem. Gdy spojrzę się na dotychczasową historię związków aktorki, nie radziłabym podejmować takiego ryzyka. Póki adorator jest na fali, wszystko w porządku. Ale co wtedy, gdy przyjdzie odpływ?

Ania wciąż w cieniu męża

Dramat Anny Lewandowskiej. Podczas gdy 30. urodziny jej męża Roberta świętowała cała Polska, trzydziestka Ani przeszła w mediach bez echa. Jak widać, prywatna klinika na warszawskiej Sadybie, własna linia produktów dietetycznych i miliony followersów w mediach społecznościowych nadal nie są w stanie dorównać fenomenowi „Lewego”. Ale doceniamy starania: sto lat!

OPRACOWAŁA

Magdalena **Fijolek**

#PodejrzaneZNatury

Nie bizon, a wizon

Natalia **Osten-Sacken**

Niewielka, ale niezwykle żarłoczna. Jest zwierzęciem bardzo interesującym, ponieważ jako gatunek ziemno-wodny reprezentuje wyraźnie połączenie trybu życia w pełni lądowego z całkowicie wodnym. Dobrze pływa i potrafi nurkować do głębokości sześciu metrów, a dzięki tworzącej izolację warstwie powietrza jej skóra nie ulega zamoczeniu pod wodą. Ciekawostką jest jednak, że podczas deszczu czy nawet w kontakcie z rosą łatwo może się przeziębć. Wydaje bardzo mało dźwięków i o wiele łatwiej ją zobaczyć niż usłyszeć, przede wszystkim dlatego, że jest mało płochliwa i nie obawia się bliskości człowieka.

Mowa o norkę amerykańską, którą można często spotkać w pobliżu osad ludzkich, na śluzach i nawet na obrzeżach miast, gdzie zasiedla brzegi cieków wodnych, kanały melioracyjne, większe i mniejsze zbiorniki. Jest mało wybredna pod względem pokarmu. Poluje na ssaki, takie jak: karczowniki, piżmaki i inne gryzonie, a także na ryby, żaby, raki, owady. Czasem w jej diecie pojawia się pokarm roślinny. Prawdziwe spustoszenie może jednak czynić w populacjach ptaków gniazdujących nad wodami, ponieważ zjada jaja, pisklęta, a nawet dorosłe osobniki.

Forma hodowlana tego gatunku jest znacznie większa od dzikiej i waży nawet dwukrotnie więcej. W warunkach fermowych uzyskano ponad 200 jej odmian barwnych. Największymi na świecie producentami skór tego zwierzęcia są: Dania, Holandia, Norwegia, Finlandia i Szwecja, a także Polska, która w 2013 r. zajęła drugie miejsce w produkcji i eksporcie futer. Niewiele osób zdaje sobie sprawę, że z osobników hodowlanych poza futrem otrzymuje się także tłuszcz, z którego powstaje olej norkowy, będący źródłem kwasu oleopalmitynowego, mającego właściwości podobne do ludzkiego łożu. Do jego ważnych cech zalicza się m.in. odporność na promieniowanie ultrafioletowe UVA i UVB oraz odporność na jełczenie i hipoaergiczną, dlatego używany jest w produktach medycznych, mydłach kosmetycznych i perfumach. Norka amerykańska (*Neovison vison*), zwana według nowej nomenklatury wizonem amerykańskim, to gatunek drapieżnego ssaka z rodziny łasicowatych. Wizon amerykański pochodzi z Ameryki Północnej, zamieszkuje niemal całą Kanadę i prawie wszystkie stany USA. Na terenie Europy występuje od lat 50. XX w. Pierwotnie został sprowadzony jako zwierzę futerkowe, ale do powstania pierwszej dzikiej populacji poza obszarem naturalnego występowania przyczynił się były ZSRS, gdzie od roku 1937 próbowano go aklimatyzować na szeroką skalę. Według szacunków naukowców w tym czasie wypuszczono ok. 20 tysięcy tych zwierząt. Obecnie gatunek ten można spotkać w wielu częściach Rosji, na Białorusi, Ukrainie, w Czechach, Niemczech, we Francji, w Hiszpanii, krajach skandynawskich, a nawet na wyspach Wielkiej Brytanii i Islandii.

W Polsce pierwsze hodowle norek amerykańskich powstały w roku 1953, a już wkrótce dali o sobie znać pierwsi uciekinierzy i nastąpiły nieliczne przypadki rozrodu tego gatunku poza hodowlą. Do lat 70. obserwacje norek były sporadyczne i pochodziły z północnej



i wschodniej części Polski, z Pomorza, Pojezierza Warmińsko-Mazurskiego, Podlasia, Mazowsza. Na początku lat 80. obserwacje stały się jednak liczniejsze, pochodziły najczęściej z dolin rzecznych Narwi, Biebrzy, Supraśli, z Mazur, Suwalszczyzny i Podlasia oraz Pomorza Zachodniego. Do końca lat 90. norka amerykańska skolonizowała niemal cały obszar Polski.

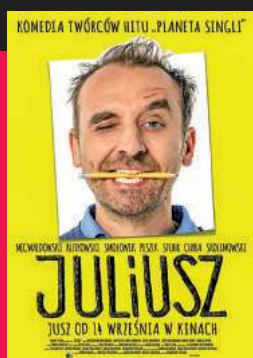
Problem z tym gatunkiem stanowią jego dieta i tryb życia – nie tylko pochlania on niemal wszystko, na co się natknie, ale poluje w wodzie, na lądzie, wspina się na drzewa i może także atakować ofiary ukryte w dziuplach drzew. Jak rozpoznać norkę napotkaną w terenie? Większość osób, myśląc o niej, ma przed oczami modne niegdyś kołnierze lub futra z babcinej szafy i w zasadzie wyobrażenie to nie różni się wiele od faktycznego wyglądu tego zwierzęcia. Norki pokryte są gęstym, miękkim, zwykle brązowym futrem, które uczyniło z nich obiekt zainteresowania kuśnierzy, mają wydłużone ciało z relatywnie krótkimi łapami, których tylna para jest spięta błonami pławnymi, oraz małą i dość płaską głowę z białym podbródkiem. Ciało ma długość 30–43 cm, długość ogona to 13–23 cm, a masa ciała wynosi od 0,7 do 1,3 kg. Norki amerykańskie przejawiają aktywność głównie w nocy i o zmierzchu, w ciągu dnia przebywają najczęściej w samodzielnie wykopanych norach ziemnych, któ-

re mogą mieć do trzech metrów długości. Niekiedy norka nie buduje własnej nory, lecz zajmuje już istniejącą lub osiedla się w nisko położonych dziuplach lub wykrotach. Granice własnego terytorium oznaczają wydzieloną gruczołową okolicą, ponieważ są zwierzętami prowadzącymi samotny tryb życia i poza okresem godowym reagują agresywnie na innych przedstawicieli swojego gatunku. Raz do roku samica rodzi od dwójga do nawet ośmiorga młodych.

W całej Europie wizon amerykański jest uznawany za gatunek inwazyjny, a na terenie Polski od roku 2001 znajduje się na liście zwierząt łownych. W ramach ochrony przyrody podejmowane są w wielu krajach próby eliminacji gatunku ze środowiska. W Polsce, m.in. w ramach projektu „Polskie ostaje ptaków”, w kilku parkach narodowych próbuje się ograniczyć liczebność populacji norek. Jednak polowanie na te zwierzęta nie cieszy się wśród polskich myśliwych popularnością, ponieważ w ostatnich latach spadło zainteresowanie futrami. Przypadek norki amerykańskiej pokazuje, że ingerencja człowieka w funkcjonowanie naturalnych ekosystemów może mieć poważne konsekwencje i należy bardzo ostrożnie podchodzić do sprowadzania obcych gatunków. Może się to wiązać z zaburzeniem delikatnych relacji istniejących w przyrodzie. **N**

#PolemikaFilmowa

ŚMIECHU NIEWARTE



„Juliusz”

REŻYSERIA
Aleksander Pietrzak

SCENARIUSZ
Abelard Giza, Kacper Ruciński, Łukasz Świątowiec, Michał Chaciński

GATUNEK
komedia

PRODUKCJA
POLSKA

PREMIERA
14 września



*Seneka Młodszy: radość
to rzecz bardzo poważna*

Sylvia **Krasnodebska**

Juliusz to idealny bohater polskiej komedii. Ubrany w sweterek nauczyciel fajtlapa, który nie lubi swoich uczniów. Mieszka z tatusem (a to akurat oryginalne – że nie z mamusią) i niestety nie wie, jak się zabrać do „tych spraw”. Idealny bohater typowej złej polskiej komedii. Igorze, jak Ci dobrze, że nie będziesz musiał patrzeć na to smutne widowisko pt. „Juliusz”... Różnica między oglądaniem filmu na pokazie dla prasy wśród krytyków filmowych a oglądaniem z Kowalskimi jedzącymi popcorn w sieciowym kinie jest charakterystyczna. Krytycy nie śmieją się na komediach, za to śmieją się na thrillerach. Grobowa cisza zapada podczas scen najbardziej komediowych, najgłośniejszy śmiech słychać przy sekwencjach mających budzić grozę. (Na pokazie thrilleru „The Meg” krytycy narzekali na ból brzucha wywołany śmiechem. Najbardziej wtedy, gdy monstrualnych rozmiarów rekin podpływał do pływających beztrósko dzieci). Wydaje się jednak, że twórcy „Juliusza” zmieniają tę starą jak świat zasadę. Zrobili dzieło komediowe dramatycznie nieśmieszne dla nikogo. Niezależnie od płci, wyznania i fachu. A szkoda, bo Wojciech Mecwaldowski to aktor stworzony do ról komediowych. Złośliwi żartują, że nie musi grać, by był zabawny. Ja tam go lubię. Wygląda na trochę nieśmiałego chłopaka z sąsiedztwa. Kupiłabym od niego używany samochód. Igorze, wiesz, czym jeździ Mecwaldowski?

Ale wróćmy do filmu. Juliusz to straszny pechowiec. Jego życie jest bardzo smutne. Wciąż przytrafiają mu się jakieś tragedie. A to dziewczyna mdleje, a to znajomy umiera, a to pies musi zostać uśpiony. A ponoć Polacy uwielbiają patrzeć na to, jak bliźniemu się nie udaje. A jeszcze bardziej lubią z cudzych tragedii się śmiać. Nie tym razem. A może ten film ma taką ukrytą misję, by oduczyć nas śmiania się z cudzych krzywd? Innego wytłumaczenia nie widzę.

*Przybył, zobaczył
i przegrał*

Igor **Szczęsnowicz**

Film „Juliusz” wydaje się kolejną z ciągu polskich komedii nakręconych wyłącznie po to, aby jakaś grupa ludzi mogła sobie wpisać coś do filmografii. Szkoda, że widzowie, którzy tłumnie odwiedzają kina, nie zapiszą tego filmu w swoich sztambuchach niezapomnianych przeżyć. Ja tam nawet nie mam takiego sztambucha.

Film „Juliusz” znam tylko ze zwiastunów filmowych. Zwiastunów, które budzą raczej uśmiech zażenowania niż zdrową radość. Co znaczące, w tych zwiastunach informuje się także, że twórcy filmu „Juliusz” popełnili w przeszłości różne inne dzieła. I padają tytuły filmów, które przemknęły przez ekrany kin i mówią cokolwiek naprawdę bardzo niewiele.

Filmy o pechowych nieudacznikach, którzy w jakiś niepojęty sposób do czegoś dochodzą (albo i nie), są stare jak kino. Już jeden z pierwszych obrazów braci Auguste’a i Louisa Lumière’ów z 1895 r., „Polewacz polany”, traktował właśnie o takim człowieku. Streszczę. Ogrodnik polewał szlauchem ogród, psotny chłopak nadepnął nogą węża. Gdy ogrodnik zajął do wylotu, urwis zabrał nogę. Polewacz został polany. Dogonił chłopca i sprawił mu lanie. Koniec. Śmiechu co niemiara, wartka akcja, właściwie żadnych dłużyzn. Zresztą w filmie trwającym 49 sekund nie było to takie trudne.

Niestety, realizatorzy filmów takich jak nasz „Juliusz” nie poszli drogą braci Lumière’ów. Film, którego nigdy nie obejrzę (w odróżnieniu od „Polanego”, do którego nieraz wrócę), trwa sekund aż 5820. Jakież sto razy za długo, abym mógł się skusić. Żaden Wojciech Mecwaldowski, nieśmiały informatyk z „Lejdis”, czy dawno niewidziany Jan Peszek, niezapomniany odtwórca roli Stefana Dziedzica w genialnym filmie Roberta Glińskiego „Łabędzi śpiew”, nie skuszają mnie, bym spędził w kinie bezowocne pięć tysięcy sekund. Ogrodnik zawsze zostaje polany, a potem się odwiija. A „Juliusz” wszedł do naszych kin, zobaczy pustki w pierwszych rzędach i zapewne – odwrotnie niż jego imiennik sprzed 2075 lat – nieodwołalnie przegra.

Wojciech Mecwaldowski to aktor stworzony do ról komediowych. Złośliwi żartują, że nie musi grać, by był zabawny. Ja tam go lubię. Wygląda na trochę nieśmiałego chłopaka z sąsiedztwa. Kupiłabym od niego używany samochód.

#Polsk@WInternecie

Poza zasięgiem

Mam urlop. Ale właściwie co to takiego? Wikipedia mówi: „Urlop – czas wolny od świadczenia pracy przez pracownika, przewidziany przepisami prawa. Pracownik może w tym okresie otrzymywać wynagrodzenie lub go nie otrzymywać, w zależności od rodzaju urlopu. Słowo to pochodzi z niemieckiego Urlaub (od erlauben – pozwolić, zezwolić). Tak prawdopodobnie średniowieczni rycerze pytali władców lennych o pozwolenie, aby zaciągnąć się do bitwy”. Do żadnej bitwy się nie zaciągam, ale mógłbym walczyć o dostęp do internetu. Rzecz bowiem w tym, że tam, gdzie jestem, nie ma zasięgu telefonii komórkowej, łączy ka-

blowych też nie ma. Nie ma także Wi-Fi. Bo to jest środek lasu i na dodatek przy polsko-słowackiej granicy. I z tym byciem poza zasięgiem jest mi bardzo dobrze. Faktem jest, że wielu rzeczy się nie dowiem, bo nie będę mógł co chwilę zaglądać do wyszukiwarki. Nie dowiem się więc, jak groźne jest zrywanie i jedzenie jagód prosto z krzaka (a jeszcze tu są, np. pod Strybem) i że już po wielokroć groziła mi bąblowica. To choroba, którą roznoszą zwierzęta obsikujące jagodowe krzaczki. Nie dowiem się także, że mam przynajmniej dwie różne prognozy pogody dla swojego miejsca pobytu. Według jednej jest zazwyczaj zimno i pada, a według drugiej – słonecznie i bez opadów.

Nie dowiem się także tego, jak rozpałić ognisko, a takich poradników w sieci jest bez liku. Nie dowiem się wreszcie, jaką kolejną wpadkę zaliczył w kampanii Rafał Trzaskowski. I tak bez dostępu do internetu i dobrodziejstw wyszukiwarki bezstresowo zrywam ostatnie jagody, rozpałam ognisko szybciej, niż byłbym w stanie przeczytać poradniki z sieci, przyjmuję pogodę taką, jaka jest, a o tym, że Trzaskowski miał kolejną wpadkę, po prostu wiem. Jest w tym specjalistą. Wiem też, że ten brak nerwowości w związku z brakiem dostępu do sieci jest oznaką zdrowia.

Nie robię bowiem tak, jak spotkany kilka dni temu pan, który schodząc zielonym szlakiem z połonin Wielkiej i Małej Rawki, rozmawiał w lesie przez telefon. On miał zasięg, ale jeszcze nie wiedział, że powinien się leczyć. Z nomofobii. To uzależnienie od smartfona. Jak udowodnili naukowcy, może ono doprowadzić do zmian w mózgu. Z dwojga złego chyba już lepsza ta choroba od jagód. **N**

Jarosław Molga



Tekst sponsorowany

#Podróże

BEZ WIZ DO USA? ZOSTAŁY DWA TYGODNIE

Od liczby pozytywnie rozpatrzonych wniosków o wizy do USA, złożonych przez Polaków do 30 września, zależeć będzie, czy nasz kraj wejdzie do amerykańskiego programu ruchu bezwizowego. Nieoficjalnie Amerykanie przyznają, że odsetek odrzuconych podań zbliża się w tym roku do wymaganej granicy 3 proc.

Jeśli odsetek odmów spadnie poniżej 3 proc., co będzie wiadomo jesienią, to od przyszłego roku Polacy mogą zyskać prawo, żeby jedynie z paszportem wybrać się do Stanów Zjednoczonych. Dotyczyć to będzie zarówno wyjazdów turystycznych, jak i biznesowych.

Aby tak się stało, przed końcem września wnioski o wizy biznesowe (B-1) lub turystyczne (B-2) powinno złożyć jak najwięcej osób, które spełniają kryteria amerykańskich przepisów imigracyjnych. Wystarczy, aby mieszkali i pracowali w Polsce, mieli stałą pracę w kraju, nie mieli poważnych za-



targów z prawem amerykańskim i polskim. Ważne też, aby wykazały także silne związki z Polską, czyli rozwiąły obawy amerykańskich urzędników konsularnych, że mogą chcieć w USA zostać nielegalnie na stałe. Dziś dużo prostsze niż przed laty jest złożenie wniosku o wizę do USA, po-

nieważ możemy to zrobić przy pomocy wygodnego formularza internetowego. Przesłanie wniosku wymaga jedynie wypełnienia kwestionariusza na specjalnej stronie internetowej (<http://ustraveldocs.com>). Niezbędne jest też wpłacenie równowartości 160 dolarów, co można zrobić łatwo, jeśli

ma się kartę płatniczą. We wniosku można dowolnie ustalić dzień i godzinę wizyty w ambasadzie. Jest ona konieczna, aby przeprowadzić rozmowę z konsulem, który podejmie ostateczną decyzję o przyznaniu wizy. Wizyta w ambasadzie lub konsulacie, w tym spotkanie z konsulem trwa łącznie ok. 20 minut, oczekiwanie zaś na dostarczenie przez kuriera paszportu z wizą około dwóch tygodni. Od roku kampanię na rzecz zniesienia dla Polaków wiz do USA prowadzi koalicja polskich organizacji pozarządowych oraz firm, wśród których jest m.in. LOT. Polski przewoźnik ten od lat zapewnia bezpośrednie połączenia lotnicze z Polski do Stanów Zjednoczonych. Z LOT-em można polecieć do Nowego Jorku, Newark, Chicago, Los Angeles, a od początku września w sprzedaży są także bilety do Miami na Florydzie. **N**

Artykuł przygotowany przez redakcję we współpracy z LOT

FOT. PIXABAY (2)



POCZTOWE KONTO
**AKTYWNY
NESTOR**



ZAKŁAD
UBEZPIECZEŃ
SPOŁECZNYCH



Sprawdź, jak zyskać!



Ranking kont osobistych - najlepsze oferty, wrzesień 2017 r.



3 miejsce w kategorii: Ocena opłat i prowizji

Otwórz konto Aktywny Nestor z kartą płatniczą Banku Pocztowego z logo Poczty Polskiej i korzystaj ze zwrotów za płatności kartą - nawet do 50 zł miesięcznie, w ramach Programów „Same Korzyści” i „Pocztowe Korzyści II”, po spełnieniu warunków określonych w regulaminach tych Programów dostępnych na www.pocztapelnakorzysci.pl.

www.pocztowy.pl
801 100 500. 52 34 99 499

opłaty zgodnie z taryfą operatora



Bank Pocztowy to bezpieczny bank o wyłącznie polskim kapitale. Powyższe informacje nie stanowią oferty w rozumieniu art. 66 Kodeksu cywilnego. Środki zgromadzone na kontach i lokatach są gwarantowane przez Bankowy Fundusz Gwarancyjny do wysokości równowartości 100 000 euro. Poczta Polska S.A. jest uprawniona do dokonywania w imieniu i na rzecz Banku Pocztowego S.A. czynności faktycznych i prawnych związanych z zawarciem umów rachunku bankowego i umów o kartę. Bank prowadzi Programy „Same Korzyści” oraz „Pocztowe Korzyści II”, a zasady ich działania są określone w regulaminach dostępnych na stronach www.pocztapelnakorzysci.pl i www.pocztowy.pl, a także w placówkach Banku Pocztowego i Poczty Polskiej. Programy trwają do dnia wskazanego w odwołaniu Publicznego przyrzeczenia, które dokonywane jest w sposób określony w Regulaminie z zastrzeżeniem, że nie może ono naruszać praw nabytych przez Uczestników. Bank zastrzega sobie możliwość zmiany okresu trwania Programów „Pocztowe Korzyści II” oraz „Same Korzyści” dla Pocztowych Kont Aktywny Nestor w przypadkach określonych w Regulaminach tych Programów, z tym zastrzeżeniem, że nie może to naruszać praw nabytych przez Uczestników. Uczestnictwo w wyżej wymienionych Programach nie wyklucza się.

#SakiewiczOpowiadaBajki

WYPRAWA NA BAJKĘ

Jest wyspa zaczarowana, niedostępna dla zwykłych ludzi. Płynie się na nią za horyzont, przez spienione fale, wiry morskie i blisko niebezpiecznych raf, o które każdy statek łatwo może się rozbić. Po drodze na śmiałków, którzy chcą tam dotrzeć, czekają niebezpieczne potwory. Wyspę tę żeglarze od dawna nazywają Bajką, bo nie wiadomo tak naprawdę, jak wygląda, a nawet czy na pewno istnieje.

Kapitan Alan nie szukał Bajki. Miał przewieźć swoim jachtem przez ocean kosz wielkich białych pereł. Za perły dostałby tyle pieniędzy, że długo nie musiałby się o nic martwić. Po raz pierwszy w życiu będzie naprawdę bogaty. A nie zawsze miał pieniądze choćby na jedzenie.

Dopadła go burza. Wiatr hulał w żaglach tak, że płótno rwało się i pękały liny. Wreszcie złamał jedyny maszt. Ogromne fale rzucały jacht w przepastne głębiny, by za chwilę unieść go ku kłębiącym się nisko chmurom. Śmierć czekała na samotnego żeglarza, ale strachu po sobie nie pokazywał. Trzymał ster, próbując ominąć rafy. Wtem z morza podniosła się ogromna biała fala. Zrobiło się ciszej, a fala wielka jak góra sunęła na rozpadający się i mikroskopijny przy niej jacht. Nie było gdzie uciekać. Skierował jacht prosto na morską górę.

– To już koniec – przemknęło mu przez głowę. Ale po chwili zwątpienia zbuntował się przeciw złemu losowi, chwycił z całej siły ster i krzyknął do zbliżającej się ścian wody: – Nie ma rzeczy niemożliwych, nie zabijesz mnie! Gdy umilkł, w białej fali, na wprost jachtu zrobiła się ogromna czarna dziura. Fala przetoczyła się nad statecznikiem, a jacht nietknięty wpłynął w środek dziury, mając wodę nad i pod sobą, a także z prawej i z lewej strony. Jasne promienie słońca powoli rozproszyły ciemność. Fala gdzieś zniknęła. Wpływał do spokojnej zatoczki, witany przez nowy dzień. Nad głową Alana coś zaszumiało, leciały ogromne ptaki, to znaczy wydawało mu się, że to były ptaki, ale kiedy się przyjrzał...

– O rety, to nie ptaki! – krzyknął kapitan. Na jachcie wylądowało kilka krzesel. Na jednym z nich rozsiadł się wygodnie pies w cylindrze. Uniósł lekko nakrycie głowy, znużony ziewnął, po czym przemówił do przybysza.

– Myślałem, że już tu nikt nigdy nie dotrze. – To ty mówisz? – zdziwił się Alan. Pies nakrył mu łapą usta. Chyba chodziło o to, by krzesła, nadstawiające ciekawsko podobne do uszu oparcia, nie mogły podsłuchać rozmowy. Zaszeptał: – Pamiętaj, tu nie ma rzeczy niemożliwych.

Alan szybko przekonał się, że to prawda. Z wody wynurzyły się dwa słonie, podniosły jacht i machając uszami, uniosły się w powietrzu. Alan był marynarzem i nie lubił wysokości, ale latające słonie wystarczająco go przerażyły, by bał się teraz zwykłych rzeczy. – Sto lat, sto lat... – zaskrzypiał mijający ich fortepian. Zaraz jednak zawstydził się: – No i znowu fałszuję, muszę się nastroić – szepnął i odleciał, machając na pożegnanie kłapą od klawiszy. Jacht wylądował na małym różowym jeziorze. Alan zanurkował i wtedy poczuł słodkawą smak: – Malinowa oranżada.

Z brzegu odezwała się małpa w złotej koronie: – O przepraszam, nie lubi pan malinowej? To proszę brzoskwinową.



Małpa machnęła bambusowym kijem zwieńczonym ogromnym kokosem. Jezioro zrobiło się żółte. Wokół pojawiły się rozśpiewane zające. Zające wcale nie były miłe. Rzucały we wszystkich, nawet w Alana, torebkami z żelatynowymi smokami. Smoki ożywały i uciekały z torebek, gdzie pieprz rośnie. A pieprz rośnie niedaleko, bo pod ogromnymi kaktusami, wokół których fruwały wielkie jak człowiek motyle.

– Alanie, czy długo jeszcze będziesz się kąpał? – usłyszał dźwięczny głos. Ubrana w białą suknię nimfa przyglądała mu się z brzegu oranżadowego jeziora.

– Czeka na ciebie śniadaniobiadokolacja – dodała.

– Jak to śniadaniobiadokolacja? – zapytał.

– My tu jemy raz dziennie, od rana do wieczora – zawsze w trakcie zabawy, która nigdy się nie kończy.

Alan postanowił więcej o nic nie pytać, kilka razy uszczypnął się w udo, ale świat wokół niego dalej był tak samo pomylony. Szedł za nimfą. Zauważył, że wszędzie, gdzie postawiła stopy, natychmiast wyrastały niezapomnialki.

Spomiędzy drzew wyłonił się ogromny stół zastawiony smakołykami. Bawiło się przy nim równie dziwne towarzystwo jak to, które spotykał do tej pory. Gąsienice tańczyły do muzyki świerszczy, jeże tarty kolcami jabłka na miazgę, koty włożyły do talerzy i szorowały je do czysta. Na szczycie stołu beczelnie rozsiadła się ogromna, tłusta owca, której wilki podawały soczystą trawę, bijąc przy tym pokłony do ziemi. Alana posadzono przed tacą pełną cukierków. Zaczął rozwijać pierwszego z nich, gdy ten wrzasnął: – No chyba nie chcesz mnie zjeść!

– I uciekł. Drugi, zamiast uciekać, zrobił się nagle wielki jak słon i szczerząc zęby, zawarczał: – Słodyczy ci się zachciało, a co ty na to, żeby cukierek choć raz zjadł człowieka?

– Po tych słowach pękł jak mydlana bańka i zniknął.

Alan stał dłonią pot z czoła. Popatrzył na to całe dziw-

ne towarzystwo i wrzasnął na całe gardło: – To nie może być prawda. To niemożliwe.

Przy stole zrobiło się cicho. Obraz zamglił mu się przed oczami. Ogromna biała fala rąbnęła w Alana. Tracąc przytomność, zorientował się, że przewraca się na pokład jachtu. Ocknął się po kilku godzinach. Skończył się sztorm. Słońce było w całej pełni. W dali zamajaczył jakiś ląd. Alan poczuł, że jest ocalony. Przypomniała mu się dziwna wyspa i zaczął się śmiać sam do siebie. – Ale miałem dziwny sen. Tymczasem pod pokładem coś zawirowało. To w koszu pereł zrobiło się jakieś zamieszanie. Słychać było tam zażartą dyskusję.

– Widzisz, mówiłem ci, że żaden człowiek w to nie uwierzy. – No bo z tymi cukierkami to mocno przesadziłeś. Żeby cukierek chciał zjadać ludzi. Ja też bym w to wolał nie wierzyć. – A kto nasłał na niego skrzypiący fortepian? Człowiek może ogłuchnąć od tego brzędolenia. – Siedźcie cicho. Trzeba było go najpierw nakarmić, a potem straszyć waszymi pomysłami – odezwał się trzeci głos. – Dam ja wam latające słonie.

Gadające perły kłóciły się coraz bardziej. Nie zauważyły nawet, jak ktoś otworzył kosz. Poczuty jego wzrok. Zrobiło się cicho. Alan od dłuższego czasu musiał przysłuchiwać się ich awanturze.

– No i co teraz będzie? – zapytała jedna z perełek.

– A więc słonie mogą latać? – odpowiedział pytaniem na pytanie.

– Każdy może – wyszeptą nieśmiało najmniejsza perełka.

– No to zobaczymy – wybiegł na pokład i gdzieś zniknął.

Perły w panice rozbiegły się po jachcie. Krzyczały jedna przez drugą

– Łąć się zbliża, zaraz się rozbijemy!

– Trzeba ściągać żagle!

– Tu nie ma żagli, rety, on nie ma masztu...

– Kto potrafi sterować?

– Słuchajcie, czy widział ktoś kotwicę?

– Gdzie jest kapitan! No gdzie?!

Alan, unosząc się w chmurach, leciał dokładnie w odwrotnym kierunku niż wcześniej zamierzał płynąć. – Muszę się napić oranżady – westchnął, patrząc na znikający za horyzontem jacht. **N**

Tomasz **Sakiewicz**

GOSPODARKA WODNA POTRZEBNA KOMPLEKSOWA WIZJA ROZWOJU RZEKI



Przywrócić Odrę mieszkańcom Wrocławia

Stworzymy infrastrukturę, dzięki której łódzie i kajaki wrócą nad Odrę – zapowiada Mirosława Stachowiak-Różecka | fot. Janusz Wolniak/Gazeta Polska

W kolejnym spotkaniu programowym kandydatka Zjednoczonej Prawicy na prezydenta Wrocławia Mirosława Stachowiak-Różecka wraz z ekspertami przedstawiła program zagospodarowania Odry we Wrocławiu. O problemie miasta odwróconego tyłem do rzeki w „Dodatku Dolnośląskim” pisaliśmy już wielokrotnie.

Janusz Wolniak

Wszyscy goście kandydatki na prezydenta Wrocławia w jednym byli zgodni. Odra to miejsce w dużym stopniu niewykorzystane. Potrzebne jest kompleksowe jej zagospodarowanie, tak aby tętniła życiem.

– Rzeka musi otworzyć się na mieszkańców. Na wodzie bardzo ważne jest bezpieczeństwo. Jest potrzeba utworzenia Wrocławskiego Centrum Bezpieczeństwa Wodnego, z którym będą zgodnie współpracowały: policja, Wody Polskie, Urząd Żeglugi Śródlądowej, Straż Miejska, Straż Pożarna, Straż Rybacka, Miejski i Wojewódzki Wydział Zarządzania Kryzysowego, IMGW i WOPR – zapowiada Mirosława Stachowiak-Różecka.

Kapitan Jan Pyś podkreślał, że we Wrocławiu mamy 45 km dróg wodnych i musimy z tego efektywnie korzystać. Nie

są także zagospodarowane nabrzeża, a bez nich nic się nie da zrobić. Elementarną rzeczą dla żeglugi są porty, centra logistyczne i miejsca do odpoczynku. To wszystko musi powstać. Obecny na spotkaniu Waldemar Rybicki, który od lat starał się o reaktywację Technikum Żeglugi Śródlądowej, z dumą podkreślał, że dzięki zaangażowaniu wielu ludzi i nowej polityce rządu szkoła od września ruszyła.

– W tym technikum wykształcono tysiące absolwentów, nie tylko dla żeglugi, ale także dla budownictwa wodnego. Na naszych absolwentów czekają już w całej Europie. Każde miasto powinno wykorzystywać swój atut. My mamy Odrę, do której przez lata odwracaliśmy się tyłem – podkreślał Waldemar Rybicki.

O jeszcze innym aspekcie zagospodarowania Odry mówił radny PiS Piotr Maryński, od lat zajmujący się problematyką wodną.

– Trzeba planować całą przestrzeń nad Odrą, a nie w sposób selektywny. Potrzebna jest kompleksowa wizja rozwoju rzeki, by każdy mieszkaniec mógł z niej korzystać według swoich potrzeb. Wzdłuż Odry powinny być ścieżki rowerowe, a także parkingi dla samochodów.

W opinii eksperta Ryszarda Majewicza konieczne jest ściśle współdziałanie instytucji rządowych, samorządowych i społecznych, aby należycie wykorzystać potencjał Odry. Radny Marcin Krzyżanowski przedstawił pomysł uruchomienia na Odrze pływających basenów. Takie rozwiązania są praktykowane w Europie, a w Polsce zrobiono już tak w Krakowie. Eksperti kandydatki na prezydenta Wrocławia podkreślali też, że dzięki wielu oczyszczalniom ścieków w ostatnich latach poprawiła się ekologia, woda w Odrze jest o wiele czystsza, o czym świadczy obecność w niej raków i bobrów.

WYBORY

Jedynki nie dla ludzi Dutkiewicza

Bohdan Aniszczyk i Jarosław Krauze to jedyni liderzy list kandydatów do rady miejskiej Komitetu Wyborczego Rafała Dutkiewicza – Sojuszu dla Wrocławia, którzy reprezentują klub odchodzącego prezydenta. Komitet zaprezentował wczoraj oficjalne pełne listy swoich kandydatów. Na siedem wrocławskich okręgów wyborczych tylko dwa pierwsze miejsca przypadły radnym klubu Dutkiewicza. W trzech okręgach jedynki dostali reprezentanci SLD: wieloletni działacz Sojuszu Czesław Cyrul, szef wrocławskich struktur partii Bartłomiej Ciążyński i Dominik Kłosowski, który był w obecnej kadencji jedynym radnym SLD. Wszyscy ci politycy wcześniej wielokrotnie krytycznie wypowiadali się o polityce władz Wrocławia. Teraz, jak mówią, liczą na pięć mandatów we wrocławskiej radzie. Byłoby to historyczne zwycięstwo tej partii w stolicy Dolnego Śląska. Dwa pozostałe pierwsze miejsca na listach komitetu przypadły przedstawicielom Nowoczesnej. To Tomasz Hanczarek (wcześniej należał do PO) i Agnieszka Kędzierska. Startują oni z komitetu Dutkiewicza, choć ich partia wystawi do rady miasta swoich kandydatów na wspólnej liście z PO.

Zaskoczeniem w związku z listą Komitetu Wyborczego Rafała Dutkiewicza – Sojuszu dla Wrocławia jest brak kilku nazwisk. Niektórzy sami się wycofali, bo ze względu na konserwatywne poglądy nie chcieli starować w jednej drużynie z SLD. Wśród nich jest Henryk Macafa, radny z 16-letnim stażem, który rozważa start z innego komitetu.

(ag)



BOHATERON W TWOJEJ SZKOLE

REKRUTACJA \ IPN, Fundacja Rosa i Fundacja Sensoria zapraszają nauczycieli historii i edukatorów pracujących z młodzieżą w wieku 16–19 lat do udziału w bezpłatnym seminarium skupiającym się wokół nowoczesnego i aktywnego nauczania o historii Polskiego Państwa Podziemnego i Powstania Warszawskiego. 16 września mija termin zgłoszeń. Seminarium odbędzie się 8 października br.

fol. IPN/d

OCHOTNICZA STRAŻ POŻARNA

18 mln zł na zakup wyposażenia i wozów bojowych

Dolnośląskie jednostki ochotniczej straży pożarnej otrzymały wczoraj promesy o wartości 18 mln zł na zakup wyposażenia i wozów bojowych. Środki pochodzące z Ogólnopolskiego Programu Finansowania Służb Ratowniczych trafią do 25 gmin w regionie.



Pieniądze na zakup sprzętu udało się zgromadzić dzięki współpracy rządu i samorządu – podkreślił wojewoda Paweł Hreniak podczas wręczania promes | fot. DUW/d

Dzięki nowym wozom strażacy będą mogli podejmować skuteczne akcje zapobiegające skażeniom środowiska niebezpiecznymi substancjami oraz w trakcie pożarów czy wypadków komunikacyjnych. OSP zyska nowoczesne pojazdy wyposażone w sprzęt, m.in. zestawy do ograniczania rozlewisk olejowych i rozsiewacz do sorbentu, używane podczas katastrof chemiczno-ekologicznych.

Program jest realizowany przez Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej we Wrocławiu we współpracy z Narodowym Funduszem Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. Zakup pojazdów dotowany jest również w części z Krajowego Systemu Ratowniczo-Gaśniczego, którego funkcjonowanie nadzoruje wojewoda dolnośląski przy współpracy z dolnośląskim komendantem wojewódzkim PSP.

– Pieniądze na zakup tego sprzętu udało się zgromadzić dzięki współpracy kilku instytucji, rządu i samorządu – podkreślił wojewoda dolnośląski Paweł Hreniak podczas wręczania promes.

Zakup pojazdów współfinansują: WFOŚiGW we Wrocławiu, który przeznaczył na ten cel ponad 1,6 mln zł, NFOŚiGW – blisko 3 mln zł, KSRG – ok. 4 mln zł. Pozostałą kwotę uzupełniają środki finansowe z MSWiA i z lokalnych samorządów.

Dolnośląski komendant wojewódzki Państwowej Straży Pożarnej st. bryg. Adam Konieczny podkreślił, że zapewnienie bezpieczeństwa to dla gmin za duży wydatek, często przekraczający ich możliwości.

– Stąd pomoc ze strony rządowej. Co roku kupowanych jest

ok. 25 wozów dla dolnośląskich strażaków. To jest potężny zastrzyk sprzętowy, który tak naprawdę przekazujemy mieszkańcom – mówił komendant w czasie wczorajszego spotkania.

Jedne gminy nie mają pieniędzy na OSP, a inne nie widzą powodu, by je wspierać. Kilka miesięcy temu na problem zwrócili uwagę wrocławscy działacze Prawa i Sprawiedliwości, apelując do prezydenta Wrocławia o wyższe dotacje dla strażaków ochotników. W tegorocznym budżecie miasto przeznaczyło dla nich zaledwie 72 tys. zł. Tymczasem w innych miastach o porównywalnym budżecie jest znacznie lepiej: w Krakowie OSP otrzymała w tym roku ok. 2,5 mln zł z budżetu miasta, w Łodzi – 904 tys. zł, a w Poznaniu 320 tys. zł.

Jednostki OSP, dotąd często niedoinwestowane, mają niezwykle istotne znaczenie w krajowym systemie ratowniczym. Według informacji komendanta głównego Państwowej Straży Pożarnej w zeszłym roku spośród ponad 520 tys. interwencji strażaków aż połowa została przeprowadzona przez strażaków ochotników.

Dolnośląskie miejscowości, w których jednostki otrzymają wsparcie finansowe: Kuropatnik, Mietków, Twardogóra, Owczary, Uraz, Żmigród, Jelcz-Laskowice, Lubomierz, Lubawka, Sady Dolne, Łomnica, Pisarzowice, Dziwiszów, Bolków, Imbramowice, Grodziszczce, Kamieniec Ząbkowicki, Wolibórz, Przemków, Miłkowice, Wilków, Czerniec, Jerzmanowa, Smardzów, Przybyłowice.

..... (ag)



W najbliższą niedzielę 16 września Zajeżdźnia zaprasza na swoje urodziny | fot. Janusz Wolniak/Gazeta Polska

ROCZNICA OTWARCIA CENTRUM HISTORII ZAJEŻDŹNIA

Nie tylko ekspona żywi świadkowie

Właśnie mijają dwa lata od otwarcia we Wrocławiu Centrum Historii Zajeżdźnia. Ponad 300 tys. osób odwiedziło w tym czasie wrocławski Ośrodek Pamięć i Przyszłość. W najbliższą niedzielę 16 września Zajeżdźnia zaprasza na swoje urodziny.

Janusz Wolniak

To właśnie tam przy ul. Grabiszyńskiej 26 sierpnia 1980 r. wybuchł strajk solidarnościowy z robotnikami z Wybrzeża. Była to chwila narodzin wrocławskiej Solidarności, ale też ważny moment w formowaniu tożsamości współczesnego Wrocławia.

– Z okazji naszych urodzin zapraszamy do Zajeżdźni na bezpłatne zwiedzanie wystawy głównej od godz. 10 do 18. Atrakcją dnia będą żywe postacie z epoki prezentujące nasze ekspozycje. Pojawi się milicjant w mundurze, urzędniczka Państwowego Urzędu Repatriacyjnego, dystygnowana pani nauczycielka i nasze swojskie bufetowe z PRL. Na zwiedzających czekają niezapomniane wrażenia – obiecuje dyrektor CHZ Marek Mutor.

Mało jest instytucji, które działając w tak krótkim czasie, mogłyby pochwalić się ogromnym dorobkiem tak jak Centrum Historii Zajeżdźnia. Codziennie ośrodek licznie odwiedzają zorganizowane grupy i indywidualni goście. Są to zarówno wrocławianie, jak i turyści z wielu

zakątków kraju i z zagranicy. Dużo jest grup z Niemiec zainteresowanych historią i rozwojem Dolnego Śląska. Nie brakuje też wizyt ludzi ze świata polityki.

– Kilkakrotnie gościliśmy już premiera Mateusza Morawieckiego, ambasadora Australii, a cieszy nas bardzo, że jest to stałe miejsce spotkań ludzi o różnych poglądach. Wszystkim na równych prawach udostępniamy naszą przestrzeń na rozmaite inicjatywy obywatelskie – dodaje Mutor.

W Zajeżdźni miały miejsce liczne inicjatywy promujące pamięć historyczną. Zrealizowano tu kilkaset różnych projektów, odbyły się niezliczone debaty historyczne, panele dyskusyjne, konferencje, wystawy i koncerty. Na wystawie głównej zgromadzono tysiące oryginalnych



BARTOSZEWSKI PATRONEM RONDA

WROCŁAW \ Nadanie imienia Władysława Bartoszewskiego nowemu rondowi w mieście poprzedzone było burzliwą dyskusją podczas ostatniej sesji rady miejskiej. Radny PiS podkreślał pychę i megalomanię patrona, część radnych w proteście opuściła salę.

fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska



„FIGHTER 2018” WE WROCŁAWIU

ĆWICZENIA \ Reagowanie i skuteczne przeciwdziałanie zagrożeniom terrorystycznym – to główny cel ćwiczeń „Fighter 2018”, które od czwartku są prowadzone m.in. we Wrocławiu. Ich organizatorem są: policja, ABW i Rządowe Centrum Bezpieczeństwa.

fot. Policja.gov.pl/d



aty, ale też historii

eksponatów. Cały czas pozyskują nowe. Niedawno syn Zbigniewa Brzezińskiego podarował samochód, którym profesor poruszał się po USA.

Jeszcze zanim powstało CHZ, na tym terenie odbywały się koncerty w rocznicę powstania Solidarności. Tę tradycję władze ośrodka wciąż podtrzymują. Na te koncerty przychodzą tysiące wrocławian. – Cieszę się, że w Zajeźdni NSZZ „Solidarność” ma nie tylko miejsce na rocznicowe koncerty, pomnik, historyczną tablicę, ale również w sali głównej cały poziom poświęcony historii naszego związku. To nie przypadkiem Wrocław został nazwany twierdzą. Tu Solidarność była w kraju najlepiej zorganizowana i tu zapłaciła też wysoką cenę za swoją odwagę. Bo właśnie tu były śmiertelne ofiary stanu wojen-

nego na czele z Kazimierzem Michalczykiem, i tu były olbrzymie represje wobec naszych przywódców i szeregowych działaczy podziemia. Solidarność we Wrocławiu nigdy nie dała się złamać. Teraz w Zajeźdni możemy się często spotykać – opowiada Kazimierz Kimso, przewodniczący dolnośląskiej Solidarności.

Zajeźdnię trudno nazwać muzeum. To niezwykle miejsce, gdzie liczba i różnorodność zdarzeń jest tak wielka, że dałoby się nimi obdzielić kilkadziesiąt ośrodków kulturalnych. Miał tu miejsce m.in. finał I Ogólnopolskiego Konkursu Historycznego o Solidarności Walczącej, odbył się też krajowy i regionalny zjazd Solidarności, na koncertach prezentowali się też zawodowi artyści oraz młodzież z dolnośląskich placówek oświatowych.

19 września w Zajeźdni odbędzie się wernisaż wystawy Barbary Hempel „Dywizja nastolatków”. Znajdą się na niej portrety młodych ludzi, którzy w latach 1944–1956 byli aresztowani, torturowani i karani przez sądy wojskowe. Jak piszą organizatorzy wystawy: „Na terenie całego kraju, w małych grupach, w tajemnicy przed władzą i przed rodzinami organizowali spontanicznie, na wzór przedwojennego harcerstwa, AK i NSZ, ruch oporu dziś nazywany drugą konspiracją młodzieży. Prawie wszystkie organizacje szybko wykrywał aparat bezpieczeństwa, zapelniały się areszty i więzienia. Tysiące skazanych chłopców wzięto w byłym hitlerowskim podoboże Oświęcim-Jaworzno, a dziewczęta wtrącono do więzień kobiecych. Sądzi ich, bili i torturowali do rośli ludzie.

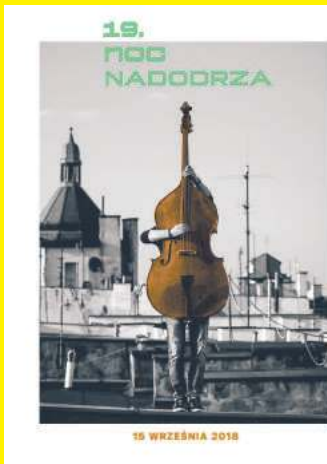
W dniu urodzin Zajeźdni na widzów czeka jeszcze jedna atrakcja. W niedzielę o godz. 17 klub „Gazety Polskiej” we Wrocławiu i Fundacja Klubów „Gazety Polskiej” w ramach cyklu koncertów „Niepodległość 100+” organizują koncert barda wolności Jana Pietrzaka. Wstęp wolny.

KULTURALNY FLESZ

FESTIWAL

Muzyczny zawrót głowy

W sobotę w samo południe rozpocznie się druga edycja Muzycznej Nocy Nadodrza. Podczas imprezy przez 12 godzin w różnych miejscach osiedla odbędzie się 38 wydarzeń muzycznych, a wśród nich koncerty, improwizacje muzyczne, potańcówki, warsztaty muzyczne i taneczne. W Macondo przez cały dzień potrwają muzyczne improwizacje różnorodnych wykonawców pod hasłem „Muzyka to mój spadochron”. Natomiast w Zielonej Wronie przy na pl. Strzeleckim oraz w Naturze Rzeczy będzie można posłuchać muzyki lasu – dźwięków wydawanych przez naturę. W CRZ Krzywy Komin przygotowano warsztaty taneczne „Samba batucada” dla początkujących, a także otwarte warsztaty z realizacji dźwięku. A specjalnie dla dzieci w Mr. Fox – Animal Concept Store przy ul. Łokietka odbędzie się koncert dla dzieci „Muzyczna garderoba”. Ponadto podczas licznych koncertów Muzycznej Nocy Nadodrza wystąpią m.in. Joanna Szydełko (koncert gitarowy), Tadeusz Szmi-giel na saksofonie (koncert muzy-



fot. mat. pras./d

ki improwizowanej), Małgorzata Wojciechowska i Agata Romejko (koncert na dwa smyczki, muzyka klasyczna), Małe Instrumenty (Małe Instrumenty Grają Chopina), Los Duendes (muzyka andaluzyjska) czy Jan i Klan (muzyka szantowa). A dla miłośników tańca zostały przygotowane: „Ceilidh” – potańcówka irlandzka w klubie Pod Kolumnami oraz na zakończenie wieczoru Lindy Szau – potańcówka lindy hop w rytmach swingu i jazzu na Dworcu Nadodrza.

Sobota, 15 września, od godz. 12, Nadodrza, Wrocław

KONCERT

Kolaż muzyki i tańca



„Usłyszeć taniec” to widowisko wypełnione muzyką i tańcem. Tancerze zaprezentują różne formy stepowania w stylu flamenco, stepu irlandzkiego, amerykańskiego, tańca współczesnego oraz muzyki ethnojazzowej przy odpowiednio dobranej muzyce granej na żywo. Jak zapewniają organizatorzy, będzie to barwny spektakl, w którym taniec jest częścią muzyki, a muzyka – tańca, podczas którego w jednym miejscu spotykają się różne kultury, a tradycja i współczesność to synonimy. Projekt tworzą wybitni tancerze i muzycy, soliści widowisk w Europie i USA tacy jak tancerka Marta Czyż (program Taniec z Gwiazdami), gitarzysta flamenco Michał Czachowski (zespół Indialucia), twórca projektu Mateusz Wójcik (widowisko Night of the Dance).

Gościem specjalnym wrocławskiego koncertu będzie gwiazda flamenco, wybitny tancerz, śpiewak i pianista Mateo Galito. „Usłyszeć taniec” jest pierwszym tego typu projektem w Polsce i jednym z kilku na świecie prezentującym harmonijny kolaż różnych tradycji muzycznych (flamenco, muzykę irlandzką i jazz) we współczesnych aranżacjach wybitnych muzyków reprezentujących różne kultury muzyczne, pod kierownictwem Tomasza Bieli. Od premiery w 2014 r. odbyło się ponad 130 spektakli, pokazów i warsztatów w największych salach widowiskowych w całej Polsce.

Sobota, 15 września, godz. 19, Impart, ul. Mazowiecka 17, Wrocław

(d.w.)



SPARTA POWALCZY O BRĄZ

ŻUŻEL \ Kolejne żużlowe emocje na Stadionie Olimpijskim już w niedzielę. Po półfinałowej porażce z Unią Leszno Betard Sparta Wrocław podejmie forBET Włókniarza Częstochowa. Będzie to pierwszy mecz o brązowy medal mistrzostw Polski. Zajęcie miejsca na najniższym stopniu podium osłodziłoby fanom Sparty brak awansu do finału. Początek zmagania o godz. 16.30.

fot. Włóknarz.com/d

PIŁKA NOŻNA



Legniczanie ligową pauzę wykorzystali na wyeliminowanie problemów zdrowotnych części piłkarzy oraz wypróbowanie zawodników grających ostatnio mniej

Dominik Nowak, trener Miedzi: – Na pewno jest to zespół, który zagra twardo – ocenia rywala | fot. Fotomag/Gazeta Polska

Nie zatonać w Wiśle

Miedź Legnica wyrusza w drogę na Mazowsze, by kontynuować zwycięską serię. Po wygranych z Jagiellonią Białystok i Zagłębiem Lubin teraz pora na Wisłę Płock.

Paweł Sasiela

Nafciarze przed reprezentacyjną przerwą, podobnie jak zielono-niebiesko-czerwoni, zanotowali zwyczajną formę. Ostatnio Wisła zremisowała u siebie 1:1 z Jagiellonią, a tydzień wcześniej rozbiła 4:1 w Warszawie aktualnych mistrzów Polski. Wcześniej płocczanie potrafili jednak zanotować domowe porażki 1:3 z Arką Gdynia czy 1:2 z Lechem Poznań i Koroną Kielce. Podopieczni Dariusza Dźwigały jak na razie słabo radzą sobie z presją własnych trybun. Na swoim obiekcie zdobyli tylko punkt w czterech meczach.

– Na pewno jest to zespół, który zagra twardo, zdecydowanie i grając u siebie, będzie chciał wygrać. Wiadomo, że każda drużyna grająca u siebie, przed własną publicznością, nie myśli o stracie jakichkolwiek punktów. Myślę, że mają 2–3 bardzo silne punkty, które chcemy w tym meczu wyeliminować. Jeżeli nam się to uda, to na pewno będzie łatwiej o zwycięstwo – ocenia Dominik Nowak, trener Miedzi.

Legniczanie ligową pauzę spowodowaną meczami międzypaństwowymi wykorzystali na wyeliminowanie problemów zdrowotnych części piłkarzy oraz wypróbowanie zawodników grających ostatnio mniej.

– Po meczu z Zagłębiem leczyliśmy rany, które powstały wcześniej. Mówię tu o zawodnikach od-

czuwających mikrourazy, jak Tomi Bożić czy Omar Santana. Na pewno pozostali też odczuli trud derbów czy poprzednich spotkań. Ten czas poświęciliśmy, by spokojnie doprowadzić zawodników do gotowości na następne spotkanie. Co ważne, udało się to zrobić. Podczas przygotowań zagramy sparing ze Śląskiem. Oceniam ten sparing dwutorowo, bo był on bardziej po to, żebyśmy się wybiegali. Ciężko pracowaliśmy, tak samo Śląsk. Nie był to dobry mecz, jeżeli chodzi o poziom spotkania. Zdajemy sobie z tego sprawę, więc tym wynikiem się nie sugerujemy. Bardziej patrzyliśmy na indywidualną formę zawodników – podkreśla Dominik Nowak.

Rywalizacja w zespole jest na tyle duża, że szkoleniowiec ekipy z Kaczawy będzie miał pozytywny problem, nie tylko przy zestawieniu wyjściowej jedenastki, ale też meczowej osiemnastki.

– Jest wiele sygnałów dających nam do myślenia i trudno dokonać wyboru. Jest duży ból głowy, jeżeli chodzi o tę jedenastkę. Mateusz Piątkowski strzelił dwie bramki, pozostali też zaprezentowali się dobrze. Ogólnie jesteśmy z tego okresu zadowoleni – podkreśla trener Miedzi. Początek meczu w sobotę o godz. 15.30.

Miedź Legnica – Wisła Płock
Sobota
godz. 15.30

PIŁKA RĘCZNA

Panie zagrają na Dolnym Śląsku

W sobotę na Dolnym Śląsku nie zabraknie szczypiorniaka w wydaniu ligowym. W Hali Sportowo-Widowskiej w Kobierzycach w meczu trzeciej kolejki PGNiG Superligi Kobiet miejscowy KPR podejmie EKS Start Elbląg. Początek zawodów zaplanowano na godz. 16. Z kolei dwie godziny później KPR Jelenia Góra gościć będzie u siebie Pogoń Szczecin. Z powodu remontu hali Parku Sportowego Złotnicza drużyna wystąpi w hali Karkonoskiej Państwowej Szkoły Wyższej przy ul. Lwóweckiej 18. Wstęp na mecze obu dolnośląskich klubów jest bezpłatny. Odwiedzając halę w Kobierzycach, można wesprzeć klub, kupując cegiełkę za 5 zł.

Panowie wystąpią na obcym terenie

Szczypiorniści Zagłębia Lubin w sobotę o godz. 18 zagrają w wyjazdowym spotkaniu trzeciej kolejki PGNiG Superligi w Kaliszu. Energa MKS w tym sezonie jeszcze nie zapunktowała. W poprzednich spotkaniach zespół z Kalisza uległ jednak czołowym polskim ekipom – Orlen Wiśle Płock i Azotom Puławy. Lubinianie po dwóch seriach gier mają z kolei na koncie wyjazdową porażkę z Azotami i domową wygraną z Arką Gdynia.

(ps)

PIŁKA RĘCZNA

Pucharowa przygoda przed Zagłębiem

Spore emocje czekają w weekend kibiców szczypiorniaka w Lubinie. Metraco Zagłębie w pierwszej rundzie Pucharu EHF rozegra we własnej hali dwumecz z azerskim HC Azersu.

Skład rywalów opiera się na Białorusinkach, ale w drużynie znajdują się także przedstawicielki kilku innych krajów. Klub z Lubina w przeszłości w Pucharze EHF miał okazję spotkać się z zespołem z Azerbejdżanu. W sezonie 2006/2007 lubinianki dwukrotnie na wyjeździe zagrały z ABU Baku. Wyniki 29:27 i 25:27 dały awans rywalkom. To pokazuje, że najbliższych przeciwniczek nie wolno lekceważyć. Tym bardziej że lubinianki muszą radzić sobie z grą w małych odstępach czasowych. W środę Metraco Zagłębie rozegrało na własnym parkiecie Arkę Gdynia. Z kolei w następną środę podopieczne Bożeny Karkut zagrają w Elblągu z miejscowym Startem, w meczu czwartej kolejki PGNiG Superligi Kobiet. To z pewnością nie ułatwia lubiniankom zadania, choć oczywiście Metraco Zagłębie jest zespołem zaprawionym w bojach na europejskich parkietach. Na dwumecz z HC Azersu w hali Regionalnego Centrum Sportowego w Lubinie kibiców obowiązują będą karnety na sezon 2018/2019. Pierwszy mecz odbędzie się w sobotę o godz. 17, a drugie spotkanie w niedzielę o godz. 16. Wygrany w kolejnej fazie rozgrywek zmierzy się z duńskim Herning-İkast Håndbold.

(ps)



FINANSE RZĄDOWA POMOC DLA DZIECI I SENIORÓW

3,6 mld zł dla rodzin z województwa łódzkiego

W województwie łódzkim ze świadczenia Rodzina 500+ skorzystało 150 tys. rodzin, w tym 230 tys. dzieci | fot. Wikipedia/d

Miliardy złotych trafiają do portfeli mieszkańców województwa łódzkiego dzięki programom rządowym. Są to pieniądze przekazywane m.in. w ramach świadczenia Rodzina 500+, programu Dobry Start i programu bezpłatnych leków dla seniorów powyżej 75. roku życia.

Bartłomiej Krasnodębski

Od 2016 r. do sierpnia 2018 r. 3,6 mld zł z budżetu państwa zostało przeleane na konta mieszkańców województwa łódzkiego w ramach świadczenia Rodzina 500+. Tylko do łodzi trafiło ponad 700 mln zł. W całym województwie łódzkim ze świadczenia skorzystało 150 tys. rodzin, w tym 230 tys. dzieci – wylicza Łukasz Magin, rzecznik klubu Prawa i Sprawiedliwości w Radzie Miejskiej w Łodzi.

Z budżetu państwa mieszkańcy województwa łódzkiego otrzymują także dofinansowanie w ramach programu rządowego Dobry Start. – To inwestycja w polską edukację, bo każde chodzące do szkoły dziecko na początku roku szkolnego otrzyma 300 zł. To świadczenie nie podlega egzekucji komorniczej. Powinno być przeznaczane m.in. na zakup

książek, zeszytów czy innych pomocy szkolnych – mówi samorządowiec z Prawa i Sprawiedliwości.

W Łodzi wnioski o pieniądze z programu Dobry Start można składać drogą elektroniczną lub w formie papierowej w dawnych delegaturach UMŁ przy ul. Piotrkowskiej, al. Politechniki, ul. Krzemienieckiej i Zachodniej oraz w Centrum Świadczeń Socjalnych przy ul. Urzędniczej, a także w Centrum Obsługi Mieszkańca w pasażu Schillera. – Na razie do województwa łódzkiego na realizację programu Dobry Start trafiło 100 mln zł, w tym do Łodzi 23 mln zł. W całym województwie zostało nim objętych ponad 300 tys. uczniów – zapewnia rzecznik Prawa i Sprawiedliwości w Radzie Miejskiej w Łodzi.

Zdaniem radnego Magina wdrażanie rządowych programów zależy także od do-

brej współpracy samorządów z Radą Ministrów. – Samorządy powinny starać się skutecznie przekazywać pieniądze z budżetu państwa dla mieszkańców. Wtedy gmina będzie się dobrze rozwijać – twierdzi radny.

Zasiadająca w komisji ochrony zdrowia i opieki społecznej Rady Miejskiej w Łodzi radna Prawa i Sprawiedliwości Marta Grzeszczyk podkreśla, że rząd pomaga także seniorom. – Tylko w tym roku mieszkańcy województwa łódzkiego mający powyżej 75. roku życia otrzymali 74 mln zł na bezpłatne leki. W samym sierpniu br. było to 4 mln zł. Lista bezpłatnych leków ciągle powiększa się o kolejne specyfiki. Obecnie są na niej leki m.in. na nadciśnienie tętnicze, miażdżycę, astmę, cukrzycę, depresję, przewlekłą obturacyjną chorobę płuc, otyłość oraz osteoporozę – wylicza radna Grzeszczyk.

WYBORY

Koalicja obywatelska obiecuje bezpłatne obiady

Politycy Platformy Obywatelskiej wraz ze swoimi koalicjantami z Nowoczesnej oraz Inicjatywy Polskiej próbują przejąć pomysły wprowadzenia bezpłatnych obiadów dla dzieci ze szkół podstawowych zainicjowany przez społeczników. W tym celu wczoraj przyjechał do Łodzi przewodniczący Platformy Obywatelskiej Grzegorz Schetyna. – Pomysł bezpłatnych obiadów zostanie zapoczątkowany w Łodzi przez prezydent miasta Hannę Zdanowską. Jeśli w 2019 r. przejmie władzę w państwie, to także go wesprzemy – zapewniał przewodniczący Platformy Obywatelskiej. O współpracy z PO mówiła liderka Inicjatywy Polskiej Barbara Nowacka. – Program bezpłatnych obiadów

będzie wdrażany przez członków PO i społeczników. Podobne pomysły powinny być realizowane w innych miastach – uważa Nowacka. Przypomnijmy, że w Łodzi pod projektem wprowadzenia do szkół podstawowych bezpłatnych obiadów to społecznicy, a nie politycy rządzący Łodzią, zebrali prawie 2 tys. podpisów łódzian. Koalicja mająca większość w łódzkiej radzie miejskiej zdjęła projekt z porządku obrad. Zdaniem Łukasza Magina, rzecznika klubu Prawa i Sprawiedliwości, wczorajsza wizyta przewodniczącego Schetyny w Łodzi pokazała, że Platforma Obywatelska wspiera nie swoje pomysły, bo swoich po prostu nie ma. – To rząd PiS już dawno zapowiedział budowanie i doposażanie stołówek szkolnych oraz wydawanie w nich bezpłatnych posiłków – twierdzi radny Magin.

(bk)



for. Jan Strada/Gazeta Polska



UMOWA NA BUDOWĘ ODCINKA KAMIENSK-RADOMSKO

AUTOSTRADA A1 \ GDDKiA podpisała z konsorcjum Strabag-Budimex kontrakt na budowę odcinka autostrady A1 Kamieńsk-Radomsko. Warta 573,1 mln zł umowa dotyczy odcinka o długości 16,7 km. Istniejąca dwujezdniowa droga zostanie gruntownie przebudowana, autostrada będzie trzypasmowa w obu kierunkach. Czas realizacji to 32 miesiące bez okresów zimowych.

fol. GDDKiA/d

KAMPANIA WYBORCZA

Waldemar Buda z poparciem Jarosława Gowina

Waldemar Buda, poseł Prawa i Sprawiedliwości i kandydat tej partii na prezydenta Łodzi, zaprezentował swój billboard oraz wyborcze hasło. Brzmi ono: „Mogę więcej”. Parlamentarzysta chce, by Łódź rozwijała się o wiele szybciej niż obecnie, a mieszkańcy mieli większy wpływ na planowane w mieście inwestycje.



Posel Waldemar Buda przedstawil swoje haslo wyborcze | fot. Jan Środa/Gazeta Polska

Niestety prezydent Hanna Zdanowska zniechęciła łódzian do brania aktywnego udziału w rządzeniu miastem – ubolewa poseł Buda. – Łódzianie mogą więcej robić dla miasta, ale urzędnicy skutecznie im to utrudniają, np. niszcząc ideę budżetu obywatelskiego. Jako prezydent Łodzi będę starał się spowodować, by w budżecie obywatelskim pojawiły się projekty niszowe – przekonuje parlamentarzysta.

Według posła Budy w Łodzi można zrobić także więcej, by zmniejszyć zadłużenie miasta. – Za rządów prezydenta Hanny Zdanowskiej dług Łodzi urosł do prawie 3 mld zł. Jesteśmy jednym z najbardziej zadłużonych dużych miast w Polsce – zaznacza parlamentarzysta PiS.

Posel Buda twierdzi również, że w Łodzi powinno się robić więcej dla seniorów. – Na razie osoby starsze płacą za przejazdy komunikacją miejską i mają utrudniony dostęp do obiektów sportowych i kulturalnych oraz placówek służby zdrowia. Tak być nie może – przekonuje poseł Buda.

Zdaniem parlamentarzysty Prawa i Sprawiedliwości Łódź od kilku lat także niebezpiecznie się wyludnia. – Jeszcze niedawno Łódź była druga w Polsce pod względem liczby mieszkańców. Obecnie jest na trzecim miejscu, ale niedługo spadnie na czwarte. To także wina prezydenta Hanny Zdanowskiej z Platformy Obywatelskiej, która nie stworzyła programów zachęcających młodych ludzi do pozostania w Łodzi. Młode oso-

by powinny mieć możliwość niedrogiego kupna mieszkania. To spowoduje, że zostaną w Łodzi – twierdzi parlamentarzysta PiS.

Poparcia Waldemarowi Budzie udzielił wczoraj w Łodzi wicepremier, minister nauki i szkolnictwa wyższego Jarosław Gowin, prezes Porozumienia. – Ponad trzy lata trwa nasza współpraca i to, co powiem, wynika z pozytywnego doświadczenia: to najzdolniejszy polityk młodego pokolenia, będzie więc dobrym prezydentem Łodzi – powiedział wicepremier o Waldemarze Budzie.

Zarówno Gowin, jak i Buda wyrazili nadzieję, że wspólny start kandydatów z list Zjednoczonej Prawicy zaowocuje najlepszymi wynikami w wyborach samorządowych. Zaprezentowali też kandydatów Porozumienia do Sejmiku Województwa Łódzkiego i Rady Miejskiej w Łodzi. – W samorządach rozstrzyga się to, co najważniejsze z punktu widzenia Polaków. Dlatego w ten ważny obszar trzeba tchnąć świeżą energię, ludzi młodych i kreatywnych – mówił Jarosław Gowin. W Łodzi, gdzie Porozumienie obecnie jest na listach we wszystkich okręgach wyborczych, startują także doświadczeni kandydaci. Jarosław Gowin wymieniał tu Włodzimierza Tomaszewskiego i Włodzimierza Fisiaka. Ten ostatni zapewnił, że przekazane poparcie dla Waldemara Budy oznacza, że wszyscy będą pracować na jego sukces i go wspierać.

Bartłomiej Krasnodębski, Anna Skopińska

WYWIAD

Potrzebne jest wielkie sprzątanie w łódzkich urzędach

Chciałabym uspokoić mieszkańców – audyt i sprzątanie tak, ale to nie będzie trzęsienie ziemi. Jestem w stanie racjonalnie ocenić ludzi, którzy pracują w urzędzie, chociażby z tego powodu, że się takimi sprawami cały czas zajmuję – z AGNIESZKĄ WOJCIECHOWSKĄ VAN HEUKELOM, społeczniką, kandydatką na prezydenta Łodzi, rozmawia BOGUMIŁA KEMPIŃSKA-MIROŚLAWSKA.

Agnieszka Wojciechowska van Heukelom | fot. Jan Środa/Gazeta Polska

Startuje Pani w wyborach na prezydenta Łodzi. Dlaczego?

Namówili mnie łódzianie. Startuję pod własnym szyldem, nie z list partyjnych, bo przede wszystkim jestem działaczką społeczną. Mój komitet został zarejestrowany jako komitet wyborczy wyborców. Wiem, że jest to walka Dawida z Goliatem, gdyż zmierzenie się z dużymi partiami, które mają duże pieniądze na brutalną kampanię, np. billboardową, dla społecznika może być trudne. Ja takich środków nie posiadam i jedyne, na co mogę liczyć, to pamięć i życzliwość wyborców – mieszkańców miasta.

Czy tym Goliatem jest prezydent Hanna Zdanowska?

Prezydent Zdanowska to osoba, która moim zdaniem doprowadziła Łódź do fatalnego stanu. Oczywiście potrafię docenić estetyczną stronę jej działań typu kwiatki i meble miejskie. Ale potrafię też patrzeć głębiej, a tam widać wielką dziurę finansową, co dowodzi dużej nieodpowiedzialności pani prezydent.

Ale musi Pani przyznać, że tak wiele inwestycji jak w ostatnich latach dawno w Łodzi nie było.

Tak, ale w rzeczywistości nie odpowiadają one potrzebom mieszkańców, którzy dostają np. trasę WZ czy stajnię jedno- i dwukierunkową, ale za to nie mogą się doprosić załatwienia swoich podstawowych problemów.

Jakich?

Na przykład mieszkańcy Chojen nie mogą się doprosić właściwej postawy władz miasta wobec ich konfliktu z fabryką Hutchinsona. Mieszkańcy lokali komunalnych – by miasto nie zachowywało się jak nieuczciwy kamienicznik, lecz racjonalnie gospodarowało zasobem komunalnym i było uczciwym wynajmującym. Miasto względem najemców jest rozszczeniowe, natomiast bardzo mało z siebie daje. Lokale miejskie często są w fatalnym stanie – zagrzybione, zrujnowane – stąd liczne protesty mieszkańców. Kolejna grupa to łódzcy taksówkarze. Z jednej strony urzędnicy spotykali się z nimi i rozmawiali o problemie nieuczciwej konkurencji, a z drugiej urząd reklamował firmę Uber, która nie płaci podatków i daje dumpingowe ceny.

A jakie rozwiązania tych problemów Pani proponuje?

Przede wszystkim należy zlikwidować bałagan związany

z prawem własności. Miasto ma duży zasób nieruchomości w nieuporządkowanym stanie prawnym. Jako osoba zajmująca się dziką reprivatyzacją wiem, że magistrat wie tylko o niewielkiej części swojego majątku, gdyż nigdy nie został on porządnie zewidencjonowany. Nie wiem, jak można rządzić miastem, nie wiedząc, co się ma. Urzędnicy mówią, że to jest kosztowne, ale wieszanie jakichś plastikowych kokardek i ubieranie pomników w fioletowe szaty bądź wyczynianie innych dziwactw też jest kosztowne i można z tego spokojnie zrezygnować.

Jest Pani znana z walki o prawa spółdzielców. A jak wygląda polityka mieszkaniowa miasta?

Uważam, że w Łodzi nie istnieje dobra polityka mieszkaniowa. To wielkie zaniedbanie władz miasta. Mieszkanie jest przecież dla każdego podstawowym dobrem i warunkiem bezpieczeństwa. Mamy w zasobach miasta wiele lokali pustych, a tymczasem kolejka oczekujących na mieszkanie komunalne czy socjalne rośnie, co pokazuje, jak nieracjonalne są działania władz. Mamy odnowione za ciężkie publiczne



ZDEWASTOWAŁ RZEŻBĘ

DOBRÓŃ \ Do 5 lat pozbawienia wolności może grozić wandalowi, który uszkodził drewnianą rzeźbę w Dobroniu. 44-latek ma również na swoim koncie dewastację przydrożnej kapliczki w Markówce.

fot. mat. pras./d



ZAMKNIĘTA DROGA

DOŻYNKI PREZYDENCKIE \ Jutro zostanie zamknięta dla ruchu tranzytowego droga krajowa nr 48 na odcinku Tomaszów Mazowiecki–Inowódz. Ma to związek z corocznymi uroczystościami dożynkowymi z udziałem prezydenta RP.

fot. mat. pras./d



pieniądze kamienice, a w nich pustostany, które trzeba utrzymać, co kosztuje. Poza tym, jaki jest sens remontowania z pieniędzy publicznych takiej nieruchomości, kiedy chwilę potem władze decydują się ją sprzedać? Mogę zapewnić mieszkańców, że gdybym została prezydentem, to zaczęłabym od solidnego audytu i uporządkowania tej sytuacji.

Co jeszcze należałoby zrobić w Łodzi?

Kolejna sprawa to liczne nieprawidłowości związane z wydawaniem decyzji administracyjnych dotyczących budów. W całej Łodzi kwitnie proceder zagęszczania zabudowy, a prezydent Zdanowska nad tym nie panuje. Często wydawane są pozwolenia na zabudowę 30 proc. działki. W trakcie inwestycji działkę dzieli się na mniejsze i potem okazuje się, że działka jest zabudowana w 70 proc. To wywołuje duże problemy społeczne, bo budynki stawiane są zbyt blisko siebie. A to są rzeczy, które bardzo uprzykrzają życie i mieszkańcom, i inwestorów.

Czy miasto jakoś to kontroluje?

Kontrola jest fikcją. Jeśli urząd nie był w stanie wykryć

wpływu gruntów ze Spółdzielni Mieszkaniowej Śródmieście, tylko ja musiałam im to uświadomić i kosztowało mnie to parę lat ciężkiej pracy, to dowodzi to, jak fatalnie działa kontrola w magistracie. A urzędnicy dobrze o tym procederze wiedzieli. Jeden z nich, który negocjował sprawę wykupu gruntów z prezesem SM Śródmieście, zamieszkał w luksusowym apartamentowcu wybudowanym przez tegoż prezesa przy ul. Piotrkowskiej i nikomu to nie przeszkadzało. Urzędnik ten był wcześniej karany za fałszerstwa dokumentów. Zwracałam na to uwagę pani prezydent Zdanowskiej. Nie zainteresowała jej ta sprawa, a nawet awansowała tego urzędnika na kierownicze stanowisko.

A co z reprivatyzacją w Łodzi?

W Łodzi jest ona prowadzona na gigantyczną skalę, choć niewątpliwie różni się od tej w Warszawie, gdzie większość budynków w czasie wojny była zburzona i obowiązywał dekret Bieruta. Z Łodzi, jako miasta czterech kultur, w czasie wojny wyjechało lub zginęło bardzo wielu mieszkańców pochodzenia

żydowskiego, ale także innych narodowości, a miasto nie było zburzone. Niestety, w wielu przypadkach budynki trafiły w ręce oszustów, którzy od lat czerpią z nich korzyści, a miasto nie próbuje dochodzić swoich praw. Przykładami są budynek przy ul. Sienkiewicza 27 czy kamienica przy ul. Wólczańskiej. Obecna pani prezydent się tym nie interesuje, skupia się tylko na blichtrze i reklamie, a z tym problemem zupełnie sobie nie radzi.

Czyli Pani pierwszym ruchem jako prezydenta Łodzi byłby audyt działań urzędu i wielkie sprzątanie?

Chciałabym uspokoić mieszkańców – audyt i sprzątanie tak, ale to nie będzie trzęsienie ziemi. Jestem w stanie racjonalnie ocenić ludzi, którzy pracują w urzędzie, chociażby z tego powodu, że się takimi sprawami cały czas zajmuję. Znam sprawy urzędowe od podszewki. Wiem, czego i gdzie należy szukać. Ci, którzy dopuszczają się matactw czy działań niegodnych urzędnika, mogą się bać, ale uczciwi i przyzwoici, których jest wciąż sporo w urzędzie, nie muszą mieć obaw.

KULTURALNY FLESZ

WIDOWISKO

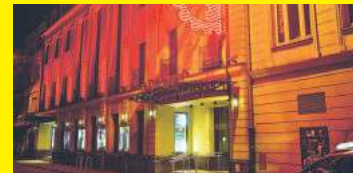


fot. Jan Środa/Gazeta Polska

„Bukiet dla Niepodległej”

Jutro o godz. 18 w Teatrze Wielkim zostanie pokazane widowisko muzyczno-patriotyczne „Bukiet dla Niepodległej”. Wykonawcami będą m.in. Elżbieta Adamiak, Monika Kuszyńska, Natalia Niemen, Krysztyna Prońko, Renata Przemyk, Tadeusz Woźniak, Andrzej Zieliński, Zespół L. Stadt oraz studenci łódzkiej Filmówki. Artystom zaakompaniuje zespół Krzysztofa Jaszcza. Imprezę poprowadzą Anna Popek i Adam Woronowicz.

KONCERT



fot. Jan Środa/Gazeta Polska

Rusowicz i Cohen

Dzisiaj od godz. 19 w Teatrze Nowym wystąpi Ania Rusowicz, Efrat Cohen i zespół Fafa Galoure. Efrat Cohen to izraelska piosenkarka, pisarka i kompozytorka łącząca rock z elementami klasyki, jazzu, bluesa oraz brzmień folkowych. Muzykę tworzy we współpracy z pianistą i kompozytorem Asi Askenazim. Tym razem w Łodzi artyści zaprezentują najnowszą płytę. Bilety na koncert można kupić w kasach Teatru Nowego.

FOLK



fot. Jan Środa/Gazeta Polska

Koncert Drewutni

Dzisiaj o godz. 21 w pubie Keja przy ul. Łąkowej zagra folkowa kapela Drewutnia. – Gramy utwory inspirowane tradycyjną muzyką ziem II Rzeczypospolitej, a zwłaszcza muzyką terenów, gdzie stykały się i przenikały różne kultury oraz tradycje. Stąd w naszym repertuarze zarówno utwory łemkowskie, ukraińskie, rusnackie, jak i pieśni z ziemi lubelskiej, śląskiej czy Małopolski – twierdzą wykonawcy. Bilety na koncert w pubie Keja.

JAZZ



fot. Jan Środa/Gazeta Polska

Zagra Adam Bałdych

Dzisiaj o godz. 20 w studiu koncertowym Radia Łódź przy ul. Narutowicza odbędzie się koncert znakomitego skrzypka jazzowego Adama Bałdycha. Artysta wystąpi wraz z Kari Sal (wokal), Katarzyną Pietrzką (fortepian), Michałem Kapczukiem (kontrabas i gitara basowa) oraz Krzysztofem Szmandą (perkusja). Ten wspomniały zespół wykona przeboje z najnowszej płyty Betesda. Nawiązują one do muzyki islandzkiej oraz malarstwa.

BAJKA



fot. Jan Środa/Gazeta Polska

„Cyrk Tarabumba”

Dzisiaj o godz. 16 w pasażu Schillera zaprezentuje się w spektaklu dla dzieci teatr Klinika Lalek. Tym razem artyści pokażą przedstawienie „Cyrk Tarabumba”. W ich spektaklach udział biorą ogromne lalki, jeżdżące maszyny oraz grające instalacje. Muzyka w trakcie przedstawień grana jest na żywo przez orkiestrę i aktorów. Teatr odwiedził m.in. Finlandię oraz Austrię. Wstęp na spektakl w pasażu Schillera jest bezpłatny.

WYKŁAD



fot. Jan Środa/Gazeta Polska

Familia Geyerów

Dzisiaj o godz. 12.15 w Centralnym Muzeum Włókiennictwa odbędzie się wykład poświęcony fabrykanckiej rodzinie Geyerów. Geyerowie to rodzina, której losy wiążą się z dziejami Łodzi wielkoprzemysłowej od początków aż po schyłek. Jej członkowie odegrali kluczową rolę w rozwoju miasta, zatem podczas omawiania przeszłości Łodzi nie sposób ich pominąć – twierdzą prelegenci. Wstęp na wykład po wykupieniu bilet wstępu do muzeum.



GKS RYWAŁEM ŁÓDZKICH PIŁKAREK

PIŁKA NOŻNA \ Przed zawodniczkami UKS SMS ligowy pojedynek z GKS Katowice w ramach szóstej kolejki Ekstraligi. Spotkanie odbędzie się w sobotę o godz. 16 na stadionie przy ul. Milionowej w Łodzi. Drużyna z Górnego Śląska w poprzedniej serii meczów przegrała na własnym obiekcie z Olimpią Szczecin 0:1.

fot. Anna Jach/Gazeta Polska

PIŁKA NOŻNA



Widzewiacy mają na koncie pięć zwycięstw | fot. Anna Jach/Gazeta Polska

Widzew chce zrobić kolejny krok do awansu

Przed drużyną trenera Radosława Mroczkowskiego pojedynek z Błękitnymi Stargard w ramach dziesiątej kolejki 2 ligi. – Naszym celem są oczywiście trzy punkty, które przybliżą nas do wykonania głównego zadania, czyli awansu na zaplecze ekstraklasy – podkreśla szkoleniowiec Widzewa.

Daniel Mroczek

Błękitni zajmują jedenaste miejsce w ligowym zestawieniu. Drużyna prowadzona przez trenera Adama Topolskiego ma na koncie jedenaście punktów (trzy zwycięstwa, dwa remisy i trzy porażki). W ostatniej kolejce błękitno-biali ulegli Resovii 0:1.

Trener Widzewa przyznaje, że analizował grę Błękitnych. – Oglądamy mecze rywali, analizujemy ich, ale zobaczymy, jak to będzie wyglądało w trakcie meczu – podkreśla Mroczkowski. – Wszystkie zespoły, które do nas przyjeżdżają, pokazują ambicję i zaangażowanie. Musimy się z tym zmierzyć. Powinniśmy patrzeć jednak przede wszystkim na siebie. Cieszę się, że w ostatnim meczu z Górnikiem wygramy 3:0, a moi podopieczni pokazali się z dobrej strony. W tym spotkaniu zaprezentowali nieco więcej piłkarskich aspektów. Nie możemy jednak popadać w hurraoptyzm. Pracujemy dalej, aby drużyna prezentowała się jak najlepiej. Wiemy, że w sporcie bywają lepsze i gorsze momenty – dodaje.

**WIDZEW
-BŁĘKITNI
sobota,
godz. 19.10**

Tydzień temu do pierwszej jedenastki łódzkiej drużyny wrócił Marcin Kozłowski. – Ciężko pracuję na treningach i mam nadzieję, że widać to na boisku. Chciałbym bardzo otrzymać kolejne szanse od trenera i dać drużynie odpowiednią jakość – mówi wychowanek Widzewa. – Przed nami kolejny mecz z trudnym rywalem. Przez cały tydzień przygotowaliśmy się pod kątem pojedynku z Błękitnymi. Jeśli wyjdziemy tak zdeterminowani jak ostatnio, to będzie dobrze – uważa.

W sobotnim spotkaniu z Błękitnymi Stargard żaden z zawodników Widzewa nie będzie musiał pauzować z powodu nadmiaru żółtych kartek. W poprzednim meczu z Górnikiem Łęczna upomniany został Radosław Sylwestrak. Dla obrońcy była to druga tego typu kara w tym sezonie. Dwie żółte kartki mają na swoim koncie również Dario Kristo oraz Sebastian Kamiński. Po jednym upomnieniu mają na koncie: Patryk Wolański, Marcin Kozłowski, Robert Demjan, Kacper Falon, Maciej Kazimierowicz, Dario Kristo, Simonas Paulius oraz Daniel Świdorski. Mecz Widzewa z Błękitnymi będzie sędziował Piotr Urban z Legionowa.

INFRASTRUKTURA SPORTOWA

Mała hala będzie miała patrona

Nowa hala sportowa przy al. Unii będzie miała swojego patrona. Będzie nim Józef Żyliński, były zawodnik Śmigłego Wilno, a po wojnie drużyny YMCA Łódź, z którą zdobył mistrzostwo Polski w 1948 r., a rok później wicemistrzostwo kraju. Reprezentował też barwy Łódzkiego Klubu Sportowego, zdobywając z nim jedyne w historii mistrzostwo Polski seniorów w 1953 r.

PIŁKA SIATKOWA

Zawodniczki Budowlanych z brązowymi medalami MEJ

Znakomicie spisała się reprezentacja Polski w mistrzostwach Europy juniorek. Zespół trenera Waldemara Kawki zdobył brązowy medal. Wśród zawodniczek, które wywalczyły miejsce na podium, są dwie juniorki Budowlanych Łódź: Weronika Centka oraz Karolina Garstka.

PIŁKA NOŻNA

Kolejny mecz kadry na Widzewie

11 października na stadionie przy al. Piłsudskiego reprezentacja Polski do lat 20 zmierzy się z Czechami. Będzie to kolejne, trzecie już starcie w ramach Turnieju Ośmiu Narodów. Ponownie organizatorem meczu będzie Miejska Arena Kultury i Sportu. Na razie bilety na to wydarzenie nie trafiły do sprzedaży.

ŻUŻEL



Mecz Narodów na zakończenie sezonu

Szesnaście wyścigów zobaczą w niedzielę kibice na nowym stadionie żużlowym w Łodzi. W Mecz Narodów wezmą udział zawodnicy z Polski, Danii, Australii i Rosji. Będzie to ostatni akcent tegorocznego sezonu czarnego sportu w Łodzi.

W związku z tym, że nie do końca udało nam się otwarcie nowego stadionu, w niedzielę zorganizujemy zawody dla naszych kibiców – mówi Witold Skrzydlewski, prezes Orła Łódź. – Zapraszamy na Mecz Narodów pomiędzy Polską, Australią, Danią i Rosją. Żużlowcy tych krajów będą ścigać się w 15 wyścigach, a na zakończenie planujemy wisienkę na torcie, bo w dodatkowym 16. biegu wezmą udział najlepsi zawodnicy meczu – dodaje.

Bilety na to spotkanie kosztują tylko 15 zł. – Myślę, że ten stadion zapełnimy w całości. Oprócz gwiazd żużla, przygotowaliśmy wiele innych atrakcji. Będą sztuczne ognie, konfetti, szampany, puchary i oby była pogoda. Warto zostać do końca spotkania, bo po meczu zawodnicy wyjdą przed stadion i będzie można zrobić sobie z nimi zdjęcie lub wziąć autograf. Chcemy pokazać, że czarny sport w Łodzi ma się dobrze – podsumowuje szef Orła.

Mecz Narodów rozpocznie się w niedzielę o godz. 18. Będzie to pierwsze spotkanie w Łodzi, które odbędzie się przy sztucznym świetle.

fot. Anna Jach/Gazeta Polska

(dm)

GDAŃSK TRASA GDAŃSK POŁUDNIE-WRZESZCZ



Szybki tramwaj Płazyńskiego

Czy mieszkańcy odległych południowych przedmieść doczekają się tramwaju? | fot. Fotomag/Gazeta Polska

Dzięki kandydatowi PiS na prezydenta wraca temat połączenia południowych przedmieść z faktycznym śródmieściem Gdańska. Kacper Płazyński proponuje najprostszą trasę, z największą liczbą pasażerów i o najkrótszym czasie przejazdu.

Stanisław Balicki

Według ekspertów współpracujących z Kacprem Płazyńskim dojazd z pętli Świętokrzyska między Orunią Górną a Ujeściskiem do Wrzeszcza jest możliwy w kwadrans. Warunek: musi zostać wybudowana trasa najprostszym i najbardziej oczywistym szlakiem przez ul. Łostowicką. Szlak jest najkrótszy i jednocześnie przebiega przez najbardziej zaludnione tereny. Ma jednak nachylenie 5,7 proc., a przepisy pozwalają na 5 proc.

– W tym celu należałoby się pofatygować do Ministerstwa Infrastruktury, by uzyskać zgodę na odstępstwa od przepisów – mówił podczas prezentacji pomysłu Płazyński. – Sądzę, że nie byłoby z tym problemów. Zaznaczę jeszcze, że jeżdżące dziś po Gdańsku tramwaje Pesa mają homologację na znacznie wyższe nachylenia – dodał.

Rzeczywiście takie rozwiązanie jest możliwe. Na jego zasto-

sowanie wskazywał w analizie z lipca 2016 r. aktywista miejski Roger Jackowski. Wytykał też magistratowi niezachowanie rezerw pod tramwaj na ul. Łostowickiej, która parę lat temu dużym kosztem została przez miasto wyremontowana. Analiza powstawała w atmosferze konfliktu o wybór ostatecznego wariantu trasy, która ostatecznie nie została zrealizowana. Skutecznie zablokowali ją mieszkańcy ul. Bohaterów Getta Warszawskiego, bo nie chcieli się zgodzić na intensywny ruch. Propozycja Płazyńskiego wraca do pierwotnej wersji połączenia przez ul. Do Studzienki. Konieczność wyburzeń przy tym wariantie spowodowała przeniesienie projektu trasy na sąsiednią ul. Bohaterów Getta Warszawskiego. W propozycji Płazyńskiego wyburzeń nie ma, ponieważ plan nie przewiduje równoczesnej rozbudowy ulicy.

– Nie chcemy jednak budować tam drogi z dwiema jezdniami po dwa pasy, a wyłącznie ogra-

niczyć się do torowiska i dwóch jezdni po jednym pasie w obu kierunkach. Przewidujemy tam za to, podobnie jak wzdłuż całej trasy, ścieżki rowerowe – opisywał Płazyński.

Trasa ma kosztować ok. 600 mln zł, które mają pochodzić z budżetu Gdańska, dotacji rządowych i europejskich. W Gdańsku, podobnie jak w Warszawie wokół propozycji rozbudowy metra kandydata PiS Patryka Jakiego, zapowiada się intensywna dyskusja na temat problemów komunikacji miejskiej w kampanii samorządowej. Komitet wyborczy Wszystko dla Gdańska Pawła Adamowicza niemal w tym samym czasie przedstawił swoje propozycje dotyczące rozbudowy sieci tramwajowej. Piotr Grzelak, wiceprezydent Gdańska i lider jednej z list komitetu, skrytykował też pomysł Płazyńskiego. Argumentem było wspomniane wcześniej nachylenie trasy i odrzucenie tego wariantu na etapie projektowania.

GDAŃSK

Kolejne zarzuty w sprawie gdańskiego onkologa

Marek Ł. jest oskarżony o 122 czyny przeciw wolności seksualnej wobec 88 kobiet. Wśród poszkodowanych jest dziewczynka poniżej 15. roku życia. To kolejna odsłona głośnej sprawy, o której wielokrotnie pisaliśmy. Gdański onkolog został zatrzymany w lutym ub.r. Był to wynik śledztwa trwającego od 2014 r., kiedy na policję zgłosiła się kobieta twierdząca, że była molestowana podczas badania przez 66-latkę.

Do przestępstw miało dochodzić w latach 2005–2017 w jednej z publicznych przychodni w Gdańsku i prywatnym gabinecie lekarza. Śledczy odkryli tam też ukrytą kamerę. Początkowo poszkodowanych było 31 kobiet, jednak przesłuchiwane były kolejne pacjentki Marka Ł., które po nagłośnieniu sprawy same zgłaszały się na policję oraz według dokumentacji rejestracyjnej z gabinetów, w sumie ponad 3 tys. Mimo kolejnych zarzutów sąd na początku września nie zgodził się na aresztowanie podejrzanego. Marek Ł. nie przyznaje się do winy.

(sb)

PAMIĘĆ

Pożegnanie Edwarda Lipkowskiego

Wczoraj na cmentarzu Łostowickim został pochowany zmarły 11 września organizator wsparcia solidarnościowego w gdańskim Biurze Projektów Kolejowych dla strajku w Stoczni Gdańskiej w sierpniu 1980 r. Edward Lipkowski był potem wiceprzewodniczącym komitetu założycielskiego powstającej Solidarności, uczestnikiem negocjacji Międzyokręgowej Komisji Porozumiewawczej Kolejarzy z delegacją rządową oraz głodówki w Lokomotywni we Wrocławiu w sprawie

rejestracji związku. Od listopada 1980 r. był wiceprzewodniczącym ogólnopolskiego Zespołu Biur Projektów Kolejowych „S”. Po 13 grudnia 1981 r. udostępnił mieszkanie na punkt kolportażu ulotek i prasy podziemnej oraz na spotkania działaczy Solidarności, w latach 1982–1989 zajmował się kolportażem wydawnictw podziemnych. Po 1989 r. był przewodniczącym Komisji Międzyzakładowej węzła PKP Gdańsk, działaczem Komitetu Obywatelskiego w Gdańsku-Brzeźnie i współzałożycielem Stowarzyszenia Godność. W 2016 r. został odznaczony Krzyżem Wolności i Solidarności.

(sb)



POLICYJNE MAŁŻEŃSTWO ZAPOBIEGŁO TRAGEDII

GDAŃSK \ Małżeństwo policjantów z Gdańska, jadąc w czwartek wieczorem w wolnym czasie samochodem, zauważyli przy ul. Hucisko mężczyznę, który stał na barierze wiaduktu. Zatrzymali samochód i podbiegli do niego. Przyznał, że zamierza skoczyć. Po długiej rozmowie policjanci odwiedli go od zamiaru samobójstwa. 37-letni mężczyzna z Bochni zaufał im i przy ich asekuracji zszedł z barierki.

fol. Policja.gov.pl/d

X FESTIWAL FILMOWY NIEPOKORNI NIEZŁOMNI WYKLĘCI

Admirał Unrug, generał Maczek i Solidarność

Wielkimi krokami zbliża się jubileuszowa, dziesiąta edycja Festiwalu Niepokorni Niezłomni Wyklęci, który w tym roku odbędzie się na przełomie września i października. Do Gdyni po raz kolejny zawita czołówka twórców i pasjonatów opowiadania wątków historycznych. Tegorocznemu Festiwalowi NNW towarzyszą dwie myśli przewodnie: Armia Wyklęta, czyli Polskie Siły Zbrojne na Zachodzie, oraz Fenomen Ruchu Solidarności.

Andrzej Dziki

Jubileuszowy festiwal zacznie się nietypowo, bo w sobotę 29 września i potrwa do wtorku 2 października. „Datę jego zakończenia wybraliśmy nieprzypadkowo, bowiem właśnie na ten dzień zaplanowano uroczystości pogrzebowe admirała Unruha – wielkiego patrioty i dowódcy polskiej Floty” – informują organizatorzy. Wydarzenie pod wodzą dyrektora Arkadiusza Gołębińskiego od lat kreuje trendy artystyczne w przekazywaniu historii najnowszej. – Ideą, która od początku przyświecała Festiwalowi Filmowemu Niepokorni Niezłomni Wyklęci, była chęć

stworzenia przestrzeni, w której spotkać się mogą świadkowie naszej historii najnowszej, twórcy obrazów filmowych inspirowanych dziejami walki o niepodległość w latach 1939–1989 oraz widzowie poszukujący filmów o tej tematyce, chcący pogłębić znajomość czasów i ludzi skazanych przez propagandę PRL na zapomnienie – tłumaczy Gołębiński.

Formuła z czasem ewoluowała. Wielkim atutem Festiwalu NNW jest podążanie za wymogami nowoczesnych form przekazu. Na widzów czekają m.in. widowiska multimedialne, wystawy interaktywne, występy blogerów, koncerty, widowiska teatralne i publicystyczne. Nie zabraknie również tradycyjnych paneli dys-

**\\ Jubileuszowy festiwal zacznie się nietypowo, bo w sobotę 29 września i potrwa do wtorku 2 października. Datę jego zakończenia wybraliśmy nieprzypadkowo, bowiem właśnie na ten dzień zaplanowano uroczystości pogrzebowe admirała Unruha **

kusyjnych poświęconych tematowi festiwalowemu. Jest to także w dużej mierze coroczna okazja do spotkania się kilku pokoleń Polaków z ostatnimi żyjącymi świadkami historii, a także wymiany myśli, doświadczeń między ludźmi sztuki i nauki z całego świata, m.in. dzięki pokazywaniu drogi do wolności naszych sąsiadów: Czechów, Węgrów czy Bałtów. „Pamiętając, że Festiwal NNW to jednak wydarzenie filmowe, przygotowaliśmy także wiele warsztatów, pitchingów, seminariów branżowych, a także Forum Wokół Kina Historycznego. Oprócz konkursowych filmów dokumentalnych prezentowane będą filmy fabularne i podejmujące tematykę historyczną” – wyliczają twórcy Festiwalu NNW.

W tym roku do konkursu głównego twórcy zgłosili 70 filmów, z których komisja selekcyjna wybrała 23 obrazy, zaś do konkursu radiowego zakwalifikowano 11 reportaży

Znane są już listy dzieł biorących udział w rywalizacji festiwalowej. W tym roku do konkursu głównego twórcy zgłosili 70 filmów, z których komisja selekcyjna wybrała 23 obrazy. Będą one walczyć o nagrodę Złotego Opornika. Z kolei wśród 11 dokumentów radiowych, które wezmą udział w konkur-

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

NOWOŚĆ!

**„GAZETA POLSKA CODZIENIE”
W KAŻDEJ PLACÓWCE POCZTOWEJ
CODZIENIE. BLISKO CIEBIE.**



**Gazeta
Polska
codziennie**

LAUREACI GDYŃSKIEGO KONKURSU

PAMIĘĆ \ 17 września o godz. 10 w Muzeum MW w Gdyni w 79. rocznicę agresji sowieckiej odbędzie się uroczystość wręczenia nagród w Konkursie Katyńskim zorganizowanym przez IPN i Gdynię. I nagrodę przyznano Zuzannie Gemzy i Magdalenie Borowiec z II LO w Brzesku.

fot. IPN/d



NOWY PUNKT WIDOKOWY

GDAŃSK ORUNIA \ W sobotę o godz. 12 odbędzie się uroczyste otwarcie nowego punktu widokowego w Gdańsku – na Oruni, przy historycznym Zbiorniku Wody Stara Oliwa. Z punktu będzie można podziwiać panoramę od Kaszub po Żuławy.

fot. GIVK/d



fot. Krzysztof Sitkowski/Gazeta Polska

się, znajdują się trzy reportaże dziennikarek z pomorskiego Radia Gdańsk. Do Gdyni, w ramach projektu Młodzi dla Historii, przyjedzie również ponad 200 młodych ludzi z całej Polski, którzy będą brać udział w konkursach filmowym, teatralnym i modowym, a także

warsztatach i wielu innych aktywnościach.

Dla miłośników militariów i rekonstrukcji przygotowano wystawę historycznych samochodów cywilnych i wojskowych, modele replik samolotów Polskich Sił Zbrojnych, węgierską wystawę „Węgry

a Polska na przestrzeni ostatnich 100 lat”, pokaz grup rekonstrukcyjnych prezentujących historię polskiego oręża, konkurs modowy oraz wystawę o gen. Maczku. Na scenie muzycznej Festiwalu NNW zaprezentują się zespoły z Polski, Norwegii i USA.

FESTYN

III Gdański Piknik Patriotyczny

W niedzielę 16 września Forum Młodej Prawicy zaprasza wszystkich mieszkańców Pomorza i gości na III Gdański Piknik Patriotyczny, który w tym roku odbędzie się w ramach świętowania 100-lecia odzyskania niepodległości. Tegoroczna edycja odbędzie się w Sali BHP i na terenach do niej przyległych.

Wspólne świętowanie zainauguruje msza św. w bazylice św. Brygidy odprowadzona o godz. 12.30 w intencji ojczyzny. Ta wyjątkowa świątynia już od kilkudziesięciu lat skupia środowiska patriotyczne z północnej Polski. Po zakończeniu nabożeństwa uczestnicy przemarszerują w kierunku Sali BHP, po drodze składając kwiaty przed pomnikiem Poległych Stoczniovców. O godz. 14 nastąpi uroczyste otwarcie pikniku i przemówienia zaproszonych gości.

Na placu w pobliżu historycznej sali organizatorzy zaplanowali wiele atrakcji dla całych rodzin. Nie zabraknie wspólnego posiłku z kuchni polowej, animacji dla dzieci, fotobudki, dmuchanej zjeżdżalni oraz konkursów z nagrodami. Pokazy rekonstrukcji historycznej przeprowadzi Szwadron Kawalerii im. Pułku 4 Ułanów Zaniemeńskich, a ratownicy medyczni będą uczyli prawidłowego przeprowadzania akcji ratunkowej i zasad udzielania pierwszej pomocy. O godz. 14.30 dla zgromadzonych zaśpiewa Norbert „Smoła” Smoliński, a dwie godziny później organizatorzy zapraszają na wspólne śpiewanie pieśni patriotycznych z Artystami Scen Toruńskich.

Patronat nad wydarzeniem objęli ks. abp metropolita gdański Sławoj Leszek Głódź, sekretarz stanu w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego Jarosław Sellin, przewodniczący NSZZ „Solidarność” Piotr Duda oraz wiceprezes Polskiego Komitetu Olimpijskiego Andrzej Jaworski.

(adz)

FORUM MŁODEJ PRAWICY

III GDAŃSKI PIKNIK PATRIOTYCZNY

1918-2018

100-lecie NIEPODLEGŁOŚCI

16 WRZEŚNIA (NIEDZIELA)

Sala BHP i tereny do niej przyległe, ul. ks. Jerzego Popiełuszki 6, Gdańsk

PROGRAM:

12.30 Msza święta w bazylice św. Brygidy w intencji Ojczyzny

13.30 Przemarsz do Sali BHP

14.00 - 14.30 Uroczyste otwarcie pikniku Przemówienia zaproszonych gości

14.00 - 18.00 Piknik rodzinny: dmuchane zjeżdżalnie, animacje, zabawy dla dzieci, konkursy z nagrodami, fotobudka, bezpłatna kuchnia polowa, pokazy grup rekonstrukcji historycznych i ratownictwa medycznego, stoiska partnerów pikniku

14.30 - 16.00 Koncert solowy Norberta „Smoły” Smolińskiego

16.30 - 18.00 Wspólne śpiewanie pieśni patriotycznych z Artystami Scen Toruńskich

WSTĘP WOLNY

PATRONI HONOROWI

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego Jarosław Sellin

Arbistrzyka Mariuszka Głowacki Sławoj Leszek Głódź

Przewodniczący NSZZ „Solidarność” Piotr Duda

Wiceprezes Polskiego Komitetu Olimpijskiego Andrzej Jaworski

ORGANIZATOR

FORUM MŁODEJ PRAWICY

PRATYKANTY

PATRONI MEDYCNI

Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego

Ministerstwo Sportu i Turystyki

Ministerstwo Obrony Narodowej

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji

Ministerstwo Zdrowia

Ministerstwo Edukacji i Nauki

Ministerstwo Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej

Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej

Ministerstwo Transportu i Infrastruktury

Ministerstwo Energetyki

Ministerstwo Klimatu i Środowiska

Ministerstwo Cyfryzacji

Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego

Ministerstwo Sportu i Turystyki

Ministerstwo Obrony Narodowej

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji

Ministerstwo Zdrowia

Ministerstwo Edukacji i Nauki

Ministerstwo Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej

Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej

Ministerstwo Transportu i Infrastruktury

Ministerstwo Energetyki

Ministerstwo Klimatu i Środowiska

Ministerstwo Cyfryzacji

KULTURALNY FLESZ

HISTORYCZNIE



fot. mat. pras./d

Jarmark Cysterski

Na terenie dawnego opactwa cysterskiego w Pelplinie w ten weekend odbędzie się XVIII Jarmark Cysterski. Uczestnicy będą mieli okazję zapoznać się z historią, kulturą, muzyką i obyczajami dawnych wieków. Jarmark nawiązuje do średniowiecznych targów kupieckich. Będzie można spróbować kuchni cysterskiej prosto z patelni i uczestniczyć w rycerskim turnieju o miecz burmistrza.

DLA DZIECI



fot. mat. pras./d

Koncert symfoniczny

Bohaterami niedzielnego koncertu rodzinnego „Przewodnik po orkiestrze” w Filharmonii Bałtyckiej w Gdańsku będzie „Bolero” Ravela i bajka symfoniczna „Piotruś i Wilk” Prokofiewa. „Bolero” powstało z myślą o balecie, natomiast „Piotruś i Wilk” miał cel edukacyjny. Po wysłuchaniu tego utworu dzieci na długo będą kojarzyły flet z małym ptaszkiem, klarnet z kotem, a waltornię z wilkiem. Orkiestrę poprowadzi Dawid Runtz.

PRZEDSTAWIENIE



fot. mat. pras./d

„Wieloryb” w Miniaturze

Teatr Miniatura otwiera w niedzielę o godz. 19 sezon premierą przedstawienia „Wieloryb”. Jacek Głomb wyreżyserował spektakl na podstawie książki Jerzego Limona, która w nietypowy sposób odnosi się do przełomowych wydarzeń historycznych naszego regionu. A w niej Kościół Starych Słowian założony przez byłych działaczy PZPR, Lech Wałęsa, tajemnicza organizacja amerykańskich Korektorów i wreszcie wyrzuceny na brzeg tytułowy wieloryb.

MUZYKA



fot. mat. pras./d

Bartas w Blues Club w Gdyni

Bartas, uznawany za twórcę stylu beatrock – gatunku łączącego beatbox, wokal i żywe instrumenty – wystąpi w niedzielę o godz. 19.30 w Blues Club w Gdyni. Muzyk ukończył Wydział Jazzu AM w Katowicach, zasłynął również jako frontman grupy Sztwywny Pal Azji. Wszystkie dźwięki tworzy na żywo sam, własnym aparatem mowy. Towarzyszy mu jedynie gitarzysta i wokalista Michał Parzymieś.

FESTIWAL



fot. mat. pras./d

Kultura żydowska

W ten weekend kończy się Festiwal Kultury Żydowskiej Zbliżenia w Gdańsku. Oprócz warsztatów z tańca izraelskiego będzie można wysłuchać wykładów dotyczących literatury żydowskiej, m.in. odbędzie się spotkanie z Meirem Shalem o dwóch jego tomikach wydanych w Polsce – „Rosyjski romans” oraz „Dwie niedźwiedzice”. W Nowej Synagodze o godz. 20 zagra Maria Ka z zespołem Rytm 19/68.

TANIEC



fot. mat. pras./d

Jasno, czyli ciemno

W tanecznym spektaklu „Jasno, czyli ciemno” niezwykłą rolę spełnia światło, co najbardziej widoczne jest w sekwencji teatru cieni czy zabawie z czernią i bielą. Artystki prowadzą swoją myśl przewodnią – o wewnętrznym rozdarciu człowieka, o jego ciemnej i jasnej stronie. Grupa Trójmiejski Kolektyw Twórczy zatańczy w niedzielę o godz. 16 w Klubie ŻAK w Gdańsku.



III MEMORIAŁ FRANCISZKI CEGIELSKIEJ I MAŁGORZATY DYDEK

KOSZYKÓWKA \ Koszykarki Basketu 90 Gdynia, Wisły CanPack Kraków, VBW CEKK Cegled i ARTEGO Bydgoszcz biorą udział w turnieju Gdynia Super Team w ramach III Memoriału Franciszki Cegielskiej i Małgorzaty Dydek. Turniej potrwa do niedzieli, mecze rozgrywane są w hali przy ul. Olimpijskiej 5/9. W sobotę mecze rozpoczynają się o godz. 13, a w niedzielę o godz. 11.

fot. mat. pras./d

PIŁKA NOŻNA



Mimo że Lechia jest pierwsza w tabeli, a Arka dopiero dziesiąta, tuż przed powrotem do gry lepsza atmosfera panuje w Gdyni

Prezes Arki Dominik Midak bardzo przeżywa mecze swojej drużyny | fot. Fotomag/Gazeta Polska

Prezes Arki cierpliwy, trener Lechii zawiedziony

Po przerwie na rozgrywki reprezentacji powraca Ekstraklasa. Obie pomorskie drużyny swoje mecze rozegrają w sobotę na wyjeździe.

Najpierw o godz. 18 z boisko stadionu w Gliwicach wybiegną piłkarze Piasta i Arki Gdynia. Przed wyjazdem na Górny Śląsk do drużyny dołączyli trener Grzegorz Witt oraz piłkarz Luka Zarandia, którzy byli na zgrupowaniach kadr U21 Polski i Gruzji. Arkę czeka trudne zadanie, bo prowadzony przez byłego selekcjonera reprezentacji Polski Waldemara Fornalika Piast dobrze rozpoczął sezon. Po siedmiu kolejkach jest na piątym miejscu, bilans to 4 zwycięstwa, 2 porażki i 1 remis, w sumie 13 pkt. Arka zaś pod wodzą trenera Zbigniewa Smółki jest dopiero na 10. miejscu z 7 pkt, wygrała tylko jeden mecz, aż 4 zremisowała i 2 przegrała. Jednak prezes Arki Gdynia, 21-latek Dominik Midak zachowuje spokój. – Chcę, by zespół był wyżej w tabeli, ale wiem też, na jakim etapie jest w tej chwili drużyna. Trener Smółka przyszedł do klubu i od razu wiele poprzestawiał. Potrzeba czasu, by to zagrało. Trener wie, że go ma, bo tak się umówiliśmy. Ale Arka już teraz ma przełyski. Pozytywnym zaskoczeniem był wygrany z Legią przy Łazienkowskiej mecz o Superpuchar – powiedział w rozmowie z „Przeglądem Sportowym”. W tym samym wywiadzie Midak ciekawie też wspominał minimalnie przegrany dwumecz z zeszłego sezonu z duńskim Midtjylland w eliminacjach Ligi Europejskiej. – Po końcowym gwizdku popłakałem się na stadionie. Ryczałem jak dziecko. W nocy nie zmrzyłem oka. Cały czas trząsałem się w łóżku. O piątej rano wyszedłem z hotelu, by dojechać na samolot, a kiedy znalazłem się wreszcie w domu, dwa razy zwymio-

towałem. Z nerwów. Dopiero po południu dałem radę usnąć – opowiadał.

Po zakończeniu meczu Piast–Arka w Krakowie o godz. 20.30 rozpocznie się mecz na szczycie 8. kolejki Lotto Ekstraklasy Wisła–Lechia. Na szczycie, bo Lechia aktualnie plasuje się na pierwszym miejscu w tabeli, a Wisła na drugim. To dość zaskakująca dla kibiców i ekspertów sytuacja, niemniej jednak nie jest to przypadek, bo w tym sezonie Lechia i Wisła rzeczywiście prezentują najbardziej dojrzały futbol. Niestety, dojrzałość na boisku nie przekłada się na dojrzałość niektórych zawodników poza nim. Jak pisał portal Trojmiasto.pl, Lechia Gdańsk ukarała dwóch piłkarzy, którzy noc po meczu towarzyszym z Karpatami Lwów (z niedzieli na poniedziałek) spędzili w izbie wytrzeźwień. Według policji, wszczęli awanturę przy plaży w Brzeźnie. Klub nie chce komentować całej sytuacji, poza wypowiedzią trenera Piotra Stokowca z konferencji prasowej przed wyjazdem do Krakowa. – Nie ma mojej zgody na takie zachowania. Jestem zawiedziony. Ta sytuacja nie sprzyja wizerunkowi drużyny, klubu ani całego środowiska piłkarskiego. Jest ogromna liczba zawodników, która wie, po co trenuje i jest głodna gry. Takie wieści nie sprzyjają ich rozwojowi – mówił trener. Nie podano, jakie kary czekają zawodników, ale trener Stokowiec w swojej karierze nieraz pokazał, że ma twardą rękę do niezdyscyplinowanych i nieprofesjonalnych piłkarzy.

FUTSAL

AZS zagra z Piastem

W niedzielę AZS Uniwersytet Gdański rozpocznie rywalizację w Futsal Ekstraklasie sezonu 2018/2019. Na początek gdańscy piłkarze halowi jadą do Gliwic, gdzie o godz. 18 rozpocznie się mecz z Piastem Gliwice.

REKREACJA

Festyn sportowy w Gdyni

Z okazji otwarcia kompleksu sportowo-rekreacyjnego przy VI LO w Gdyni w sobotę o godz. 10 rozpocznie się otwarty festyn. Będzie można m.in. wziąć udział w turnieju koszykówki ulicznej, biegowym, treningu zumbi czy fitnessu. Będą też atrakcje dla najmłodszych.

KOSZYKÓWKA

Są jeszcze bilety na mecz Polska–Chorwacja

Mecz eliminacji mistrzostw świata w koszykówce mężczyzn Polska–Chorwacja rozpocznie się w poniedziałek o godz. 21 w Ergo Arenie na granicy Gdańska i Sopotu. Organizatorzy informują, że bilety można jeszcze kupić na platformie Ebilet.pl. Ceny już od 9 zł (ulgowe) i 19 zł (normalne).

RUGBY

Liczą się tylko zwycięstwa

W drugiej kolejce rundy zasadniczej grupy mistrzowskiej ekstraklasy w rugby Lechia Gdańsk zagra na wyjeździe z Pogonią Siedlce, Ogniwu Sopot podejmie Budowlanych SA Łódź. Walcząca o miejsca 7–10 Arka Gdynia podejmuje Skrę Warszawa.

Jak informowaliśmy, w poprzedniej, pierwszej kolejce tej fazy rozgrywek Ogniwu Sopot pokonało u siebie w derbach Lechię 24-17. Zarówno Lechia, jak i Ogniwu powinny zająć miejsca gwarantowane awansami do play-offów decydujących o mistrzostwie Polski i innych miejscach na podium. Niemniej jednak gra obecnie toczy się o to, by zająć co najmniej drugie miejsce i zostać gospodarzem meczu półfinałowego. Obie trójmiejskie drużyny muszą wygrać, żeby o tym marzyć, spotykają się bowiem z bezpośrednimi rywalami do tych miejsc, do których sporo tracą. Mecz Ogniwu z liderem, do którego obecnie Ogniwu traci 10 pkt, a Lechia 15 pkt., rozpocznie się w sobotę o godz. 15 na stadionie w Sopocie-Wyścigi. Mecz Lechii z drugą obecnie w tabeli Pogonią (21 pkt, 6 pkt więcej niż Ogniwu i 11 pkt więcej niż Lechia) rozpocznie się w tzw. grupie Trojmiasto. Arka Gdynia podejmuje prowadzącą w tym momencie grupę Skrę Warszawa. Mecz odbędzie się na nowej murawie na Narodowym Stadionie Rugby w Gdyni. Początek o godz. 13, wstęp wolny. W tej grupie, aby być pewnym utrzymania w najwyższej klasie rozgrywkowej, trzeba zająć minimum 9. miejsce. Ostatni zespół w tabeli będzie musiał grać baraż o utrzymanie z mistrzem I ligi. Nad ostatnią Juveniakią Kraków Arka ma jeszcze 4 pkt przewagi.

(mad)

REGION APEL DO SAMORZĄDÓW

Pieniądze czekają na rolników

Politycy Prawa i Sprawiedliwości apelują do samorządów o większe zaangażowanie w rządowy program pomocy dla wsi
| fot. Katowice.uw.gov.pl/d

Nie 800 mln zł, a półtora miliarda złotych przeznaczy rząd na pomoc poszkodowanym rolnikom. Premier Mateusz Morawiecki zapewnił, że jeśli straty okażą się większe niż do tej pory szacowano, to znajdzie dodatkowe pieniądze dla wsi, bo rolnictwo to priorytet rządu Prawa i Sprawiedliwości. W województwie śląskim najbardziej ucierpiały gminy Dąbrowa Górnicza, Poczesna, Siewierz i Piekary Śląskie. Poszkodowani rolnicy mogą składać wnioski o ministerialną pomoc już od 14 września.

Andrzej Hola

Niestety, informacje z gmin spływają bardzo wolno – wygląda to tak, jakby niektóre samorządy nie chciały współpracować z rządem przy programie pomocowym dla wsi. Ostatnie statystyki w regionie dotyczą sierpnia – wtedy do urzędu wojewódzkiego trafiły protokoły z zaledwie 20 samorządów, a powinny ze 164. Podobnie jest w całej Polsce. Jak wynika z danych resortu rolnictwa, zaledwie około jedna trzecia gmin dotkniętych suszą przekazała do wojewodów protokoły, w których oszacowano straty. Minister rolnictwa Jan Krzysztof Ardanowski zaapelował więc do samorządów, by jak najszybciej sporządzały i przekazywały protokoły, by można było uruchomić skuteczną pomoc dla rolników.

Tymczasem terminy gonią. Nabór wniosków o pomoc przyznaną przez Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi potrwa do 28 września. Wpłatą odszkodowań zajmie się Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa. Pieniądze dla poszkodowanych mają być wypłacane już na początku października.

Posel PiS z naszego regionu i sekretarz stanu w Ministerstwie Rolnictwa Szymon Giżyński wyjaśnia, że takie wnioski mogą składać producenci rolni, w których gospodarstwach szkody w uprawach rolnych spowodowane wystąpieniem suszy lub powodzi w rozumieniu przepisów o ubezpieczeniach upraw rolnych i zwierząt gospodarskich, powstałe na powierzchni uprawy objęły co najmniej 70 proc. danej uprawy. Stawka pomocy wynosi 1000 zł na 1 ha powierzchni upraw, na której powstały szkody w tym roku. Wnioski trzeba

złożyć do kierownika biura powiatowego ARiMR właściwego ze względu na miejsce zamieszkania albo siedzibę producenta rolnego. Formularze wniosku są dostępne na stronie internetowej Agencji (www.arimr.gov.pl). – Apeluję do gmin, by przyspieszyć prace komisji i przesyłać do nas protokoły, by jak najszybciej rolnicy otrzymali pomoc – podkreśla wicewojewoda śląski Piotr Kołodziejczyk.

Minister Ardanowski zapowiedział też, że od połowy października będą wypłacane zaliczki dopłat bezpośrednich dla rolników – jak ocenił – w niewystępującej wcześniej wysokości. – Od 16 października do końca listopada, czyli do końca okresu, kiedy wypłacamy zaliczki, będzie wypłacone około 11 mld zł po to, żeby utrzymać płynność finansową gospodarstw, żeby można było finansować bieżące wydatki – zapowiedział szef resortu rolnictwa.

WYPADEK

Potrącił dziecko i uciekł z miejsca zdarzenia

Policja zatrzymała funkcyjnego pracownika Urzędu Miasta w Częstochowie. Jest on podejrzewany o spowodowanie zdarzenia drogowego, w którym ucierpiał 10-letni chłopiec i ucieczkę z miejsca zdarzenia. W środę wieczorem w miejscowości Nierada w gm. Poczesna kierujący samochodem 57-letni mieszkaniec Dąbrowy Górniczej nie zastosował się do znaku stop i uderzył w kierującego rowerem chłopca. 10-latek trafił do szpitala. Jego

życiu nie zagraża niebezpieczeństwo. Kierujący samochodem został zatrzymany w czwartek. Był pod wpływem alkoholu. Jak podało Radio Katowice, Urząd Miasta w Częstochowie potwierdził, że jeden z pracowników magistratu poinformował, że nie będzie go w czwartek w pracy ze względu na zdarzenie drogowe, w którym uczestniczył. W czwartek ok. godz. 14 do częstochowskiego urzędu wpłynęło pismo, że mężczyzna został zatrzymany przez policję. Prawdopodobnie chodzi o jednego z wiceprezydentów Częstochowy.

(ak)

PIELGRZYMKA

Pobiegli do grobu bł. ks. Jerzego Popiełuszki

W czwartek rozpoczęła się XIII Pielgrzymka Biegowa ku Czci Męczenników Stanu Wojennego do grobu bł. ks. Jerzego Popiełuszki. Pielgrzymka wyruszyła spod pomnika Poległych Górników kopalni Wujek. Pierwszy etap biegu ulicami Katowic zakończył się przy pomniku Powstańców Śląskich, stąd grupa biegaczy (m.in. pracownicy IPN w Katowicach, górnicy, młodzież i profesjonalni sportowcy) wyru-

szyła do Warszawy. Pielgrzymka odbywa się na zasadzie sztafety biegowej. W inauguracji biegu wziął udział m.in. Jarosław Wiecek, wojewoda śląski, który już po raz trzeci jest jego uczestnikiem. W tym roku organizatorami byli: Społeczny Komitet Pamięci Górników KWK „Wujek” w Katowicach Poległych 16 grudnia 1981 Roku; parafia Podwyższenia Krzyża Świętego w Katowicach; Śląskie Centrum Wolności i Solidarności; NSZZ „Solidarność” oraz Stowarzyszenie „Moja Gmina Nasz Powiat” z Knurowa.

(ak)



CZĘSTOCHOWA \ Oddział Instytutu Pamięci Narodowej w Katowicach zaprasza 19 września o godz. 16 do redakcji tygodnika „Niedziela” w Częstochowie przy ul. 3 Maja 12, gdzie odbędzie się promocja albumu Łukasza Kobieli pt. „August Hlond 1881–1948”. W spotkaniu weźmie udział autor publikacji. Spotkanie poprowadzi Bartosz Kapuściak z Oddziałowego Biura Badań Historycznych w Katowicach.

fot. mat. pras./d

IPN ODKRYWA KOMUNISTYCZNE ZBRODNI

Bohaterów trzeba godnie pochować

IPN nie przestaje szukać miejsc pochówku bohaterów podziemia niepodległościowego, których komuniści zamordowali i potajemnie pogrzebali w bezimiennych mogiłach. W tym tygodniu Biuro Poszukiwań i Identyfikacji IPN przeprowadziło prace poszukiwawczo-ekshumacyjne na cmentarzu komunalnym przy ul. Panewnickiej w Katowicach.



Badana jest każda grudka ziemi | fot. IPN/d

Celem prac było odnalezienie szczątków żołnierzy rybnickiego inspektoratu Armii Krajowej – Delegatury Sił Zbrojnych z grupy dywersyjnej Rocha Koziołka ps. Odra. Byli oni podporządkowani Komendzie Powiatowej Konspiracyjnego Wojska Polskiego krypt. „Leśniczówka”, potem skazani przez Wojskowy Sąd Rejonowy w Katowicach na sesji wyjazdowej w Rybniku i straceni 11 grudnia 1946 r. w katowickim więzieniu przy ul. Mikołowskiej – wyjaśnia Monika Kobyłańska, asystent prasowy Oddziału IPN w Katowicach. W trakcie prac odnaleziono szczątki ludzkie, o czym powiadomiono prokuratora Oddziałowej Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu IPN w Katowicach.

IPN poszukuje też miejsca pochówku żołnierzy z oddziału NSZ dowodzonego przez kpt. Henryka Flamego. Od lipca 1946 r. w oddziale działała agencja bezpieczeństwa. Ubegy, podając się za przedstawicieli sztabu Obszaru Zachodniego NSZ, zorganizowali fikcyjny przerzut części zgrupowania na zachód. W ten sposób w trzech transportach we wrześniu 1946 r. wywieziono i zamordowano w okolicach Starego Grodkowa i Baruta co najmniej 167 partyzantów. Żołnierze NSZ zostali zamordowani przez komunistów nie w czasie walki, lecz skrytobójczo. Tajni agenci komunistów usłpi ich środkami nasennymi, którymi naszpikowali jedzenie, i żywcem ich wysadzili. Była to jedna

z najkrwawszych egzekucji UB. Sam Flame ujawnił się w 1947 r. Zginął 1 grudnia 1947 r. w Zabrzeżu zabity przez miejscowego milicjanta.

– Od dłuższego czasu Samodzielny Wydział Poszukiwań Instytutu Pamięci Narodowej pod kierunkiem prof. Krzysztofa Szwagrzyka prowadzi czynności poszukiwawcze w pobliżu miejscowości Stary Grodków, które są wykonywane w ramach programu poszukiwań ofiar terrorkomunistycznego – informuje Monika Kobyłańska. – Ujawniono tam szczątki ludzkie. Z uwagi na odnalezienie wcześniej przedmiotów w postaci odznak wojskowych oraz ryngrafów, jak i wcześniejsze ustalenia dokonane w ramach śledztwa prowadzonego przez Oddziałową Komisję Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w Katowicach, zachodzi uzasadnione podejrzenie, że są to szczątki żołnierzy oddziału Narodowych Sił Zbrojnych ze zgrupowania „Bartek”. W kilku niewielkich dołach i jednej mogile znaleziono szczątki co najmniej 17 osób. Są to dane wstępne, ponieważ szczątki są porozrywane i wymieszane. Stary Grodków to dopiero pierwszy krok. Szczątki żołnierzy oddziału mogą się też znajdować w „śląskim Katyniu”, we wsi Barut koło Gliwic – dodaje.

Obecnie trwa ustalanie tożsamości ofiar komunistycznego mordu. Rodziny ofiar przekazały swój materiał genetyczny do badań porównawczych.

.....
Marcin Kubiczek

WYWIAD

Chcemy odbudować prestiż kształcenia zawodowego

Ten rok będzie szczególnie ważny dla perspektyw kształcenia zawodowego. Trwają prace legislacyjne, których głównym celem jest odbudowa prestiżu kształcenia zawodowego w Polsce poprzez poprawę jakości i efektywności kształcenia w szkołach i placówkach w powiązaniu z rynkiem pracy – mówi URSZULA BAUER, śląski kurator oświaty, w rozmowie z AGNIESZKĄ KOŁODZIEJCZYK.

Nowy rok szkolny 2018/2019 to kolejny rok pracy dzieci, młodzieży, nauczycieli oraz rodziców uczniów w nowym systemie. Jak można ocenić pierwszy rok reformy w woj. śląskim i co nowego będzie się działo w śląskiej edukacji teraz?

Wdrażanie reformy w woj. śląskim przebiegało sprawnie, przy bardzo dobrej współpracy z prawie wszystkimi samorządami. Niemal wszystkie samodzielne gimnazja zostały włączone do innych szkół lub przekształcone w szkoły innego typu, najczęściej podstawowe.

Jestem bardzo zadowolona ze współpracy z organami prowadzącymi przedszkola, szkoły i placówki. Udało nam się wspólnie wypracować jak najlepsze rozwiązania dla uczniów, nauczycieli i szkół. Niezwykle satysfakcjonujące były głosy rodziców uczniów szkół podstawowych, którzy cieszyli się z powstania nowych szkół.

Tak jak zapowiadała minister Anna Zalewska, zwiększyła się liczba miejsc pracy dla nauczycieli. W kuratorskiej bazie ofert pracy zarówno w ubiegłym, jak i w tym roku szkolnym jeszcze we wrześniu były aktualne oferty (w tym roku – ok. 400 ofert we wrześniu). Liczba etatów w minionym roku szkolnym była większa o 1924 w stosunku do roku 2016/2017.

Nowy rok szkolny w woj. śląskim 3 września rozpoczęło ok. 530 tys. uczniów i słuchaczy szkół podstawowych, gimnazjów, liceów ogólnokształcących, techników, branżowych szkół I stopnia oraz szkół policealnych, a także ok. 160 tys. przedszkolaków.

Dużym wsparciem dla rodzin, które mają dzieci w wieku szkolnym, jest program Dobry Start. O tym, jak bardzo był potrzebny, świadczy liczba już złożonych wniosków. W woj. śląskim do 24 sierpnia złożono elektronicznie 301,1 tys. wniosków, wypłacono 228,8 tys. świadczeń.

W tym roku szkolnym pierwszy absolwenci ukończą ośmio-

klasową szkołę podstawową. W kwietniu odbędzie się pierwszy egzamin ósmoklasisty, do którego w woj. śląskim przystąpi ponad 41 tys. ósmoklasistów. Ponadto CKE planuje przeprowadzenie w grudniu 2018 r. próbnego egzaminu ósmoklasisty.

W 2017 r., po raz pierwszy od 5 lat, zagwarantowano waloryzację wynagrodzeń. Od 1 kwietnia 2018 r. średnie wynagrodzenia wzrosły o 5,35 proc., od 1 stycznia 2019 r. wzrosną o kolejne 5 proc. W

W 2019 r. o przyjęcie do szkół ponadpodstawowych i ponadgimnazjalnych będą się ubiegali pierwsi absolwenci 8-letniej szkoły podstawowej oraz absolwenci ostatniej klasy gimnazjum. Postępowania rekrutacyjne dla tych dwóch grup uczniów zostaną przeprowadzone odrębnie, co oznacza, że nie będą oni rywalizowali o te same miejsca.

Minister edukacji narodowej Anna Zalewska zwraca uwagę na nowy system oceniania pracy nauczycieli (np. dodatek dla osób wyróżniających się) i planowane podwyżki o prawie 16 proc. w ciągu dwóch lat. Jak będzie to wyglądało w naszym regionie?

Nadchodzący rok szkolny przyniósł nowe zadania w zakresie oceny pracy nauczycieli i dyrektorów. Przygotowujemy się do tego zadania od wielu miesięcy. Najważniejsze zmiany to: wprowadzenie obligatoryjnych terminów dokonywania oceny pracy nauczycieli i dyrektorów, rozszerzenie skali oceny pracy, zasięganie opinii rady rodziców i opie-

kuna stażu przy dokonywaniu oceny pracy, określenie kryteriów oceny pracy w rozporządzeniu, a następnie – w regulaminach – wskaźników odnoszących się do poziomu spełniania poszczególnych kryteriów oceny pracy nauczycieli i dyrektorów.

W przygotowaniu szkolnych regulaminów wspomagaliśmy dyrektorów, organizując szkolenia dla dyrektorów i nauczycieli, które cieszyły się dużym zainteresowaniem.

W 2017 r., po raz pierwszy od 5 lat, zagwarantowano waloryzację wynagrodzeń. Od 1 kwietnia 2018 r. średnie wynagrodzenia wzrosły o 5,35 proc., od 1 stycznia 2019 r. wzrosną o kolejne 5 proc. W ciągu trzech lat zostaną podniesione o ok. 15,8 proc. Całość tej podwyżki wejdzie w życie od 1 stycznia 2020 r., czyli za niespełna rok i 9 miesięcy. Od 1 września 2020 r. będzie nowy dodatek dla nauczycieli za wyróżniającą pracę. Docelowo od września 2022 r. wyniesie on ok. 500 zł. Grupą uprawnioną do otrzymania dodatku będą nauczyciele dyplomowani legitymujący się najwyższą oceną pracy (oceną wyróżniającą).

W Siemianowicach Śląskich w Branżowej Szkole I Stopnia nr 2 rusza właśnie klasa patronacka jednej z firm branży automotive, praktyki będą się odbywać w zakładzie przyszłego pracodawcy. Dlaczego dualny system kształcenia, na który zwracał uwagę wielokrotnie poseł Prawa i Sprawiedliwości Michał Wójcik, pracując ze środowiskiem rzemieślników regionu, jest cenny?

Ten rok będzie szczególnie ważny dla perspektyw kształcenia zawodowego. Trwają prace legislacyjne, których głównym celem jest odbudowa prestiżu kształcenia zawodowego w Polsce poprzez poprawę jakości i efektywności kształcenia w szkołach i placówkach w powiązaniu z rynkiem pracy. Zmiany organizacyjno-praw-

„LITERATURA NA STACJI”

GLIWICE \ Stacja Artystyczna Rynek zaprasza 18 września o godz. 18 wszystkich wielbicieli książek na spotkanie z cyklu „Literatura na Stacji”. O swojej nowej książce pt. „Zaniemówienie” opowie Justyna Wydra. Spotkanie z autorką poprowadzi Małgorzata Lichecka.

fot. mat. pras./d

„PODRÓŻE W NIEZNANE”

RYBNIK \ Dom Kultury Chwałowice i Żółty Młynek zapraszają 18 września o godz. 19 na spotkanie z cyklu „Podróże w nieznane”. Klaudia Jadwiszczyk i Krzysztof Lewicki – goście wieczoru – podzielą się prezentacją pt. „Zimą za koło podbiegunowe na rowerze z psem”.

fot. mat. pras./d



Urszula Bauer, śląski kurator oświaty | fot. Arkadiusz Ławrywianiec/Gazeta Polska

ne oraz związane z nimi zmiany programowe przyczynią się m.in. do zwiększenia wpływu pracodawców, firm oraz organizacji zrzeszających przedsiębiorstwa na funkcjonowanie kształcenia zawodowego. Reforma kształcenia zawodowego ma rozwiązywać problemy rynku pracy związane z brakiem fachowców, dlatego też niezbędny jest instrument pomocny w kreowaniu oferty kształcenia zawodowego przez jednostki samorządu terytorialnego. Prace trwają.

W celu jak najlepszego dostosowania szkolnictwa zawodowego do potrzeb rynku pracy Ministerstwo Edukacji Narodowej we współpracy z Ośrodkiem Rozwoju Edukacji przeprowadziło konsultacje z pracodawcami w ramach seminariów branżowych, które miały

miejsce od października 2017 r. do stycznia 2018 r. W czasie seminariów dyskutowano o czynnikach wpływających na jakość kształcenia zawodowego, podkreślano ogromną rolę pracodawców w zdobywaniu kwalifikacji przez uczniów w rzeczywistych warunkach pracy.

Jakie projekty będą realizowane w Śląskiem w związku z jubileuszem 100-lecia odzyskania przez Polskę niepodległości?

Minister edukacji narodowej ogłosiła poprzedni rok szkolny 2017/2018 Rokiem dla Niepodległej, w czasie którego podejmowaliśmy inicjatywy, przedsięwzięcia, różnorodne działania przygotowujące nas do tego niezwykle święta. Ten rok szkolny 2018/2019 jest rokiem Niepodległej. W woj. ślą-

skim będziemy świętować pod hasłem „Polska to jest wielka rzecz!” (S. Wyspiański). Obchody setnej rocznicy to najlepszy czas, aby przywołać wielkie emocje towarzyszące Polakom w listopadzie 1918 r. Dołożymy wszyscy wszelkich starań, aby obchody tego niezwykle i doniosłego wydarzenia, zapadły nam głęboko w pamięć, aby powróciły radość, euforia i nadzieja, jakie towarzyszyły rodakom w listopadzie 1918 r., aby te przeżycia i uczucia były na powrót udziałem nas wszystkich, aby było to radosne i głębokie przeżycie pokoleniowe budujące wspólnotę. Niech wspólne świętowanie rocznicy będzie radosnym doświadczeniem wielopokoleniowym, o którym będziemy pamiętać i które będziemy wspominać przez dziesięciolecia.

KULTURALNY FLESZ

TEATR

„Żar-Ptak” w Chorzowskim Centrum Kultury

18 września / 18:00

SPEKTAKL

„Ginczanka. Żar-Ptak/Fire-Bird”

Chorzowskie Centrum Kultury zaprasza 18 września o godz. 18 na spektakl pt. „Ginczanka. Żar-Ptak/Fire-Bird”. To niezwykle przedstawienie posługuje się językiem koncertu, teatru i sztuk wizualnych. Inspiracją dla twórców projektu są ponadczasowe wiersze Zuzanny Ginczanki połączone z transowym wokalem i muzyką Doroty Jaromy i Pawła Szamburskiego. Kamilla Baar-Kochańska zadaje pytania o pamięć i los kobiety artystki. Twórcy przedstawienia chcieli, aby widzowie zapoznali się z postacią Zuzanny Ginczanki, wyemancypowanej kobiety, poetki i Żydówki.

W 2017 r. w Polsce obchodzone było 100-lecie awangardy, dlatego oprawa wizualna spektaklu została stworzona z fragmentów filmów powstałych w latach, kiedy żyła Ginczanka, uzupełnionych współczesnymi

nagraniami z Kamillą Baar-Kochańską. Jest to wideokolaż z filmów eksperymentalnych, awangardowych i autorskich, inspirowany muzyką i nawiązujący do wierszy Ginczanki. W wierszach poetki uzupełnionych tekstem Bożeny Keff snuje się opowieść o silnej kobiecie, która nie wyrzekła się prawdy o sobie. To opowieść o instynktach, zmysłach, fizjologii i emocjach. To wszechobecna miłość i zachwyt życiem wymieszane z ironią, zdradą i strachem są bohaterami narracji. Pojawiają się osy, rysie, żbiki, pumy, lisy i legendarny Żar-Ptak – duch ognia o magicznej mocy. Żar-Ptak na scenie staje się Feniksem, mitycznym symbolem odrodzenia i nieśmiertelności. Tak właśnie ponad 70 lat po śmierci poetki artyści przywołują pamięć o Ginczance.

MUZYKA

Punkt widzenia



Centrum Kultury Studenckiej „Mrowisko” w Gliwicach zaprasza 16 września o godz. 19 na koncert Ireny Santor. Ta wybitna wokalistka uwielbiana przez kolejne pokolenia słuchaczy zaprezentuje swój recital pt. „Punkt widzenia”. W programie znalazły się znane i lubiane przeboje artystki, piosenki z okrytej platyną płyty „Kręci mnie ten świat” oraz najnowszej płyty „Punkt widzenia”, która entuzjastycznie przyjęta przez recenzentów zdobyła także serce i uznanie publiczności. Nie

sposób wyliczyć wybitnych osiągnięć, które składają się na trwającą od kilku dekad karierę Ireny Santor. Nagrała ona ponad tysiąc piosenek, z których wiele stało się niezapomnianymi przebojami, jak np. „Tych lat nie odda nikt”, „Powróćisz tu”, „Już nie ma dzikich plaż”, „Embarras”. Krysztalowo czysty głos i wyjątkowa muzikalność oraz kunszt interpretacyjny czynią z niej artystkę ponadczasową.

(M)



LIDER NA ROZWOJU

PIŁKA NOŻNA \ Rozwój Katowice zmierzy się dziś (godz. 15) z Olimpią Grudziądz i będzie to mecz ostatniej z pierwszą drużyną tabeli drugiej ligi. Ruch Chorzów poszuka pierwszej wyjazdowej wygranej ze Stalą Stalowa Wola (godz. 16), a Skra Częstochowa – pierwszych wyjazdowych punktów w niedzielnym starciu z Gryfem Wejherowo. ROW 1964 Rybnik z kolei podejmie wicelidera, Radomiaka (sobota, godz. 17).

fot. Pixabay/d

ŻUŻEL



W finale liczyć się będzie tylko zwycięstwo i powrót do ekstrakligi – deklaruje Kacper Woryna, lider drużyny ROW
| fot. Arkadiusz Siwek/400mm

Weekend pod znakiem wielkiego ścigania!

W sobotni wieczór na Stadionie Śląskim odbędzie się finałowa runda indywidualnych mistrzostw Europy, w niedzielę zaś bardzo ważne mecze rozegrają dwaj przedstawiciele naszego województwa: forBet Włókniarz Częstochowa i ROW Rybnik.

Grzegorz Maciejewski

W niedzielę o godz. 16.30 przed częstochowianami pierwsza odsłona walki o brązowy medal PGE Ekstraligi. Lwy zmierzą się na wyjeździe z Betardem Spartą Wrocław. W półfinale wrocławianie ulegli Fogo Unii Leszno, zaś Włókniarz nie sprostał Cash Broker Stali Gorzów. Spory wpływ na to miała sytuacja kadrowa zespołu, a więc fakt, że nie w pełni dyspozycyjni byli Szwed Fredrik Lindgren i Słoweniec Matej Zagar.

– Nasz skład już od jakiegoś czasu jest nierówny. Mamy swoje problemy, a jeśli chcemy walczyć o brąz, wszyscy zawodnicy muszą być zdrowi i w optymalnej formie – przyznał Michał Finfa, kierownik Lwów, które we Wrocławiu powinny pojechać w silnym składzie i mają szansę na pierwszy medal od dziewięciu lat.

Również w niedzielę, tyle że wcześniej – wielkie święto w Rybniku. Po zwycięskim półfinale z Car Gwarantem Startem Gniezno, ROW w finale Nice 1. Ligi Żużlowej zagra (początek o godz. 14.30) ze Speed Car Motorem Lublin. Rybniczanie nie są faworytem bukmacherów i ekspertów, ale ich cel po spad-

ku z PGE Ekstraligi był przecież jeden – szybki powrót w szeregi elity. Choć nie było łatwo, to ostatecznie ROW zameldował się w finale, gdzie zmierzy się ze zwycięzcą sezonu zasadniczego. Triumfator tego dwumeczu awansuje, zaś przegrany pojedzie w barażu z 7. zespołem ekstrakligi – Falubazem Zielona Góra. – W finale liczyć się będzie tylko zwycięstwo i powrót do ekstrakligi – deklaruje Kacper Woryna, lider drużyny ROW.

Tak naprawdę jednak niedzielne mecze Lwów i Rekinów będą tylko deserem po sobotniej uczcie. Tego dnia o godz. 20 na Stadionie Śląskim rozpocznie się finał Tauron Speedway European Championship, a więc indywidualnych mistrzostw Europy. Organizatorzy przygotowali ponad 40 tys. biletów. Polscy kibice nastawiają się, że o złoto powalczy Jarosław Hampel, obecnie plasujący się na 2. miejscu klasyfikacji generalnej, ustępując jedynie Duńczykowi Leonowi Madsenowi. Tuż za plecami Hampela z kolei czyha Brytyjczyk Robert Lambert. Z grona Biało-Czerwonych pojadą także trzej inni Polacy – Piotr Pawlicki, Krzysztof Kasprzak i... Kacper Woryna, dla którego będzie to szalony weekend.

40

ponad tyle tysięcy widzów może zobaczyć sobotnie ściganie na Śląskim

HOKEJ

Czas derbowych hitów

W ubiegłym tygodniu Tauron KH GKS Katowice gościł w Sosnowcu, w piątek rozegrał domowy rewanż z Zagłębiem, a w niedzielę wicemistrzów Polski czeka kolejne spotkanie z rywalem z województwa śląskiego. O godz. 17 katowiczanie zmierzą się na wyjeździe z mistrzem, zdobywcą Pucharu, Superpucharu Polski i uczestnikiem Champions League, a więc GKS Tychy. W innych meczach Polonia Bytom podejmie Unię Oświęcim, JKH GKS Jastrzębie zagra na wyjeździe z Automatyką Gdańsk, zaś do Sosnowca zawita Podhale Nowy Targ.

PIŁKA RĘCZNA

„Niebieskie” u mistrza

Po efektownej ubiegłotygodniowej wygranej z Piotrcovią Piotrków Trybunalski (32:18), piłkarzom ręcznym KPR Ru-

chu Chorzów będzie niezwykle trudno pójść za ciosem. W niedzielny wieczór (godz. 18) zagrają na wyjeździe z MKS Perłą Lublin, a więc aktualnymi mistrzyniami Polski. Godzinę wcześniej, o 17, domowe spotkanie z Pogonią Szczecin rozegrają z kolei szczypiorniści NMC Górnik Zabrze, którzy przed tygodniem przegrali z Vive Kielce.

PIŁKA NOŻNA

Tyszenie „do kotleta”

Już o godz. 12.30 rozpocznie się dzisiejszy mecz GKS Tychy z Podbeskidziem Bielsko-Biała w ramach 10. kolejki Fortuna 1. Ligi. Tak wczesna pora podyktowana jest transmisją w Polsacie Sport, którego anteny później zajęte są przekazem z siatkarskich mistrzostw świata. W Tychach cieszą się, bo poprawić powinien się stan murawy. Boisko przed dwoma tygodniami było fatalne, bo... trawa zachorowała. Teraz jednak została już doprowadzona do porządku.

PIŁKA NOŻNA

Piast chce się umocnić w czołówce

Gliwiczanie grają dziś (godz. 18) u siebie z Arką Gdynia i mają szansę na piąte w sezonie zwycięstwo.

Po dwóch tygodniach przerwy, związanej z meczami reprezentacji Polski, do walki o ligowe punkty wracają drużyny Lotto Ekstraklasy. Piast pauzę w rozgrywkach spożytkował – to już za kadencji szkoleniowca Waldemara Fornalika tradycja – m.in. na kilkudniowe zgrupowanie w Rybniku-Kamieniu. – Trenerzy kładli głównie nacisk na poprawę naszej motoryki. Poza tym doskonaliliśmy te same elementy co zawsze, by w kolejnych meczach móc powieleć w grze to, co dotąd robimy dobrze – mówi Aleksander Jagiełło, skrzydłowy drużyny z Gliwic. A jest co powieleć. Piast po siedmiu kolejkach plasuje się w tabeli na 5. miejscu z dorobkiem 13 pkt za 4 zwycięstwa, 1 remis i 2 porażki. Ewentualna wygrana w dzisiejszym meczu z Arką – którego jest faworytem, bo rywale raczej dołują – pozwoli więc umocnić się w czołówce. – Szanuję Arkę i spodziewam się trudnego spotkania. Ale czy mam obawy? Nie. Z naszą obecną grą jestem spokojny i przekonany, że sobotni wieczór przy Okrzei będzie należał do nas. Naszym największym atutem jest jedność w zespole. Nie przestajemy punktować, a to sprawia, że do kolejnych spotkań podchodzimy z czystą głową, pewni siebie – przyznaje Jagiełło.

(gma)

Oprócz totalnej dezynwoltury urzędników ratusza, którzy oddawali nieruchomości na duchy, mamy też do czynienia ze skandaliczną postawą warszawskich sądów – mówi wiceprzewodniczący komisji Sebastian Kaleta

KOMISJA WERYFIKACYJNA \ SPRAWA SMOLNEJ 32

Duch reprivatyzacji

Konferencja prasowa zastępcy przewodniczącego komisji weryfikacyjnej Sebastiana Kalety odbyła się przed zabytkową kamienicą przy ul. Smolnej 32 | fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

O kolejnych przejawach patologii związanych z reprivatyzacją kamienic pod rządami Hanny Gronkiewicz-Waltz mówił wczoraj zastępca przewodniczącego komisji weryfikacyjnej Sebastian Kaleta. Przedstawiciele mediów poznali tym razem okoliczności reprivatyzacji kamienicy przy ul. Smolnej 32.

Janusz Sujecki

Wczorajsza konferencja prasowa zorganizowana przez zastępcę przewodniczącego komisji weryfikacyjnej Sebastiana Kaletę odbyła się przed zabytkową kamienicą przy ul. Smolnej 32, wybudowaną w 1903 r. To kolejna warszawska nieruchomość reprivatyzowana w okolicznościach obfitujących w absurdy i będąca przykładem patologii w tego typu postępowaniach.

– Spotykamy się w miejscu, w którym znajduje się kamienica reprivatyzowana na ducha – powiedział Sebastian Kaleta. – W latach rządów Hanny Gronkiewicz-Waltz doszło do reprivatyzacji tego budynku. Bulwersujące jest to, że przez lata urzędnicy dążyli do reprivatyzacji, choć było wiadomo, że właściciele nie żyją – dodał wiceprzewodniczący komisji weryfikacyjnej.

Przed wojną kamienica przy ul. Smolnej 32 była własnością

„ Spotykamy się w miejscu, w którym znajduje się kamienica reprivatyzowana na ducha – powiedział Sebastian Kaleta „

trzech osób: Czesława Słubickiego, Stanisława Surzyckiego i Marii Surzyckiej. W 1955 r. Prezydium Rady Narodowej w m.st. Warszawie odmówiło wnioskodawcom ustanowienia prawa wieczystego użytkowania, stwierdzając, że Surzyccy nie żyją. W 2004 r. minister infrastruktury stwierdził nieważność orzeczenia administracyjnego Prezydium Rady Narodowej. Choć urzędnicy stołecznego ratusza

wiedzieli, że właściciele tej nieruchomości musieliby mieć sporo ponad 100 lat, miasto zawnio-skowało o kuratora dla nieżyjących osób, określając go jako ustanowionego dla osoby „nieznanej z miejsca pobytu”. Prezydent m.st. Warszawy decyzją z 3 października 2008 r. ustanowił prawo użytkowania wieczystego nieruchomości na 99 lat. Stanisław Surzycki miałby wówczas 134 lata, zaś Maria Surzycka – 124. Był to tzw. zwrot kamienicy na kuratora.

– Bulwersujące jest to, że przez lata urzędnicy dążyli do reprivatyzacji, choć było wiadomo, że właściciele nie żyją – mówił Kaleta. Oprócz totalnej dezynwoltury urzędników ratusza, którzy oddawali nieruchomości na duchy, mamy też do czynienia ze skandaliczną postawą warszawskich sądów. Ustanawiają one kuratorów na osoby ponadstuletnie, nie zwracając uwagi na skutki takich postanowień – podkreślił.

W przypadku Smolnej 32 do chwili obecnej nie zostały zawarte akty notarialne mające na celu wykonanie decyzji reprivatyzacyjnej. W poniedziałek komisja weryfikacyjna będzie rozpatrywała sprawę reprivatyzacji Smolnej 32.

KALENDARIUM POWSTANIA

15 września 1944 r.

Na skrawku zajmowanego jeszcze przez powstańców Powiśla Czerniakowskiego toczą się zacięte walki. Rozdzielana jest ostatnia amunicja i żywność. Niemcy za wszelką cenę starają się odciąć ostatnich powstańców z „Radosława” i „Kryśki” od linii Wisły. Po zajęciu terenów Czerniakowa mordują wszystkich mężczyzn. W zakładach Citroena zabijają kilkudziesięciu ciężko rannych powstańców. W nocy na Czerniaków przedostaje się

ok. 300 dobrze uzbrojonych żołnierzy z I baonu 9 Pułku Piechoty 3 DP. Linia obrony Mokotowa po wyparciu powstańców z Sielce staje się ul. Belwederska. Silne bombardowania przeżywa mokotowska reduta „Alkazar”. Na Żoliborzu Niemcy zdobywają odcinek wybrzeża, odcinając powstańców od Wisły. Po zajęciu Marymontu atakują Dolny Żoliborz. Powstańcy utrzymują pozycje i niszczą m.in. pięć czołgów. Na rogu ul. Jagiellońskiej i Pożarowej spada stracony liberator z 31 dywizjonu RAF. Ginie w nim ośmiu lotników.

(oprac. kk)

16 września 1944 r.

Przy Solcu nocą ląduje 300 żołnierzy 9 Pułku Piechoty I Armii WP, którzy od razu włączają się do akcji. Dzięki temu od samego rana wzmocnione oddziały AK odpierają silne ataki strony niemieckiej na barykadę na ulicach Okrąg i Solec. Tym samym udaje się zamknąć dostęp w głąb dzielnicy z kierunku północnego. Wróg jednak nie odpuszcza i wzmacnia swoje działania. Niemcom udaje się zdobyć domy przy ul. Zagórnej 16 i Idzikowskiego 5/7. Powstańcom niestety nie udaje się przerzucić na lewy

brzeg dalszych posiłków z Pra-gi. Na Czerniakowie ginie ppor. Andrzej Romocki „Morro”, który był dowódcą kompanii „Rudy” batalionu „Zośka”. W ręce wroga dostaje się szpital na ul. Zagórnej. Większość rannych zostaje zamordowana, a pozostali wraz z personelem zostają wyprowadzeni do gestapo w al. Szucha. Pada kolejny powstańczy ośrodek oporu – Sielce. Samoloty sowieckie bombardują pozycje niemieckie w okolicach Politechniki i Pola Mokotowskiego oraz lotniska na Okęciu.

(oprac. nkk)



AKCJA SZCZEPIENIA LISÓW

REGION \ Między 15 a 26 września WIW przeprowadzi akcję szczepienia lisów przeciwko wściekliznie. Szczepionka zrzucona będzie z samolotów, dotyczy powiatów: białobrzeskiego, garwolińskiego, kozienickiego, lipskiego, łosickiego, mińskiego, ostrowskiego, otwockiego, przysuskiego, radomskiego, siedleckiego, sokołowskiego, szydłowieckiego, węgrowskiego, wołomińskiego, wyszkowskiego, zwolenńskiego.

fol. Wikipedia/d

SPOŁECZEŃSTWO

Siedleccy uczniowie poznają tradycje ludowe

Tańce narodowe, regionalne, widowiska obrzędowe i patriotyczne są w stałym repertuarze Zespołu Pieśni i Tańca Ziemi Siedleckiej „Chodowiacy” im. Alicji Siwkiewicz. Aktualnie realizują projekt edukacyjno-animacyjny „Polacy nie gęsi i swój taniec mają”. Wydarzenie adresowane do dzieci odbywa się w ramach Ogólnopolskiego Festiwalu „Jesteśmy wolni”.

Katarzyna Kasjanowicz

Siedlecki zespół Chodowiacy od przeszło czterech dekad kulturuje i propaguje polską kulturę muzyczną. Jak bardzo jest

szerszym gronem odbiorców zdobytymi umiejętnościami i wiedzą – ocenia Bożena Wojciuk.

Jak uczniowie odnajdą się w tańcach tradycyjnych? – Są



Zespół Chodowiacy od 40 lat propaguje polską kulturę muzyczną | fot. mat. pras./d

to potrzebne, widać, gdy zajrzemy do ofert zajęć tanecznych adresowanych do dzieci, w których króluje zumba.

– Moja dotychczasowa działalność zawodowa, czyli prowadzenie zespołu pieśni i tańca, to chęć przekazywania części tradycji polskich młodemu pokoleniu – powiedziała Bożena Wojciuk, pracownik Miejskiego Ośrodka Kultury w Siedlcach, która pracuje jako choreograf i kierownik Zespołu Pieśni i Tańca Ziemi Siedleckiej „Chodowiacy” im. Alicji Siwkiewicz.

Na 100-lecie odzyskania niepodległości przez Polskę zespół przygotował specjalne warsztaty praktyczne oraz lekcje tematyczne dotyczące tańców narodowych i regionalnych. Dzieci nauczą się ponadto piosenek ludowych i patriotycznych. Poznają m.in. sztukę tkactwa i haftu. Do projektu przystąpi blisko 300 uczniów w różnym wieku. – Pragnę zwrócić uwagę na folklorystyczne aspekty naszej historii nie tylko członkom zespołu Chodowiacy, ale szerszemu gronu dzieci i młodzieży. Wiem, że taka forma realizacji pomoże zainteresowanym pedagogom, którzy otrzymają wsparcie merytoryczne do zagadnień dotyczących polskiej kultury ludowej. Koncert podsumowujący projekt daje możliwość pochwalenia się przed

osoby, które uważają wykonywanie polskich tańców ludowych i narodowych za obciach. Takie podejście wynika z bardzo wielu przyczyn, a za najważniejszą uważam brak znajomości zagadnienia. Po przełamaniu pierwszej niechęci okazuje się, że przez całe zajęcia, podczas których tańczą np. krakowiaka, towarzyszy im szczerzy szeroki uśmiech i satysfakcja po wykonaniu zadania – zauważa kierownik zespołu. – Oprócz tańców narodowych z pewnością znajdą się wybrane tańce i pieśni z różnych regionów Mazowsza. W każdym z nich są i tańce niewyróżniające się na tle innych regionów, oraz takie, które są charakterystyczne nawet dla pojedynczej wsi – treść przyspiewki, melodia oraz sposób realizacji ruchowej są niepowtarzalne. Województwo mazowieckie to rozległy obszar, więc bardzo różnorodny tanecznie i wokalnie. Do nauki niewprawionych osób, stykających się z tańcami regionalnymi po raz pierwszy, konsultanci wybiorą repertuar, zwracając uwagę na wiek uczestników, zdolności i możliwości.

Podsumowaniem wydarzenia będą koncert oraz wystawa prac plastycznych inspirowanych polskimi tradycjami ludowymi.

WYWIAD

Polityczne rozgrywki w Radomiu

CBA weszło do urzędu miejskiego, kiedy byłem prezydentem miasta, dwa miesiące przed wyborami samorządowymi. Nie bardzo wiadomo, po co. Kilka miesięcy później służby opuściły urząd bez żadnych zarzutów w stosunku do mnie. A dziś po czterech latach mamy powtórkę z tej sekwencji zdarzeń – tak ANDRZEJ KOSZTOWNIAK komentuje ostatnie doniesienia „Gazety Wyborczej” o układzie korupcyjnym w Radomiu w rozmowie z NATALIĄ KARCZ-KACZKOWSKĄ.

Składa Pan wniosek do sądu przeciwko – jak Pan mówi – kłamliwym doniesieniom „Gazety Wyborczej”. Na co Pan liczy?

Przede wszystkim będę się domagał przeprosin i sprostowania kłamliwych zarzutów stawianych pod moim adresem, które nie mają żadnego pokrycia w rzeczywistości. Cały artykuł został wytworzony chyba na podstawie fałszywej tezy, że to CBA ukreśliło łeb sprawie [chodzi o kontrolę CBA w 2014 r. w miejskim ratuszu, kiedy Andrzej Kosztowniak był prezydentem Radomia]. „Gazeta Wyborcza” i Radio Zet powinny wiedzieć, że to postępowanie zostało zakończone w trakcie rządów Platformy Obywatelskiej. Zakończył je Paweł Wojtunik, którego trudno podejrzewać o wielką sympatię do PiS. Rzeczywiście w 2014 r., dwa miesiące przed wyborami samorządowymi, doszło do nagłej kontroli CBA w urzędzie miejskim. Jednak

po kilku miesiącach śledztwo zostało zakończone. Więc mówienie o tym, że to PiS ukreślił sprawę łeb, jest zwyczajnym kłamstwem. Tak samo jak zarzut, że wybudowałem i wykończyłem dom za przyjmowane łapówki. Nigdy ani ja, ani moja rodzina nie mieliśmy domu we wspomnianym w artykule miejscu. Co ciekawe, w południe, w dniu, w którym ukazał się artykuł, odbyła się konferencja przedstawicieli Platformy, a na mieszkańców Radomia wracających z pracy w skrzynkach pocztowych czekała kserokopia tekstu.

Kogo Pan podejrzewa o takie zachowanie?

Wiadomo, że to robią ludzie związani z polityką. Moim zdaniem są to ludzie związani ze środowiskiem KOD.

Robert Mordak z Ruchu Kukiz'15, który jest kandydatem na prezydenta Radomia, stwierdził, że sprawą układu korupcyjnego w Radomiu po-

winien zająć się Sejm. Zrozumiałoby dla Pana taki postulat?

Najmniej rozumiem takie zachowanie. A dlatego, że Robert Mordak był moim pracownikiem, więc jeżeli mówi o tworzeniu układu korupcyjnego, to wynikałoby z tego, że był jego częścią. Uważam, że powinien zastanowić się nad tym, co wygłasza.

Podtrzymuje Pan dalej, że to, co się teraz dzieje, jest elementem negatywnej kampanii wyborczej, która jest prowadzona przez przeciwników PiS?

To przede wszystkim uderza we mnie. W tym artykule zostałem przedstawiony jako jeden z głównych autorów tzw. układu. Ponadto jest to też uderzenie w PiS. Nie mam dowodu na piśmie, ale w tej sytuacji warto spojrzeć na zestawienie sekwencji pewnych zdarzeń. W 2014 r. CBA weszło do urzędu miejskiego, kiedy byłem prezydentem miasta, dwa miesiące przed



PUŁAPKI W KUKURYDZY

MŁAWA \ Metalowe pułapki na polach kukurydzy znajdują rolnicy w powiecie mławskim. Pręty lub śruby niszczą drogie kombajny. Sprawę bada policja. Od końca sierpnia odnotowano sześć zgłoszeń uszkodzenia sprzętu rolniczego.

fot. Policja.gov.pl/d



ŚMIERĆ NA PRZEJEŹDZIE

WYPADEK \ Tragedia na torach w Kotuniu. Samochód osobowy mimo opuszczonych rogatki wjechał wprost pod nadjeżdżający pociąg. Na miejscu zginęła 82-letnia kobieta. Przez kilka godzin były utrudnienia w ruchu pociągów.

fot. Krzysztof Sitkowski/Gazeta Polska



Andrzej Kosztowniak, prezydent Radomia w latach 2006–2014 | fot. Krzysztof Sitkowski/Gazeta Polska

wyborami samorządowymi. Nie bardzo wiadomo, po co. Kilka miesięcy później służby opuściły urząd bez żadnych zarzutów w stosunku do mnie. A dziś po czterech latach mamy powtórkę z tej sekwencji zdarzeń.

Myśli Pan, że konkurenci polityczni obawiają się przegranej w wyborach i dlatego wyciągane są takie sprawy chwilę przed wyborami samorządowymi?

To jest zrozumiałe, już 4 lata temu PO walczyło z nami tymi metodami. Wtedy im się udało. Myślę, że dziś Radosław Witkowski zdaje sobie sprawę, że jego prezydentura nie kończy się najlepiej. Przez cztery lata nie udało mu się dokończyć żadnej dużej inwestycji w Radomiu. W kampanii wyborczej też nie pokazuje zbyt wiele. W przeciwieństwie do Wojciecha Skurkiewicza, który z całą determinacją chce być naprawdę prezydentem Radomia.

A jak Pan ocenia dołączenie do Koalicji Obywatelskiej w Radomiu SLD? SLD, które miało swojego kandydata (Marcina Dąbrowskiego), który nagle zrezygnował

\\ Już 4 lata temu PO walczyło z nami tymi metodami. Wtedy im się udało. Myślę, że dziś Radosław Witkowski zdaje sobie sprawę, że jego prezydentura nie kończy się najlepiej //

i poprał Radosława Witkowskiego.

Do niedawna myślałem, że nikt mi nie wmówi, że jeden człowiek może rozmontować struktury partii z tradycjami politycznymi. A jak się okazuje, można. Pan Dąbrowski sam w pojedynkę rozmontował SLD w Radomiu. Uważam, że taka koalicja z jednej strony to strach PO przed przegarną. A z drugiej strony jest to pokazanie, jaki Radosław Witkowski jest. Bo trzeba zaznaczyć, że zawsze był tą lewą stroną Platformy. Myślę, że idzie teraz do elektoratu, do którego mu najbliżej. Witkowski, rozszerzając koalicję, też wskazał, że nie interesuje go centroprawicowy elektorat i udaje się w stronę lewicy.

A co z samym SLD?

Lewica, która miała szansę na wejście do rady miasta i mogła mieć realny wpływ na jego kształtowanie, zaprzepaściła swoją szansę. A wszystko to na rzecz PO. Dziwię się, że w takiej sytuacji w trybie natychmiastowym członkowie radomskiego SLD nie wyrzucili swojego szefa. Myślę, że SLD powinno wyciągnąć jak najszybciej wnioski z tej sytuacji.

KULTURALNY FLESZ

DLA DZIECI



fot. mat. pras.

Szewc Dratewka

Dratewka jest skromnym szewczykiem przemierzającym miasto w poszukiwaniu ludzi, którym mógłby ofiarować swoją pomoc. Postać Szewca Dratewki z łatwością nawiązuje kontakt z najmłodszą publicznością i wprowadza ją do świata pełnego przygód. Jakie niespodzianki go czekają, dzieci dowiedzą się po obejrzeniu spektaklu. Wejście bezpłatne.

Sobota, 15 września, godz. 13, Galeria Łomianki, ul. Brukowa 25, Łomianki

SPACER



fot. mat. pras.

Śladem praskich katowni

Kiedy 14 września 1944 r. wojska sowieckie zajęły warszawską Pragę, wraz z nimi pojawiły się oddziały NKWD. Rozpoczęło się wyłapywanie uczestników zbrojnego podziemia niepodległościowego. Osadzano ich w praskich aresztach i katowniach. Za najgorsze uważano wówczas więzienie zwane Toledo.

Sobota, 15 września, godz. 14–15.45, zbiórka przy ul. Sierakowskiego 7 przed dawnym Domem Studentów Żydów, Warszawa

REGIONALNE



fot. mat. pras.

Dożynki diecezji płockiej

Część oficjalną rozpocznie przemarsz delegacji z wieńcami dożynkowymi. Godz. 11 – msza święta pod przewodnictwem jego ekscelencji ks. bp. Piotra Libery. Zakończeniem oficjalnych uroczystości będzie obchód wręczania i dzielenia się chlebem. Dodatkowo odbędą się pokazy rękodzieła i występy folklorystyczne.

Niedziela, 16 września, od godz. 9, Muzeum Wsi Mazowieckiej, ul. Narutowicza 64, Sierpc

HISTORIA



fot. mat. pras.

Spacer geologiczny wokół Cytadeli

Spacerując wokół Cytadeli, uczestnicy spotkania przeniosą się w czasie o ponad 100 tys. lat. Dowiedzą się, jak powstawała dolina Wisły, jakie siły przyrody utworzyły skarpy, znajdą ślady dawnych odnóg i nurtów rzecznych, poznają, w jaki sposób powstają starorzecza. Przewodzenie: Elżbieta Laszczka.

Sobota, 15 września, godz. 14, przystanek tramwajowy Most Gdański 04 w kierunku zachodnim, Warszawa

MUZYKA



fot. mat. pras.

Koncert muzyki celtyckiej

Duet Celi zaprezentuje utwory tradycyjne oraz inspirowane muzyką tradycyjną na gitarę i skrzypce, gitarę, lirę korbową, gitarę, flet, gitarę i dudy. Zaprezentowane zostaną irlandzkie tańce, takie jak jig, reel oraz bretońskie androo. Będzie to okazja do poznania nieco egzotycznych instrumentów. Wejście bezpłatne.

Sobota, 15 września, godz. 17, Ośrodek Kultury Aktywne Stegny, ul. Barcelońska 1, Warszawa

MUZYKA LUDOWA



fot. mat. pras.

VI Mazowiecki Festiwal Harmonistów

Wystąpią przedstawiciele młodego, średniego i starszego pokolenia muzykantów – Jan Karczewski, który jest członkiem Kapeli Młodych Sobotnie Granie, Małgorzata Makowska, a także harmoniści z wieloletnim doświadczeniem – Andrzej Malik i Henryk Gwiazda. Nad kształtem i składem wykonawców będzie czuwał Adam Strug. Wejście bezpłatne.

Niedziela, 16 września, godz. 16, Fabryczka, ul. Orwida 20, Wołomin

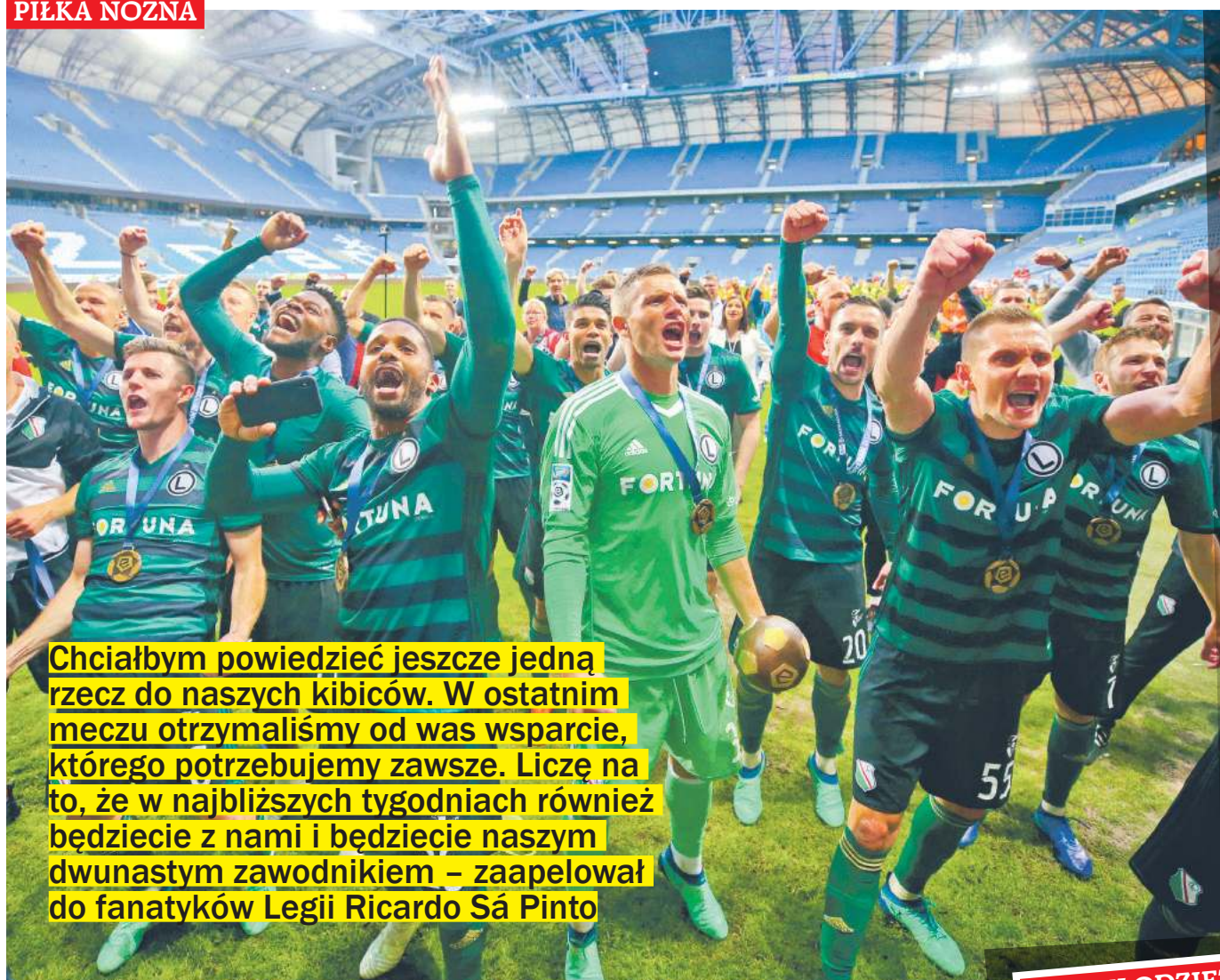


EDUARDO WYPADŁ Z KADRY

PIŁKA NOŻNA \ Legia usunęła z kadry meczowej Eduardo da Silvē. Oznacza to, że 35-letni były reprezentant Chorwacji na pewno nie będzie występował w barwach Wojskowych w rundzie jesiennej. Może natomiast wspierać... trzecioliigowe rezerwy mistrza Polski. W zamian w kadrze meczowej znalazło się miejsce dla nowo pozyskanego André Martinsa.

fol. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

PIŁKA NOŻNA



Chciałbym powiedzieć jeszcze jedną rzecz do naszych kibiców. W ostatnim meczu otrzymaliśmy od was wsparcie, którego potrzebujemy zawsze. Liczę na to, że w najbliższych tygodniach również będziecie z nami i będziecie naszym dwunastym zawodnikiem – zaapelował do fanatyków Legii Ricardo Sá Pinto

Poprzedni mecz z Lechem był dla Legii radosny. W Poznaniu sięgnęła po mistrzostwo | fot. Piotr Kucza/400mm

Walka do ostatniej kropli krwi

Po przerwie na mecze reprezentacji Polski wracają rozgrywki Ekstraklasy. Powrót zapowiada się emocjonująco, bo czekają nas „derby Polski”, jak zwykło się określać rywalizację Legii Warszawa i Lecha Poznań. Michał Kucharczyk zapowiada, że jego zespół będzie walczył na murawie do upadłego. – Mam nadzieję, że będziemy mogli ubrudzić koszulkę własną krwią – mówi skrzydłowy.

Małgorzata Chłopaś

Kuchy” pojawił się na konferencji prasowej w specjalnej bordowej koszulce, nawiązującej do 100-lecia odzyskania przez Polskę niepodległości. W niedzielę mistrzowie Polski wybiegną na murawę właśnie w takim nietypowym zestawie kolorystycznym. – Mam nadzieję, że będziemy mogli ubrudzić koszulkę własną krwią i z wielkim zaangażowaniem walczyć o punkty w takim spotkaniu – powiedział piłkarz.

Mecz z Lechem legionieści są gotowi przypłacić własną krwią, a przez ostatnie dwa tygodnie wlewali na treningach siódme poty. – Czujemy w nogach te treningi. Wierzę, że wyjdzie to nam na dobre i przełoży się na lepsze wyniki – ocenił Kucharczyk.

– Zawodnicy teraz cierpią i odczuwają trudny treningów, ale zarówno ja, jak i moi podopieczni wiemy, że to jedyny sposób na odbudowę zespołu – stwierdził z kolei Ricardo Sá Pinto. – Ciężko pracujemy i nie mogę obiecać, że zobaczymy już taką Legię, jaką wszyscy chcemy oglądać. Chcieliśmy znaleźć swoją tożsamość, szlifowaliśmy również organizację gry zarówno w ofensywie, jak i defensywie. To istotne,

**LEGIA
-LECH**
niedziela,
godz. 18,
Canal+

by zawodnicy czuli odpowiedzialność za wynik. Cieszę się, że widzę progres, jestem zadowolony z postawy piłkarzy w ostatnich tygodniach. Jesteśmy świadomi stawki spotkania z Lechem i mam nadzieję, że efekty pokażemy na boisku – dodał.

I w Legii, i w Lechu w czasie przerwy próbowano naprawiać błędy popełnione w okresie przygotowawczym. – Porażki z Genk w Lidze Europy miały wpływ na nas i naszą psychikę. Widać było, że wpadliśmy w dołek. Teraz mieliśmy w końcu czas na podbudowanie się, a więc przerwę reprezentacyjną oceniam bardzo pozytywnie – powiedział obrońca Lecha Thomas Rogne. Legia źle zaczęła sezon, a Kolejorz po czterech wygranych wpadł w dołek. Poznaniacy zajmują w Ekstraklasie trzecie miejsce, Legia jest ósma, ale obie drużyny dzieli różnica zaledwie dwóch punktów.

Legia zgłosiła już do rozgrywek André Martinsa, który zastąpił w składzie Eduardo. Sá Pinto nie będzie mógł skorzystać tylko z kontuzjowanych Marko Vesovicia i Williama Remy'ego. Spotkanie przy Łazienkowskiej pokaże stacja Canal+.

DLA MŁODZIEŻY



Alternatywne lekcje WF z Moniką Pyrek

Monika Pyrek zakończyła karierę sportową, ale nie kończy z aktywnością. Co więcej, była lekkoatletka chce zadbać o sprawność fizyczną najmłodszych. Od 17 września medalistka mistrzostw świata i Europy przeprowadzi w Warszawie Alternatywne Lekcje WF.

Pyrek, która w czasie kariery była utytułowaną tyczkarką, już od roku zajmuje się projektem alternatywnych lekcji, udanie łącząc sport i zainteresowania młodzieży nowymi technologiami. Oderwać młodych ludzi od komputerów i smartfonów jest coraz trudniej, trzeba więc wziąć ich sposobem i przy okazji zachęcić do aktywności. – W czasie Kinder+ Sport Alternatywnych Lekcji WF uczniowie podstawówek z klas 6–8 oraz ich nauczyciele mogą w asyście instruktora i gwiazd sportu sprawdzić swoją koordynację ruchową, refleks oraz celność na symulatorach wybranych dyscyplin sportowych – informują organizatorzy. Na pierwszy ogień pójdzie w tym roku stolica. Od poniedziałku 17 września do środy w godz. 8–14.45 w hali sportowej OSiR Praga-Południe uczestnicy będą mogli spróbować np. koszykówki z wykorzystaniem interaktywnego systemu wspomagającego trening rzutowy, roweru stacjonarnego ze zintegrowanym systemem wirtualnej rzeczywistości czy rzutu piłką ręczną na bramkę z elektronicznym pomiarem siły rzutu. W Warszawie w zajęciach weźmie udział ok. 800 uczniów ze szkół podstawowych.

(mch)